

A black and white portrait of Tadeusz Furgalski, a man with a beard and mustache, wearing a military uniform with a peaked cap and a fur collar. He is seated and looking towards the camera. The background is dark and indistinct.

JAN SKAWIŃSKI

Tadeusz Furgalski
„WYRWA”

(1890–1916)

SZKIC BIOGRAFICZNY

Tadeusz Furgalski
„WYRWA”
(1890–1916)

JAN SKAWIŃSKI

Tadeusz Furgalski
„WYRWA”

(1890–1916)

SZKIC BIOGRAFICZNY

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
Kraków 2025

Recenzje wydawnicze
prof. dr hab. Maciej Franz, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
dr Tomasz Dudek, Uniwersytet Jagielloński

Korekta
Dawid Klimowski

Publikacja dofinansowana z subwencji
dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0).



Copyright © 2025 by Szczepan Kowalik

ISBN 978-83-8370-093-9 (druk)
ISBN 978-83-8370-094-6 (online)

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788383700946>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe

30-348 Kraków, ul. Bobrzyńskiego 10
+48 12 422 60 40, wydawnictwo@upjp2.edu.pl

<https://ksiegarnia.upjp2.edu.pl>



Ilustracja 1. Tadeusz Wyrwa-Furgalski, oficer I Brygady Legionów –
fotografia pozowana, Instytut Józefa Piłsudskiego,
Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 22-83-3

WSTĘP

Niniejsza monografia opiera się na pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Bogdana Stanaszka na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, obronionej w 2023 roku. Powstanie zarówno wspomnianej pracy, jak i tej publikacji nie byłoby możliwe bez jego cennego wsparcia. Pragnę więc serdecznie podziękować Księdzu Profesorowi, który najpierw zwrócił moją uwagę na zapomnianą postać Tadeusza Furgalskiego „Wyrwy”, a następnie wielokrotnie służył radą i pomocą podczas opracowywania tekstu. Pozostaję niezmiennie wdzięczny za okazaną mi życzliwość.

Historia Legionów to jeden z tych epizodów polskiej historii, które nieustannie budzą zainteresowanie historyków, co nie jest niczym niezwykłym, jeżeli weźmie się pod uwagę rolę, jaką odegrali ich żołnierze w czasach II Rzeczypospolitej. Po odzyskaniu niepodległości to właśnie z tego środowiska wywodziła się znaczna część przedstawicieli najwyższych kręgów politycznych i wojskowych odrodzonego państwa – zwłaszcza po przewrocie majowym z 1926 roku, kiedy to zdobyli oni dominującą pozycję polityczną. Legiony, a wcześniej organizacje strzeleckie, w pewnym sensie były szkołą znacznej części elity II Rzeczypospolitej. Wielu legionistów doczekało się opracowań poświęconych historii ich życia. Wciąż jednak istnieje dość duża grupa żołnierzy, którzy nie mogą pochwalić się biografią, mimo że odegrali istotną rolę zarówno w organizacji strzeleckiej, jak i podczas wojny. Jedną z takich postaci jest Tadeusz Furgalski „Wyrwa”, urodzony w 1890 roku w Rzeszowie. Zaangażował się w ruch strzelecki podczas studiów w Krakowie, a w sierpniu

1914 roku przyłączył się do Legionów i służył w nich bez przerwy aż do śmierci w 1916 roku. Podjęcie próby sporządzenia jego szkicu biograficznego wydaje się uzasadnione ze względu na opinię, jaką cieszył się wśród innych oficerów i żołnierzy. Przez wielu współczesnych był określany jako wybitny dowódca, całym sercem poświęcony sprawie niepodległościowej. W niektórych publikacjach jawił się wręcz jako bohater bez skazy, uzdolniony wojskowo i oddany pracy naukowej, o nieograniczonym wręcz potencjale. Wobec tego wydaje się słuszną próbą przyjrzenia się jego życiu i weryfikacji opinii o jego osobie prezentowanych przez innych legionistów i znające go osoby i skonstruowanie w ten sposób bardziej realistycznego portretu tej postaci, przez odtworzenie wypadków, które kształtowały go od dzieciństwa.

Praca jako główny cel przyjmuje odtworzenie losów „Wyrwy” w dokładniejszym stopniu, niż uczyniły to starsze opracowania. Spróbuje odpowiedzieć na pytanie: w jakim stopniu prawdziwy jest wizerunek Furgalskiego kreowany w okresie międzywojennym? Jak wyglądało jego życie przed zaangażowaniem się w działalność patriotyczną i rozpoczęciem studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim? Praca postara się również odpowiedzieć na pytania: jaką rolę spełniał on w ramach organizacji strzeleckiej oraz jak przebiegała jego służba wojskowa w Legionach?

Tadeusz Furgalski nie doczekał się do tej pory obszernej biografii, która w równym stopniu przyjrzałaby się wszystkim okresom jego życia. Trzeba jednak wspomnieć o artykule Mariana Dąbrowskiego *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, poświęconym w znakomitej większości służbie „Wyrwy” w Legionach¹. Uzasadnione byłoby jednak zarzucenie tej publikacji pewnego idealizowania owej postaci. „Wyrwie” pojedyncze rozdziały w ramach monografii poświęcili Bogdan Stanaszek²

1 M. Dąbrowski, *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, Warszawa 1920 (Biblioteka „Żołnierza Polskiego”, 23).

2 B. Stanaszek, *Brzosteccy strzelcy w Legionach*, [w:] *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 6, red. B. Stanaszek, Brzostek 2019, s. 5–54; B. Stanaszek, *Z dziejów Brzostku. Wydarzenia i ludzie*, Brzostek 2008.

i Joanna Wieliczka-Szarkowa³. Furgalskiemu i związanym z nim dokumentom przechowywanym w Wojskowym Biurze Historycznym – Centralnym Archiwum Wojskowym przyjrzała się Małgorzata Włoszczuk⁴. „Wyrwie” poświęcono też szereg biogramów, których autorami byli między innymi: Wiktor Krzysztof Cygan⁵, Jan Lubicz-Pachoński⁶ oraz Grzegorz Łukomski⁷. Krótki życiorys Furgalskiego mieści się również w *Encyklopedii wojskowej* pod redakcją Ottona Laskowskiego⁸.

Samym Legionom i organizacjom niepodległościowym działającym w przededniu pierwszej wojny światowej poświęcono liczne prace, wśród których można wymienić publikacje Andrzeja Chwalby⁹, Mariusza Wołosa¹⁰,

- 3 J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze niepodległości 1914–1918*, Kraków 2013, s. 252–267.
- 4 M. Włoszczuk, *Major Tadeusz Furgalski „Wyrwa” [1890–1916]. Niecodzienna postać oficera legionów polskich w świetle wspomnień i dokumentów*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 5 (2012), s. 67–96.
- 5 W. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 2005, s. 298–299.
- 6 J. Lubicz-Pachoński, *Furgalski Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7.2, red. W. Konopczyński, Kraków 1948–1958, s. 48–50.
- 7 G. Łukomski, *Furgalski Tadeusz*, [w:] *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. 2: (1914–1921), red. B. Polak, cz. 2, Koszalin 1993, s. 55–56.
- 8 *Furgalski Tadeusz Wyrwa*, [w:] *Encyklopedia wojskowa*, t. 2, red. O. Laskowski: Cuszima–Garibaldiści, Warszawa 1932, s. 758.
- 9 A. Chwalba, *Legiony Polskie 1914–1918*, Kraków 2018.
- 10 M. Wołos, *Generał dywizji Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Biografia wojskowa*, Toruń 2000; M. Wołos, *Związek Strzelecki w Paryżu przed pierwszą wojną światową*, [w:] *Drogi do niepodległości. Ziemia polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego*, red. Z. Karpus, M. Wojciechowski, Toruń 2003, s. 33–48; M. Wołos, *Józef Beck (1894–1944): sylwetka człowieka i polityka*, [w:] *Polska, Europa Środkowa, Europa Zjednoczona. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Józefowi Łaptosowi*, red. A. Kozier, W. Prażuch, P. Szyja, Kraków 2014, s. 38–63; M. Wołos, „W straży przedniej”. *Żołnierska droga Andrzeja Struga do niepodległej Polski* [w:] *Andrzej Strug. Dzieło i czasy. Materiały z konferencji naukowej w Warszawie 6–7 grudnia 2012 roku*, pod red. A. Kargol, Warszawa–Kraków 2014, s. 61–97; M. Wołos, *Kilka refleksji o Kazimierzu Piątku pseud. „Herwin” (2 marca 1886–20 maja 1915) i Michałowicach sprzed ponad stu lat*, „Naddłubiańskie Pejzaże. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny” 2015 nr 1–2, s. 9–13; M. Wołos, *Nieznane relacje gen. Władysława Jaxy-Rożena, gen. Stanisława Roupperta i gen. Henryka Odrowąża-Minkiewicza z przebiegu pracy niepodległościowej przed 1914 rokiem*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski,

Wiktora Krzysztofa Cygana¹¹, Wacława Tokarza¹², Janusza Tadeusza Nowaka¹³, Michała Klimeckiego i Krzysztofa Filipowa¹⁴, Kazimierza

Warszawa 2015, s. 393–422; M. Wołos, „Ojczyźnie służy”. Damian Stanisław Wandycz (1892–1974), Belchatów–Kraków–Warszawa 2015 (Biblioteka „Niepodległości”, 17); M. Wołos, *Przerwana droga do Niepodległej*. Kazimierz Piątek „Herwin” (1886–1915), Warszawa 2016; M. Wołos, *Józef Beck w bitwie pod Kostiuchnowką (przyczynek do biografii)*, „Dzieje Najnowsze” 49 (2017) nr 2, s. 53–63, <https://doi.org/10.12775/DN.2017.2.05>; M. Wołos, *Epopeja legionowa w pamięci weteranów I Brygady Jakuba Hoffmana i Damiana Stanisława Wandycz* [w:] „Nie wierząc nam, że chceć to móc...” *Legiony i ich wpływ na sprawę polską w latach 1914–1918*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Toruń 2018, s. 279–309 (O Niepodległą i Jej Trwanie); M. Wołos, *Juliusz Leo a Naczelny Komitet Narodowy i Legiony: kilka refleksji*, [w:] *Prezydent Juliusz Leo i Kraków jego czasów*, red. Z. Noga, Kraków 2018, s. 215–237; M. Wołos, M. Kornat, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020; M. Wołos, „Powrót żebraczego króla”. Józefa Piłsudskiego droga z Magdeburga do Belwederu, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 13 (2020), s. 35–63.; M. Wołos, *W służbie Marsa i Klio Stanisław Krynicki „Tymkowicz”*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 30 (2021) nr 1, s. 189–215; M. Wołos, *Mariana Kukiela droga do niepodległości*, [w:] *Galicyjskie drogi ku niepodległości*, red. M. Wołos, S. Koziara, Kraków 2022, s. 131–159.

- 11 W. Cygan, *Kampania kielecka grupy Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994 nr 3, s. 45–77; W. Cygan, *Działania 1 pułku piechoty Legionów Polskich nad Wisłą i Nidą we wrześniu 1914 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996 nr 2, s. 67–97.
- 12 W. Tokarz, *Wstęp*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 5–14; W. Tokarz, *Marsz pierwszych oddziałów na Kielce. Potyczki w Kielcach i pod Kielcami. Brzegi. Marsz okólny na Tumlin (6 VIII–21 VIII)*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 15–20; W. Tokarz, *Pobyty w Kielcach i odwrót na prawy brzeg Wisły (22 VIII–13 IX)*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 21–24; W. Tokarz, *Operacje pod Nowym Korczynem i pod Opatowcem (16 IX–24 IX)*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 24–33.
- 13 J. T. Nowak, *Szlak bojowy Legionów Polskich*, Kraków 2014; W. Milewska, J. T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998.
- 14 M. Klimecki, *Legiony Polskie w Baranowiczach październik–listopad 1916 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1 (1988), s. 24–35; M. Klimecki, *Legiony Polskie*

Bąbińskiego¹⁵, Stefana Pomarańskiego¹⁶, Aleksandra Jerzego Narbut-Łuczyńskiego¹⁷, Stefana Arskiego¹⁸, Henryka Bagińskiego¹⁹, Gustawa Baumfelda²⁰, Tadeusza Biernackiego i Jana Bratry²¹, Tadeusza Bogaleckiego²², Konrada A. Czernielewskiego²³, Joanny Darnowskiej-Łukaszewskiej²⁴, Franciszka Demela i Wacława Lipińskiego²⁵, Witolda Jarny²⁶, Wandy Kiedrzyńskiej²⁷, Józefa Koziola²⁸, Aleksandry Anny Kozłowskiej²⁹, Wacława

- latem 1915 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 33 (1990), s. 263–272; M. Klimecki, *Pod rozkazami Piłsudskiego. Bitwa pod Kostiuchnowką 4–6 lipca 1916 r.*, Warszawa 1990 (Bitwy Polskie); M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, Warszawa 2014 (Tajemnice Historii, 29).
- 15 K. Bąbiński, *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty legionów*, Warszawa 1929 (Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich 1918–1920).
 - 16 S. Pomarański, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1931.
 - 17 A. J. Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki. Wspomnienia*, Londyn 1966; A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, oprac. A. C. Żak, K. Stepan, Warszawa–Kraków 2014.
 - 18 S. Arski, *My, pierwsza brygada*, Warszawa 1962.
 - 19 H. Bagiński, *U podstaw organizacji wojska polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935 (Materiały do Historii Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie”, 1).
 - 20 G. Baumfeld, *Artyleria Legionów pułk pierwszy*, Kraków 1917.
 - 21 T. Biernacki, J. Bratro, *Major Albin Fleszar „Satyr”*, Warszawa 1937.
 - 22 T. Bogalecki, *Polskie Związki Strzeleckie w latach 1910–1914*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996 nr 2, s. 30–66.
 - 23 K. A. Czernielewski, *Polskie formacje zbrojne w Łodzi. Od przybycia Legionów w październiku 1914 r. do powstania garnizonu Wojska Polskiego w listopadzie 1918 r.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 12 (2011) cz. 2, s. 101–135.
 - 24 J. Darnowska-Łukaszewska, Szyszłowski (Sarmat-Szyszłowski) Mikołaj, pseud. Sarmat [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 50.3, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2015, s. 426–428.
 - 25 F. Demel, W. Lipiński, *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932.
 - 26 W. Jarno, *Legiony Polskie w Łodzi w okresie I wojny światowej [w:] Łódź w drodze do niepodległości*, red. J. A. Daszyńska, Łódź 2013, s. 53–71.
 - 27 W. Kiedrzyńska, *Polskie organizacje wojskowe w przededniu wojny światowej*, „Żołnierz Legionów i P.O.W.” 3 (1939) nr 3–4, s. 42–54.
 - 28 J. Koziół, *Straceńców los, czyli o legionistach spod Łowczówka*, Tuchów 2009.
 - 29 A. A. Kozłowska, *Góral generałem. Andrzej Galica. Biografia żołnierza, polityka i literata*, Łódź 2013 (Zakręty Historii).

Lipińskiego³⁰, Gustawa Łowczowskiego³¹, Jacka M. Majchrowskiego³², Józefa Mestwin-Musiałka³³, Tomasza Nałęcz³⁴, Urszuli Oettingen³⁵, Janusza Pajewskiego³⁶, Waldemara Potkańskiego³⁷, Mieczysława Wrzosek³⁸, Janusza Zuziaka³⁹, Przemysława Olstowskiego i Mariusza Wołosa⁴⁰, Piotra

- 30 W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1931; W. Lipiński, *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, Warszawa 1935.
- 31 G. Łowczowski, *Piąty pułk piechoty legionów „Zuchowatych”*, Londyn 1968.
- 32 J. M. Majchrowski, *Pierwszy ułan Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993; J. M. Majchrowski, *Pierwsza Kompania Kadrowa. Portret oddziału*, Kraków 2014 (Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 27).
- 33 J. M. Musiałek, *Rok 1914. Przyczynek do dziejów Brygady Józefa Piłsudskiego*, Kraków 1915.
- 34 T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984.
- 35 U. Oettingen, *Czarkowy – na drodze do niepodległości*, cz. 1: *Bój 16–24 września 1914 r.*, Kielce 2002; U. Oettingen, *Od Wisły do Jakubowic. Działania 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich od 28 września do 13 października 1914 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 5 (2004), s. 85–109; U. Oettingen, *1 Pułk Piechoty Legionów Polskich w Kielcach 19 sierpnia–10 września 1914 roku*, [w:] *Z dziejów Kielc w latach 1914–1918*, red. U. Oettingen, Kielce 2004, s. 11–36; U. Oettingen, *Odwrot 1. pułku piechoty Legionów Polskich z Kielc 10–13 września 1914 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 6 (2005), s. 111–130; U. Oettingen, *Walki 2 Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich pod Konarami w 1915 roku*, „Rocznik Świętokrzyski” 29 (2005), s. 155–163; U. Oettingen, *Wejście strzelców do Kielc w 1914 roku w świetle źródeł legionowych*, „Rocznik Świętokrzyski” 29 (2005), s. 85–98; U. Oettingen, *Żandarmeria 1 Pułku Legionów Polskich w Królestwie Polskim w 1914 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 45 (2008), s. 114–139; U. Oettingen, *I Brygada Legionów Polskich nad Nidą w 1915 roku*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 4 (2013), s. 9–28, <https://doi.org/10.12775/EO.2013.001>.
- 36 J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1998.
- 37 W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002.
- 38 M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990 (Biblioteka Wiedzy Historycznej. Historia Polski).
- 39 J. Zuziak, *Generał Marian Kukiel 1885–1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997.
- 40 P. Olstowski, M. Wołos, *Rola militarna i polityczna Polskiej Organizacji Wojskowej w odzyskaniu niepodległości. Próba bilansu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2018 nr 1–2, s. 159–192.

Kiliańczyka⁴¹, Zbigniewa Grabowskiego⁴², Stanisława Czerepa⁴³ i Tomasza Dudka⁴⁴. Obszerne fragmenty dziejom Legionów poświęcono w *Księdze chwały piechoty*⁴⁵. Jej autor wraz ze Stanisławem Librewskim wydał również *Ilustrowaną kronikę Legionów Polskich 1914–1918*, która jest źródłem bogatego materiału ikonograficznego⁴⁶. W pracy zostały też wykorzystane publikacje dotyczące miejscowości, w których żył Furgalski. Ich autorami są: Bogdan Stanaszek⁴⁷, Alojzy Zielecki⁴⁸, Jan Malczewski⁴⁹, Józef Świeboda⁵⁰, Jadwiga Hoff⁵¹ oraz Julian Dybiec⁵².

Głównym źródłem wykorzystanym przy pisaniu tej monografii był dziennik Tadeusza Furgalskiego, który został opracowany przez Piotra Cichorackiego i wydany w 2011 roku⁵³. Publikacja zawiera również

41 P. Kiliańczyk, *Julian Stachiewicz (1890–1934). Żołnierz i historyk*, Poznań 2014.

42 Z. Grabowski, *Legiony Polskie*, Warszawa 2014.

43 S. Czerep, *Kostiuchnowka 1916*, Warszawa 1994 (Bitwy Polskie); S. Czerep, *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie kampanii 1916 roku na wschodnim teatrze wydarzeń militarnych pierwszej wojny światowej (4 czerwca–10 lipca)*, Białystok 2003.

44 T. Dudek, *I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 22 (2016), s. 71–93, <https://doi.org/10.4467/12332135KRA.16.003.15049>.

45 *Księga chwały piechoty*, red. E. Quirini, Warszawa 1937–1939.

46 *Ilustrowana kronika Legionów Polskich 1914–1918*, oprac. E. Quirini, S. Librewski, Warszawa 1936.

47 B. Stanaszek, *Parafia Brzostek w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, [w:] *Dzieje parafii Brzostek*, red. B. Stanaszek, Brzostek 2019, s. 117–298; B. Stanaszek, *Stary Cmentarz w Brzostku*, Brzostek 2013.

48 A. Zielecki, *Leżajsk w okresie zaborów (1772–1918)*, [w:] *Dzieje Leżajska. Leżajsk od najdawniejszych czasów do 1944 roku*, red. K. Baczkowski, J. Półciwarteck, Leżajsk 1996, s. 239–392.

49 J. Malczewski, *Rozbudowa miasta*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. 2, red. F. Kiryk, Rzeszów 1998, s. 229–274.

50 J. Świeboda, *Stosunki wyznaniowe*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, red. F. Kiryk, t. 2: *Rzeszów w czasach zaborów i niewoli (1772–1918)*, Rzeszów 1998, s. 531–613.

51 J. Hoff, *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. 2: *Rzeszów w czasach zaborów i niewoli (1772–1918)*, red. F. Kiryk, Rzeszów 1998, s. 401–436.

52 J. Dybiec, *Życie gospodarcze*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, S. Płaza, t. 2, Kraków 1993, s. 199–317.

53 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, oprac. P. Cichoracki, Kraków 2011 (Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 41).

dwa dokumenty: raporty sporządzone przez „Wyrwę”, dołączone jako aneksy. W pracy zostały wykorzystane materiały archiwalne znajdujące się w Wojskowym Biurze Historycznym – Centralnym Archiwum Wojskowym⁵⁴ oraz Archiwum Narodowym w Krakowie⁵⁵. Oprócz akt personalnych i odznaczeniowych w Centralnym Archiwum Wojskowym znajduje się również jednostka archiwalna wchodząca w skład kolekcji Wojskowego Instytutu Historycznego. Składają się na nią dwa zeszyty wypełnione zdjęciami, notatkami i dokumentami oraz zbiór wycinków prasowych dotyczących Furgalskiego. Pierwszy zeszyt, o tytule *Obrazki do pamiętnika. Zeszyt 1*, zawiera głównie zdjęcia, często opatrzone komentarzami „Wyrwy”. W drugim zeszycie, *Obrazki do pamiętnika. Zeszyt 3 Lipiec 1916*, oprócz zdjęć znalazło się też wiele różnego rodzaju pieczętów, oznaczeń używanych w dokumentacji legionowej. Co jednak istotniejsze, został on w znacznej części skomponowany już po śmierci Furgalskiego. Warto tu wspomnieć, iż zawiera on również odpis wiadomości skierowanej do Wiktora Grychowskiego o zabiciu „Wyrwy”⁵⁶. Opisane materiały zostały sporządzone przez Furgalskiego w okresie od marca do lipca 1916 roku⁵⁷. W Archiwum Narodowym w Krakowie oraz w Archiwum Państwowym w Przemyśle znajdują się trzy zespoły gromadzące

54 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP; Furgalski-Wyrwa Tadeusz, [w:] Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari 37, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.37-2806, VM.

55 Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o; Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/9780; Księga łączona urodzeń, małżeństw, zgonów, [w:] Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Brzostku, Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, sygn. 33/483/o/-/1.

56 Polska w latach 1918–1939, [w:] Kolekcja Wojskowego Instytutu Historycznego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. IX.1.1.59: Odpis meldunku kapelana 5 p. p. Leg.

57 Polska w latach 1918–1939, [w:] Kolekcja Wojskowego Instytutu Historycznego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. IX.1.1.59. Szerzej o ich zawartości pisze M. Włoszczuk w artykule *Major Tadeusz Furgalski „Wyrwa” [1890–1916]. Niecodzienna postać oficera legionów polskich w świetle wspomnień i dokumentów*, dz. cyt.

dokumenty związane z ojcem „Wyrwy”. Dwa znajdujące się w Krakowie noszą nazwy Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie i Akta osobowe notariusza Antoniego Furgalskiego w Brzostku. Pierwszy zawiera materiały z lat 1888–1889, drugi z okresu od 1877 do 1900 roku⁵⁸. Zespół w archiwum przemyskim posiada materiały z lat 1889 do 1890⁵⁹.

Posłużono się też źródłami drukowanymi, takimi jak szematyzmy, sprawozdania dyrekcji Gimnazjum św. Jacka w Krakowie i Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie. Jeśli chodzi o służbę wojskową Furgalskiego, to oprócz materiałów archiwalnych wykorzystano wspomnienia oraz pamiętniki Tadeusza Münnicha „Żegoty”⁶⁰, Kazimierza Floraka⁶¹, Kazimierza Fabrycego⁶², Leona Berbeckiego⁶³, Felicjana Sławoja Składkowskiego⁶⁴, Mariana Dąbrowskiego⁶⁵ i Jana Kruka-Śmigli⁶⁶. Opracowanie w zakresie przedstawienia samej osoby Furgalskiego opiera się głównie na materiałach źródłowych; w mniejszym stopniu zaś na istniejących już opracowaniach biograficznych, głównie ze względu na ich dość ogólny charakter.

Publikacja dzieli się na trzy rozdziały. Pierwszy z nich koncentruje się na dzieciństwie Furgalskiego i okresie dojrzewania, a zamyka go ukończenie gimnazjum i zdanie egzaminu maturalnego. Zostały w nim wyróżnione

58 Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/978/o; Akta osobowe notariusza Antoniego Furgalskiego w Brzostku, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/1251/o/6/673.

59 Akta c.k. notariusza Antoniego Furgalskiego w Rzeszowie, Archiwum Państwowe w Przemyśle, sygn. 56/1176/o.

60 M. Gałęzowski, Pułkownik „Żegota”. *Życie i pisma pułkownika dypl. Tadeusza Münnicha*, Warszawa 2009.

61 K. Florek, *Z moich wspomnień*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 126–134.

62 K. Fabrycy, *Wyprawa Piłsudskiego do Kielc*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 106–117.

63 L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959.

64 F. S. Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, Warszawa 1990.

65 M. Dąbrowski, *Kampania na Wołyniu (2 IX 1915 r.–8 X 1916 r.)*, Warszawa 1919.

66 J. Kruk-Śmigła, *Za wierną służbę ojczyźnie: dziennik legionisty I Brygady*, oprac. J. Kirszak, Krosno 2004.

w podrozdziałach sprawy rodzinne i kolejne placówki edukacyjne, do których uczęszczał, czyli Szkoła Ludowa w Leżajsku, Gimnazjum św. Jacka w Krakowie oraz Wyższe Gimnazjum w Rzeszowie. Rozdział drugi obejmuje okres od rozpoczęcia studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim do wybuchu pierwszej wojny światowej. Został podzielony na dwa podrozdziały: pierwszy dotyczy studiów i życia prywatnego, drugi – działalności patriotycznej. Ostatni, trzeci rozdział pracy został poświęcony karierze wojskowej Furgalskiego oraz upamiętnieniu jego postaci. Dzieli się na cztery części: pierwsza obejmuje czas, kiedy „Wyrwa” służył jako dowódca 4. batalionu, a następnie komendant strzelnicy w Kętach. Kolejny podrozdział koncentruje się na jego roli jako dowódcy 1. batalionu 1. Pułku Piechoty i batalionów uzupełniających. Trzeci podrozdział dotyczy okresu, w którym dowodził 2. batalionem 5. Pułku Piechoty. Ostatnia część trzeciego rozdziału została poświęcona różnym formom upamiętnienia jego postaci.

1.

DZIECIŃSTWO I LATA SZKOLNE

1.1. KORZENIE RODZINNE

Tadeusz Furgalski przyszedł na świat 3 lipca 1890 roku w Rzeszowie w rodzinie mieszczańskiej. Jego rodzicami byli Antoni i Helena z domu Grychowska. Według zapisków jego brata Teodora nadano mu imię na cześć bohatera dzieła Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz*. Było to związane ze sprowadzeniem w tym samym roku ciała pisarza do Krakowa i złożeniem go w krypcie wawelskiej, co odbiło się szerokim echem w Galicji. Rodzice „Wyrwy” pobrali się 27 lipca 1889 roku w kościele św. Wacława w Mogile w Krakowie. W chwili zawarcia małżeństwa Antoni miał 34 lata, a Helena 21. Antoni Furgalski był synem Andrzeja i Ludwiki Łuczyckich z Krakowa; jego ojciec pracował w tym mieście jako wyrobnik. Helena była córką Józefa i Józefy z domu Wójcikiewicz pochodzącej z Oświęcimia¹. Ojciec Grychowskiej pracował na kolei jako naczelnik i nadinżynier stacji

1 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Metryka ślubu, Kraków 23.08.1889.

w Krakowie². W akcie ślubu w rubryce na adres u Antoniego wpisano Rzeszów, natomiast u Heleny widnieje zapis Lubicz 19³.

Antoni Furgalski w 1873 roku ukończył Gimnazjum Nowodworskie (św. Anny). Studiował następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1873–1877, zdał egzamin historyczno-prawny 7 października 1875 roku, egzamin sądowy 24 lipca 1877 roku, a egzamin z nauk politycznych 3 października 1877 roku⁴. Na podstawie dokumentów przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie można stwierdzić, że pracował jako zastępca cesarsko-królewskiego notariusza w Skawinie od 4 lipca 1888 roku do 9 maja 1889 roku⁵. Jako „substitutus notarii publici” został także przedstawiony na akcie ślubu⁶. Trzeba przy tym zaznaczyć, że po raz pierwszy w *Szematyzmie Królestwa Galicji* pojawił się dopiero wraz z zatrudnieniem w Brzostku. Posadę w tym miasteczku otrzymał najpewniej w 1890 roku⁷. Wydaje się wobec tego uzasadnione przyjęcie, że rodzina po 9 maja 1889 roku przeprowadziła się z Krakowa do Rzeszowa, a następnie do Brzostku, w związku z otrzymaniem przez Antoniego posady notariusza. Tam urodził się 11 września 1893 roku młodszy brat Tadeusza, Teodor Furgalski.

2 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1883*, Lwów 1883. Został opisany skrótami „nacz.” i „nadinż.”.

3 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Metryka ślubu, Kraków 23.08.1889.

4 *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18*, t. 3: E–J, red. K. Stopka, Kraków 2006, s. 212 (Z Prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Seria C).

5 Repertorium, [w:] Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/978/o/2/3; Indeks do repertorium, [w:] Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/978/o/2/4; Wykaz testamentów, [w:] Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/978/o/2/5.

6 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Metryka ślubu, Kraków 23.08.1889.

7 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1891*, Lwów 1891, s. 135.

Brzostek w tym okresie należałoby zaliczyć do mniejszych miejscowości, choć posiadał on status miasta i był siedzibą sądu powiatowego⁸. W 1890 roku ludność zamieszkująca parafię, na którą składało się też kilka wiosek, liczyła 4 369 katolików, 420 Żydów i 2 „akatolików”⁹. W samym mieście mieszkało 1 239 osób. Nie było tam znaczącego przemysłu, ale działały drobne przedsiębiorstwa, jak na przykład tartak parowy. Początkowo jednym z głównych źródeł dochodów miasta było prawo do propinacji. Ludność Brzostku zajmowała się w głównej mierze handlem i rzemiosłem, z czego jako najistotniejsze można wymienić branżę szewską i garncarską. Sytuację finansową miasta pogorszył znacznie pożar z 1890 roku, który wymusił duże wydatki na odbudowę przy równoczesnym osłabieniu pozycji gospodarczej miasteczka. Brakowało w Brzostku rozbudowanych instytucji kulturalnych, jednak starano się hucznie obchodzić ważne rocznice i święta narodowe¹⁰. Furgalscy mieszkali początkowo w domu o numerze 92, a następnie przenieśli się do budynku położonego bliżej centrum, oznaczonego numerem 54. Wiązało się to najpewniej z poprawą sytuacji finansowej rodziny. Warto też dodać, że zgodnie z przepisami austriackimi „Wyrwa” przynależał do gminy Brzostek, mimo że opuścił tę miejscowość w wieku 5 lat¹¹.

Relacje ojca z synami, jak je rysuje Teodor Furgalski w swoich wspomnieniach, były serdeczne i ciepłe. Młodszy brat wspomina, że Antoni w wolnym czasie namiętnie oddawał się polowaniom, czego wymownym dowodem miała być mała kolekcja broni i sprzętu myśliwskiego znajdująca się w jego pokoju. Co istotne, ojciec rodzeństwa interesował się również

8 B. Stanaszek, *CK Sąd Powiatowy w Brzostku w latach 1869–1914*, [w:] *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, red. B. Stanaszek, Brzostek 2009, s. 177–184.

9 Akatolik to członek wyznania chrześcijańskiego niekatolickiego. W skład parafii wchodziły Brzostek oraz wioski: Klecie, Nawsie Brzosteckie, Wola Brzostecka, Januszkowice, Opacionka, Bukowa i Zawadka Brzostecka. B. Stanaszek, *Parafia Brzostek w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, dz. cyt., s. 123–126.

10 B. Stanaszek, *Parafia Brzostek w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, dz. cyt., s. 135, 141, 167, 191–195, 239–243.

11 B. Stanaszek, *Brzosteccy strzelcy w Legionach*, dz. cyt., s. 32–33.

naukami przyrodniczymi i był właścicielem sporego księgozbioru dotyczącego tej tematyki. Pokazywał w tych książkach małemu Tadeuszowi rozmaite ilustracje oraz opisy zwierząt i roślin, co zapewne wpłynęło na późniejsze zainteresowania syna. Warto również wspomnieć o zamiłowaniu głowy rodziny do spraw wojskowych. Antoni Furgalski miał wstąpić ochotniczo do pospolitego ruszenia oraz zdać egzamin oficerski, osiągając stopień podporucznika. Mniej szczegółowo młodszy brat opisywał postać matki i jej relację z dziećmi. Na podstawie fragmentów, w których jest ona wspomniana, można wnioskować, iż jej stosunki z synami były równie serdeczne. Z pewnością więc ta stała się jeszcze silniejsza po śmierci ojca, zwłaszcza biorąc pod uwagę młody wiek dzieci w chwili tego tragicznego wydarzenia¹².

Antoni Furgalski zmarł 25 września 1895 roku w wieku 41 lat, a pochowany został dwa dni później na cmentarzu parafialnym w Brzostku¹³. Warto dodać, że jego nagrobek istnieje po dziś dzień i został dokładnie opisany w publikacji poświęconej cmentarzowi¹⁴. Teodor Furgalski przytoczył dość szczegółowy opis ostatnich chwil życia ojca. Tragicznego wieczoru miał najpierw zasnąć podczas kolacji, a później w nocy jego stan uległ dalszemu pogorszeniu. Żona czuwała przy jego boku, a widząc, że: „wszystko stracone jak szalona biegała po przyległym pokoju, a z piersi jej wydierał się od czasu do czasu bolesny jęk”. Teodor wspomniał jeszcze o jej omdleniu w czasie pogrzebu i długim czasie żałoby¹⁵. Potwierdzeniem złego stanu Heleny po śmierci męża może być fakt, że świadectwa

12 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

13 Księga łączona urodzeń, małżeństw, zgonów, [w:] Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Brzostku, Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, sygn. 33/483/o/-/1.

14 B. Stanaszek, *Stary Cmentarz w Brzostku*, dz. cyt., s. 125. Śmierć ojca i życie rodziny w Brzostku przy okazji opisu postaci Tadeusza Furgalskiego wspomina też publikacja: B. Stanaszek, *Z dziejów Brzostku. Wydarzenia i ludzie*, dz. cyt., s. 71–75.

15 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

Tadeusza z pierwszej klasy podpisał jej brat Wiktor Grychowski, podczas gdy dokumenty z następnych lat podpisywała już matka braci¹⁶.

Wspomniany wyżej brat matki, Wiktor Grychowski, zaopiekował się owdowiałą siostrą i jej dziećmi po śmierci Antoniego Furgalskiego. W związku z tym rodzina przeprowadziła się do Leżajska, w którym mieszkał. Rodzeństwo wraz z matką zajęło mieszkanie w budynku przy Placu Szkolnym. Leżajsk Teodor opisał jako spokojne, wręcz senne miasteczko, pozbawione większych atrakcji i znaczniejszych instytucji kulturalnych. To zresztą doskwierało braciom w późniejszym okresie życia, kiedy wkroczyli już w okres młodości. Na święta i wakacje rodzina często wyjeżdżała do Krakowa, w którym mieszkała Józefa Grychowska, matka Heleny¹⁷.

Kolejną istotną zmianę przyniósł Tadeuszowi rok 1900, kiedy to przeprowadził się do Krakowa w związku z planowanym rozpoczęciem nauki w Gimnazjum św. Jacka. Zamieszkał u babci przy ulicy Niecałej 5¹⁸. Była to duża zmiana w stosunku do Leżajska; miasto oferowało Furgalskiemu szereg nowych możliwości i rozrywek, wśród których można wymienić teatr. Po wakacjach w 1902 roku do Krakowa przeniosła się też matka braci wraz z Teodorem¹⁹. Niestety stosunkowo szybko rodzinę spotkała kolejna tragedia, gdyż 6 marca 1903 roku zmarła Helena Furgalska²⁰. Młodszy brat wspomina ogromny żal Tadeusza, który według jego zapisków był bardzo przywiązany do matki. Śmierć drugiego z rodziców była dużym ciosem dla obu braci i z pewnością wpłynęła na ich rozwój

16 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Zawiadomienie szkolne klasa I, 28.06.1897.

17 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

18 Dzisiejsza ulica Ludwika Zamenhofa, włączona do gminy Kraków w 1899 roku.

19 Rodzina wprowadziła się do mieszkania babci pod adresem Niecała 5. Babcia najpewniej przeprowadziła się na ulicę Strzelecką, gdzie wraz z nią zamieszkało rodzeństwo po śmierci matki w 1903 roku.

20 Księga zgonów, [w:] Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Miłkołaja i szpitala św. Łazarza w Krakowie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/329/o/3/297.

i charakter. Rodzeństwo zamieszkało z babcią, tym razem przy ulicy Strzeleckiej. Nie spędzili tam jednak dużo czasu, ponieważ po zakończeniu roku szkolnego ich nowy opiekun Wiktor Grychowski zabral ich do siebie, a następnie wysłał do Rzeszowa, gdzie rozpoczęli naukę w lokalnym gimnazjum. Według Teodora przeprowadzka była spowodowana głównie tym, iż było to rozwiązanie wygodniejsze, lepsze z perspektywy brata zmarłej matki. W Rzeszowie bracia zostali początkowo umieszczeni w bursie gimnazjalnej, która wywarła na nich przygnębiające wrażenie. Ich współlokatorzy pochodzili z Podhala. Tadeusz jednak nie spędził zbyt wiele czasu w bursie, gdyż z powodu choroby po Wszystkich Świętych pozostał w Leżajsku. Według zapisków brata było to zapalenie oskrzeli. Do szkoły powrócił dopiero po feriach zimowych, a od stycznia mieszkał na stacji w pensjonacie przy ulicy Fircowskiego 1, na pierwszym piętrze²¹.

Relacja rodzeństwa z wujostwem była raczej dobra, brak w zapiskach Teodora Furgalskiego przejawów niechęci lub żalu wobec nowych opiekunów. Przychylnie opisuje ich też „Wyrwa”, który stosunkowo często odwiedzał wuja w chwilach wolnych od pracy na uniwersytecie i w „Strzelcu”. Według Teodora jednak relacja z bratem matki nigdy nie nabrała charakteru tak bliskiego jak z rodzicem, mimo że starał się on stworzyć dobre warunki dorastania i przyjazną atmosferę w domu. Oczywiście pojawiały się pewne konflikty, zwłaszcza w okresie dojrzewania. Teodor wspomina, że Wiktor Grychowski spierał się z Tadeuszem o słabe wyniki w szkole – lub raczej krytykował go za nie – i zarzucał: „że ciągle siedzi w kamieniach”. Co ciekawe, miał też zwracać uwagę na częsty brak taktu starszego z braci. Jeśli chodzi o charakter oraz zainteresowania samego Grychowskiego, dość szczegółowego zarysu dostarczają nam ponownie notatki młodszego brata. Opisywał wuja jako człowieka żywo zainteresowanego kulturą, gromadzącego mnóstwo książek, które sprowadzał do rodzimego

21 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

Leżajska. Szczególne zainteresowanie budziły w nim sztuka i grafika; w osobnym pomieszczeniu w domu urządził bibliotekę-pracownię, którą zappełnił książkami, obrazami i porcelaną²².

Powyższe wydarzenia składają się na obraz dzieciństwa brutalnie przerywanego odejściem rodziców, którzy skutecznie starali się zapewnić dobrą atmosferę w domu rodzinnym. Ich śmierć w okresie, gdy bracia byli jeszcze dziećmi, z pewnością wpłynęła na ich rozwój i usposobienie, zwłaszcza jeżeli przyjmiemy za Teodorem Furgalskim, że nowi opiekunowie mimo starań nigdy nie zdołali nawiązać z rodzeństwem relacji równie bliskiej ani równie dobrej jak zmarli rodzice. Być może wczesna śmierć ojca przyczyniła się do ukształtowania dość konfrontacyjnego charakteru Tadeusza, który można zauważyć zarówno w okresie szkolnym, jak i w późniejszym życiu.

1.2. EDUKACJA W SZKOLE LUDOWEJ W LEŻAJSKU

Leżajsk kilkakrotnie zmieniał swój status; został opisany jako miasto w latach 1794, 1818 i 1880²³. W 1897 roku mieszkały w nim 4 992 osoby, a liczba ludności powoli, ale stale wzrastała. Grupami dominującymi liczebnie byli katolicy i żydzi, którzy w 1913 roku przy całkowitej liczbie mieszkańców wynoszącej 5 296 osób liczyli odpowiednio 2 311 i 2 592 osoby. Istniejące stosunkowo niewielkie zakłady przemysłowe i rzemieślnicze dawały zatrudnienie kilkuset pracownikom. Podczas jarmarków w Leżajsku często gościły trupy teatralne ze Lwowa, Krakowa i Bochni, stale działał tutaj również skromny teatr amatorski założony przy Czytelnii Ludowej. Funkcjonowały też dwa towarzystwa kasynowe. Władze miasta i różnorakie organizacje społeczne

22 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

23 J. Karpińiec, *Ilość osad miejskich byłej Galicji i podział ich na miasta i miasteczka*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2 (1932–1933), s. 26.

urządzały oficjalne uroczystości związane z istotnymi rocznicami i świętami narodowymi²⁴.

Tadeusz Furgalski swoją edukację rozpoczął w pięcioklasowej Szkole Ludowej w Leżajsku, gdzie przeniósł się w roku 1896 po śmierci ojca. Początkowo w mieście działała szkoła parafialna, którą przeformowano następnie w szkołę trywialną. Po roku 1866 została przekształcona w Szkołę Główną w Leżajsku, gdzie w 1869 roku utworzono klasy równoległe. Na mocy dekretu Wysokiej Cesarsko-Królewskiej Rady Szkolnej Krajowej z 17 lipca 1876 roku placówka trzyklasowa i koedukacyjna została zastąpiona przez trzyklasową Etatową Szkołę Żeńską i czteroklasową Etatową Szkołę Męską. Od roku 1897 szkoły leżajskie realizowały edukację na poziomie pięciu klas. Tadeusz należał najpewniej do ostatniego rocznika, który realizował naukę w starym czteroklasowym systemie. Szkoła męska miała swoją siedzibę w budynku przy placu Szkolnym (obecnie jest to plac Rudolfa Jaszowskiego). Placówka przetrwała do dzisiaj i obecnie funkcjonuje jako Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika, mieszcząca się przy ulicy Grunwaldzkiej²⁵.

Tadeusz opuścił w pierwszej klasie 52 godziny zajęć, wszystkie nieobecności z wyjątkiem dwóch usprawiedliwił. W klasie trzeciej miał 31 godzin nieobecności, wszystkie zostały jednak usprawiedliwione. W ostatniej klasie w pierwszym semestrze opuścił 5 godzin, a w drugim 10, podobnie jak w poprzednim roku wszystkie usprawiedliwiono²⁶.

Gdy Tadeusz uczęszczał do pierwszej klasy, placówką kierował Władysław Szeliga, sprawujący funkcję kierownika szkoły do 31 października

24 A. Zielecki, *Leżajsk w okresie zaborów (1772–1918)*, dz. cyt., s. 267, 280, 288, 307–308.

25 A. Zielecki, *Leżajsk w okresie zaborów (1772–1918)*, s. 239–392; Z. Martysz, *Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Leżajsku*, „Almanach Leżajski” 2010 nr 5, s. 39–64.

26 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Zawiadomienie szkolne klasa I, 28.06.1897; Zawiadomienie szkolne klasa III A, 26.06.1899; Zawiadomienie szkolne klasa IV, 2[4].06.1900.

1897 roku²⁷. Wszystkie świadectwa były jednak podpisywane przez Józefa Kublina²⁸, który został podany w *Szematyzmie Królestwa Galicji* jako zastępca w latach 1897, 1898 oraz 1899 roku jako „prowizoryczny”, natomiast w *Szematyzmie Królestwa Galicji* na rok 1900 znajduje się informacja o nadaniu mu Złotego Krzyża Zasługi Cywilnej²⁹.

Religii nauczał początkowo ksiądz Józef Szpila, następnie ksiądz Jan Sękowski, którego w czwartej klasie zastąpił najprawdopodobniej ksiądz Jan Cetnarowicz, wymieniony w *Szematyzmie Królestwa Galicji* jako katecheta szkoły żeńskiej³⁰. Sytuacja ta była zapewne konsekwencją przeniesienia księdza Sękowskiego do parafii w Pniowie, o czym świadczy wzmianka o nim wśród księży przypisanych do tej miejscowości w szematyzmie diecezji przemyskiej wydanym dla roku 1901³¹. Można wspomnieć, że w szematyzmie na rok 1901 jako nauczyciel religii w szkole męskiej

27 Z. Martysz, *Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Leżajsku*, dz. cyt., s. 53.

28 Józef Kublin angażował się w działalność szkoły niemal od początku jej istnienia, dwukrotnie pełnił funkcję tymczasowego nauczyciela kierującego, pierwszy raz w latach od 1877 do 1881. Starostwo w 1896 roku poleciło wypłacać mu dodatek za nauczanie gimnastyki, która była rzadkością w powszechnych szkołach galicyjskich w tamtym okresie. Angażował się też w lokalną politykę, czego wyrazem było na przykład zostanie członkiem rady miejskiej w 1903 roku. Z. Martysz, *Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Leżajsku*, dz. cyt., s. 53; A. Zielecki, *Leżajsk w okresie zaborów (1772–1918)*, dz. cyt., s. 297, 299, 334.

29 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Zawiadomienie szkolne klasa I, 28.06.1897; Zawiadomienie szkolne klasa II, 1897; Zawiadomienie szkolne klasa III A, 26.06.1899; Zawiadomienie szkolne klasa IV, 2[4].06.1900; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1897*, Lwów 1897, s. 451; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1898*, Lwów 1898, s. 451; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1899*, Lwów 1899, s. 451; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1900*, Lwów 1900, s. 541.

30 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1900*, Lwów 1900, s. 541. Nazwisko widniejące na świadectwie, choć słabo czytelne, najbardziej przypomina nazwisko tego właśnie księdza.

31 *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis diocesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1901*, Przemyśl 1901, s. 154.

widnieje ksiądz Jan Jakubowski, od następnego roku uczący również w szkole żeńskiej³². Jako nauczyciel klasy na świadectwach z klas pierwszej i drugiej podpisał się Władysław Stankiewicz, a na świadectwach z klas trzeciej i czwartej – Józef Kublin³³.

Tabela 1. Wyniki w nauce Tadeusza Furgalskiego w Szkole Ludowej w Leżajsku

PRZEDMIOTY, ZACHOWANIE	KLASA I		KLASA II	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Religia	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Język polski	dobry	bardzo dobry	b. dobry	bardzo dobry
Pisanie			dobry	dobry
Czytanie			bardzo dobry	bardzo dobry
Rachunki i geometria	dobry	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Śpiew	dobry	bardzo dobry	dobry	bardzo dobry
Rysunek			dobry	dobry
Gimnastyka	dobry	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Pilność	dobra	wytrwała	wytrwała	wytrwała
Obyczaje	chwalebne	chwalebne	chwalebne	chwalebne

32 Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1901, Lwów 1901, s. 541; Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1902, Lwów 1902, s. 588.

33 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Zawiadomienie szkolne klasa I, 28.06.1897; Zawiadomienie szkolne klasa II, 1897; Zawiadomienie szkolne klasa III A, 26.06.1899; Zawiadomienie szkolne klasa IV, 2[4].06.1900. Warto wspomnieć, że na dokumencie z drugiej klasy prawdopodobnie wpisano błędną datę wystawienia. Drugie półrocze, za które zapisane zostały oceny, kończy się w 1898 roku.

	KLASA I		KLASA II	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Porządek zewnętrzny	dobry	wzorowy	wzorowy	wzorowy
Średnia ocen	4,2	5,0	4,6	4,8
	KLASA III		KLASA IV	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Religia	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Język polski	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Język niemiecki	bardzo dobry	bardzo dobry	dobry	bardzo dobry
Pisanie	dobry	dobry	dobry	dobry
Czytanie	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Rachunki i geometria ³⁴	b. dobry	b. dobry	b. dobry	b. dobry
Śpiew		b. dobry	dobry	dobry
Rysunek	dobry	dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Gimnastyka	dobry	bardzo dobry	bardzo dobry	dobry
Pilność	wytrwała	wytrwała	wytrwała	wytrwała
Obyczaje	chwalebne	chwalebne	chwalebne	chwalebne
Porządek zewnętrzny	wzorowy	wzorowy	wzorowy	wzorowy
Średnia ocen	4,6	4,8	4,7	4,7

Źródła: Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Zawiadomienie szkolne klasa I, 28.06.1897; Zawiadomienie szkolne klasa II, 1897; Zawiadomienie szkolne klasa III A, 26.06.1899; Zawiadomienie szkolne klasa IV, 2[4].06.1900

34 Pełna nazwa przedmiotu brzmi: rachunki w połączeniu z nauką o formach geometrycznych.

Tadeusz Furgalski podczas nauki w szkole podstawowej osiągał dobre wyniki; jego średnia ocen nie spadła poniżej wartości 4,6. Nieco gorzej w porównaniu do innych przedmiotów wypadł na lekcjach pisania. Przez cały okres nauki w Leżajsku otrzymywał z tego przedmiotu na zakończenie kolejnych semestrów ocenę dobrą. Wydaje się, że pewne trudności sprawiał mu też rysunek; również z niego sukcesywnie otrzymywał ocenę dobrą. Wyniki z tego przedmiotu zdołał poprawić na ocenę bardzo dobrą dopiero w czwartej klasie. Widać też wyraźną poprawę wyników z większości przedmiotów w drugim semestrze pierwszej klasy. Trzeba zaznaczyć, że średnia uległa pogorszeniu w następnych semestrach, jednak tylko w niewielkim stopniu.

Na podstawie zapisków młodszego brata można sporządzić krótką charakterystykę zamiłowań Tadeusza w tym okresie jego życia. Według Teodora już wtedy wykazywał on zainteresowanie naukami przyrodniczymi, w szczególności zoologią, o czym świadczyło na przykład zbieranie przez niego owadów. Teodor wspominał też o przyjaźni i koleżeńskiej rywalizacji brata z Jędrzejem Osipem, pochodzącym ze wsi Giedlarowa. W tym okresie Furgalscy mieszkali przy placu bardzo blisko szkoły, co zapewne miało pozytywny wpływ na pilność i dobre wyniki w nauce. Wypada zauważyć w tym okresie u braci bliską relację, którą kreślił w swoich notatkach Teodor, opisując Tadeusza jako najlepszego i najzdolniejszego opiekuna³⁵.

1.3. GIMNAZJUM ŚW. JACKA

Gimnazjum św. Jacka powstało w 1857 roku; początkowo mieściło się przy ulicy Kanoniczej w Krakowie i obejmowało cztery klasy. Placówka stopniowo zwiększała liczbę uczniów, a co za tym idzie – klas i nauczycieli. W roku 1866 na mocy reskryptu Komisji Namiestnictwa zakład

35 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

edukacyjny zmienił nazwę na Gimnazjum II w Krakowie. W październiku tego samego roku szkoła została przeniesiona do budynku przy ulicy Siennej, a jako patrona obrała św. Jacka. W roku 1868 była zaliczana już do rzędu ośmioklasowych gimnazjów pierwszej klasy. W 1870 roku ostatecznie została ustalona nazwa urzędowa szkoły: Cesarsko-Królewskie II Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie³⁶. Szkoła funkcjonowała do roku 1950. W czasie, gdy uczęszczał do niej Furgalski, jej dyrektorem był Tadeusz Skuba, kawaler Orderu Franciszka Józefa, który sprawował funkcję w latach 1895–1904. Opisany został jako: „wyróżniający się wychowawcą”, przez co miał cieszyć się szacunkiem kadry pedagogicznej i uczniów³⁷. Jego podpis widnieje na wszystkich świadectwach „Wyrwy” z wyjątkiem dokumentu wystawionego na koniec drugiego półrocza klasy trzeciej, który został podpisany w zastępstwie przez Józefa Kurowskiego³⁸. Wynikło to z przeprowadzonej wtedy reorganizacji struktury placówki. W 1902 roku dyrekcja otrzymała zgodę na utworzenie osobnego oddziału z klas równorzędnych. Powołano, wobec tego nową filię szkoły, do której przypisano cztery klasy: pierwszą d, pierwszą e, drugą b oraz drugą b, do której uczęszczał Tadeusz Furgalski. Początkowo klasy te miały zajęcia w głównym budynku między pierwszą a piątą, ewentualnie szóstą wieczorem. Do nowego lokalu przy ulicy św. Sebastiana 10 uczniowie przenieśli się dopiero po 8 października 1902 roku³⁹. Kierownikiem nowego oddziału został właśnie Józef Kurowski.

36 A. Bielak, *Państwowe Gimnazjum i Liceum Św. Jacka w Krakowie 1857–1950*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 23 (1980) nr 4 (90), s. 566.

37 A. Bielak, *Państwowe Gimnazjum i Liceum Św. Jacka w Krakowie 1857–1950*, dz. cyt., s. 566.

38 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa I B, 30.01.1901; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa I B, 29.06.1901; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa II B, 30.01.1902; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa II B, 30.06.1902; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa III B, 30.01.1903; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa III B, 30.06.1903.

39 T. Skuba, *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za Rok Szkolny 1903*, Kraków 1903, s. 52–53.

Tadeusz w pierwszej klasie opuścił łącznie 53 godziny zajęć, wszystkie zostały usprawiedliwione. W drugiej klasie był nieobecny na 34 godzinach zajęć, a w kolejnej opuścił 80 godzin lekcji. Wszystkie nieobecności w klasach drugiej i trzeciej zostały usprawiedliwione. Furgalskiego w klasie pierwszej historii naturalnej uczył Władysław Kulczyński, języka polskiego – Emanuel Bujak, historii łączonej z geografą – Stanisław Czaplicki, matematyki i kaligrafii – August Lambor, języka niemieckiego – Bohdan Łepki, a łaciny – Bogusław Butrymowicz. Ostatni z wymienionych pełnił też funkcję gospodarza klasy. W drugiej klasie nauczanie historii i geografii przejął Teodor Stach, a Bohdan Łepki, oprócz prowadzenia zajęć z języka niemieckiego, przejął również nauczanie języka polskiego. Łaciny w drugiej klasie uczył Euzebiusz Szajdzicki, który pełnił też funkcję gospodarza. Wspomniana wcześniej reforma struktury szkoły spowodowała duże zmiany wśród nauczycieli, którzy zajmowali się klasą Furgalskiego. Kierownik nowego oddziału Józef Kurowski uczył geografii łączonej z historią oraz historii kraju rodzimego. Gospodarzem klasy i nauczycielem greki oraz polskiego był profesor Zygmunt Paulisch, języka niemieckiego nauczał Władysław Giżycki, matematyki – Jan Jarosz, a łaciny – Mieczysław Piątkowski⁴⁰. Przez okres trzech lat, które Furgalski spędził w placówce, jego nauczycielem religii był ksiądz doktor Adam Podwin, później kanonik kapituły katedralnej na Wawelu⁴¹.

Dzięki corocznym sprawozdaniom dyrekcji szkoły możliwe jest ogólne opisanie programu nauczania i materiałów, z których korzystano podczas zajęć. W klasie pierwszej na lekcjach łaciny i języka niemieckiego

40 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa I B, 30.01.1901; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa I B, 29.06.1901; Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa II B, 30.01.1902; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa II B, 30.06.1902; Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa III B, 30.01.1903; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa III B, 30.06.1903.

41 M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939*, t. 1, Kraków 2000, s. 252. Funkcję kanonika sprawował od roku 1913. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studia teologiczne tamże oraz na Uniwersytecie w Innsbrucku.

kładziono nacisk na naukę gramatyki. W przypadku języka niemieckiego dużo uwagi poświęcono jego użytkowej funkcji, czemu służyły nauka zwrotów i ćwiczenie rozmówek. Na lekcjach języka polskiego koncentrowano się na nauce czytania ze zrozumieniem, sposobu wyrażania się i podstaw gramatyki. Na lekcjach geografii uczniowie pracowali z mapą, uczyli się ją odczytywać i rysować. Poznawali wstępne pojęcia dotyczące opisywania powierzchni Ziemi i najważniejsze wiadomości z geografii politycznej. W ramach historii naturalnej przez sześć miesięcy skupiano się na zoologii i przez cztery na botanice. Podczas lekcji matematyki uczniowie poznawali cztery działania na liczbach całkowitych, ułamki i podstawy geometrii⁴². W klasie drugiej na lekcjach łaciny zajmowano się formami nieprawidłowymi, powtarzano te prawidłowe oraz poznawano nieodmienne części mowy. Na lekcjach języka polskiego, oprócz kontynuacji nauki deklamacji, kładziono nacisk na gramatykę i interpunkcję, uczniowie sporządzali trzy wypracowania stylistyczne na miesiąc. Zajęcia z języka niemieckiego koncentrowały się na rozwijaniu umiejętności z pierwszej klasy oraz podnoszeniu ich poziomu i złożoności poznawanych tekstów oraz zagadnień. Na geografii i historii omawiano położenie i sytuację polityczną Azji oraz Afryki, orografię i hydroografię Europy, ze szczególnym naciskiem na poznanie południowej i zachodniej części kontynentu. Poznawano też dzieje starożytne sposobem „biograficznym”. Na zajęciach z historii naturalnej uczniowie mieli zajmować się przez sześć miesięcy rybami i bezkręgowcami, a przez cztery – botaniką.

42 T. Skuba, *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za Rok Szkolny 1901*, Kraków 1901, s. 21–22, 29. Korzystano z następujących podręczników: *Wielki katechizm religii rzymsko-katolickiej*, *Zwięzła gramatyka języka łacińskiego* Zygmunta Samolewicz, *Ćwiczenia łacińskie dla klasy I* Józefa Steinera i Augusta Scheindlera, *Gramatyka języka polskiego szkolna* Antoniego Małeckiego, *Wypisy polskie dla klasy I* Franciszka Próchnickiego i Józefa Wójcika, *Ćwiczenia niemieckie dla klasy I* Ludomiła Germana i Karola Petelenza, *Krótki rys geografii* Karola Benoniego i Lucjana Tatomira, *Początki arytmetyki i algebry* Kaspera Brzostowicza, *Geometria pogładowa* Franza Močnika, *Zoologia* Maksymiliana Nowickiego, *Botanika szkolna na klasy niższe* Józefa Rostafińskiego.

Na matematyce przybliżano uczniom zagadnienie stosunków i proporcji, regułę trzech, przystawanie trójkątów, koło, czworobok i wielobok⁴³.

W ostatniej klasie na lekcjach łaciny oprócz kontynuowania nauki gramatyki uczniowie mieli czytać żywoty Miltiadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Lysandra, Pelopidasa, Hannibala i Katona autorstwa Korneliusza Neposa. Na języku greckim planowano naukę prawidłowej odmiany imion i czasowników. Zajęcia z języka polskiego koncentrowały się, oprócz nauki gramatyki, na stylu i deklamacji; tak jak w poprzednich klasach uczniowie mieli poznać w ogólnym zarysie życiorysy wybranych pisarzy, z których tekstów korzystano na lekcjach. Na lekcjach języka niemieckiego mieli dalej zajmować się gramatyką, rozwijać zdolność konwersacji i pracować z tekstami. Podczas zajęć z geografii i historii koncentrowano się na poznawaniu Ameryki, Australii, Europy Północnej, Wschodniej i Środkowej z wyłączeniem Austrii. Oprócz tego omawiano okres średniowiecza. Uczniowie na lekcjach matematyki poznawali cztery działania algebraiczne, potęgę drugą, pierwiastek kwadratowy, skrócone mnożenie i dzielenie, powierzchnie i podobieństwo figur. Nauki przyrodnicze w pierwszym semestrze miały skoncentrować się na fizyce, chemii nieorganicznej, a w drugim semestrze – na mineralogii⁴⁴.

43 T. Skuba, *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za Rok Szkolny 1902*, Kraków 1902, s. 25–26, 33. W klasie drugiej używano *Historii biblijnej zakonu starego* Tomasza Dąbrowskiego, *Ćwiczeń łacińskich dla II klasy* J. Steinera i A. Scheindlera, *Wypisów polskich dla II klasy* Franciszka Próchnickiego i Józefa Wójcika, *Ćwiczeń niemieckich dla klasy II* Ludomiła Germana i Karola Petelenza, *Geografii powszechnej* Adama Baranowskiego i Ludwika Dziedzickiego, *Opowiadania z dziejów powszechnych* Aleksandra Semkowicza, pozostałe podręczniki pozostały takie same jak w klasie poprzedniej.

44 T. Skuba, *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za Rok Szkolny 1903*, Kraków 1903, s. 34–35, 41. W klasie trzeciej pojawiły się następujące nowe podręczniki: *Historia biblijna zakonu nowego* Tomasza Dąbrowskiego, *Gramatyka języka łacińskiego. Część II* Z. Samolewicza, *Ćwiczenia łacińskie dla kl. III* F. Próchnickiego, *Gramatyka języka greckiego* Ludwika Ćwiklińskiego, *Ćwiczenia greckie* Józefa Taborskiego i Józefa Winkowskiego, *Gramatyka języka polskiego* A. Małeckiego, *Wypisy polskie dla III klasy* Jana Czubka i Romana Zawilińskiego, *Ćwiczenia niemieckie dla klasy III* L. Germana i K. Petelenza,

Co ciekawe, jedyny nauczyciel z okresu nauki w Gimnazjum św. Jacka, którego wymienił w swoich zapiskach Teodor, to Władysław Kulczyński. Swoją karierę zawodową związał z naukami przyrodniczymi⁴⁵. Sam Tadeusz poświęcał dużo czasu mineralogii, co prowadziło na przykład do długich wycieczek poza miasto, podczas których zbierał różnorakie próbki. W czasie jednej z wypraw do Krzemionek miał zostać zatrzymany przez policjanta, najpewniej za zignorowanie zakazu wstępu na teren kamieniołomu, i zabrany do urzędu policyjnego. Ostatecznie jednak sprawa nie miała żadnych poważnych konsekwencji prawnych i skończyło się jedynie na nastraszeniu młodego chłopaka⁴⁶.

Deutsche Grammatik K. Petelenza, *Dzieje ojczyste* Karola Rawera, *Arymetyka i algebra* K. Brzostowicz, *Fizyka dla niższych klas szkół średnich* Antoniego Kaweckiego i Franciszka Tomaszewskiego, *Wiadomości z mineralogii dla niższych klas* Tadeusza Wiśniowskiego.

45 Był związany z Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie wykładał i w 1906 roku został wyróżniony tytułem doktora honoris causa. Stworzył szereg opracowań naukowych, koncentrując się w swoich badaniach głównie na pajęczakach. *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 312.

46 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

Tabela 2. Wyniki szkolne Tadeusza Furgalskiego w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie

PRZEDMIOTY, ZACHOWANIE	KLASA I		KLASA II		KLASA III	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
PRZEDMIOTY, ZACHOWANIE	KLASA I		KLASA II		KLASA III	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Religia	dobry	celujący	dobry	dobry	dostateczny	dostateczny
Język polski	bardzo dobry	celujący	dobry	dobry	dobry	dobry
Język niemiecki	dobry	bardzo dobry	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Łacina	dobry	dobry	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Greka					dostateczny	dostateczny
Geografia i historia	dobry	celujący	bardzo dobry	bardzo dobry	dobry	dobry
Historia kraju rodzimego					dobry	dobry
Historia naturalna	dobry	dobry	dostateczny	dobry	dobry	dobry

PRZEDMIOTY, ZACHOWANIE	KLASA I		KLASA II		KLASA III	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Matematyka	dobry	dobry	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Kaligrafia	dobry	dobry		dostateczny		
Gimnastyka	dobry	dostateczny			dostateczny	
Forma wypracowań ⁴⁷	dobra	chwalebna	dobra	dobra	chwalebna	chwalebna
Pilność	dobra	dobra	dobra	dobra	dobra	dobra
Obyczaje	dobre	chwalebne	dobre	dobre	dobre	dobre
Średnia ocen	4,1	4,7	3,6	3,6	3,4	3,4

Źródła: Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa I B, 30.01.1901; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa I B, 29.06.1901; Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa II B, 30.01.1902; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa II B, 30.06.1902; Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa III B, 30.01.1903; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa III B, 30.06.1903

47 Pełna nazwa przedmiotu brzmiała: forma zewnętrzna wypracowań piśmiennych.

Widać znaczne pogorszenie wyników Tadeusza Furgalskiego w kolejnych klasach gimnazjum. Jego średnia spadła z 4,7 na koniec pierwszej klasy do 3,4 na zakończenie ostatniej. Stosunkowo dobre wyniki utrzymywał przez cały okres z języka polskiego, z którego otrzymywał od początku drugiej klasy oceny dobre. Stały poziom prezentował też w historii naturalnej, a na koniec kolejnych semestrów wystawione zostały same oceny dobre z wyjątkiem jednej dostatecznej. Uwagę zwraca pogorszenie wyników z niemieckiego oraz łaciny, stosunkowo słabe oceny otrzymał też z greki. Warto porównać wyniki na świadectwie z klasy pierwszej, na którym dominowały oceny dobre oraz bardzo dobre, z tymi na świadectwie z klasy trzeciej, którą Furgalski kończył już z pięcioma ocenami dostatecznymi i czterema dobrymi. Obniżenie wyników wypadaloby zapewne wiązać ze śmiercią Heleny Furgalskiej, która nastąpiła, gdy Tadeusz uczęszczał do trzeciej klasy gimnazjum⁴⁸. Potwierdzałoby to jego silny związek emocjonalny z matką. Pogorszenie ocen z niektórych przedmiotów można jednak w pewnym stopniu przypisać też krystalizowaniu się zainteresowań młodego Tadeusza, które już wtedy wyraźnie zwracały się w kierunku przedmiotów przyrodniczych.

1.4. CESARSKO-KRÓLEWSKIE GIMNAZJUM WYŻSZE W RZESZOWIE

Rzeszów był stawiany obok miast takich jak Bochnia, Nowy Sącz, Przemyśl, Tarnopol oraz Tarnów. O stosunkowo szybkim rozwoju ośrodka miejskiego świadczy znaczny wzrost liczby domów między latami 1899 a 1910⁴⁹. Jednym z czynników sprzyjających rozwojowi miasta była linia kolejowa, która przez nie przebiegała, pozytywnie wpływając na handel i rozwój niewielkiego przemysłu. W Rzeszowie dominowały ludności

48 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

49 J. Malczewski, *Rozbudowa miasta*, dz. cyt., s. 262; J. Świeboda, *Stosunki wyznaniowe*, dz. cyt., s. 556.

polska i żydowska, istniała też grekokatolicka parafia Zalesie⁵⁰. Miasto stosunkowo często gościło występy grup teatralnych z większych ośrodków miejskich Galicji oraz pozostałych zaborów. Wśród nich można wymienić towarzystwo dramatyczno-operetkowe, Teatr Literacki im. Juliusza Słowackiego z Krakowa, operetkę i teatr ludowy z Lwowa, a także zespoły z Poznania i Lublina. Powodzeniem cieszyły się też stosunkowo liczne występy amatorskie⁵¹. Warto zwrócić uwagę na stacjonujący w mieście garnizon, który korzystnie wpłynął na rozwój usług hotelarskich i kawiarnianych⁵². Z kolei orkiestra 40. Pułku Piechoty stała się stałym elementem publicznych występów teatralnych i balów, pozytywnie wpływając przez to na życie kulturalne miasta⁵³.

13 lutego 1904 roku Tadeusz złożył egzamin wstępny do klasy czwartej i został przyjęty do Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum Wyższego w Rzeszowie. Placówka powstała w XVII wieku i początkowo prowadził ją zakon pijarów. W okresie zaborów została najpierw upaństwowiona, a w 1858 roku przekształcono ją w ośmioklasowe gimnazjum⁵⁴. Obecnie tradycje szkoły kontynuuje I Liceum Ogólnokształcące im. ks. Stanisława Konarskiego. W czasie, gdy uczęszczał tam Tadeusz, dyrektorem placówki był Józef Nogaj, który 28 sierpnia 1905 roku został mianowany dyrektorem Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum V we Lwowie. Jego dotychczasowe stanowisko przejął Emil Kalitowski, jednak w pierwszym półroczu tę funkcję w jego imieniu sprawował Jan Rygiel⁵⁵.

W drugim półroczu klasy czwartej Furgalski opuścił 32 godziny zajęć. W następnej klasie opuścił 29 godzin lekcyjnych w pierwszym semestrze,

50 J. Świeboda, *Stosunki wyznaniowe*, dz. cyt., s. 554–555.

51 J. Hoff, *Życie kulturalne*, dz. cyt., s. 408.

52 J. Malczewski, *Rozbudowa miasta*, dz. cyt., s. 242.

53 J. Hoff, *Życie kulturalne*, dz. cyt., s. 422.

54 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1903*, Lwów 1903, s. 489–490.

55 Józef Nogaj został miesiąc przed przeniesieniem odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Franciszka Józefa. E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1906*, Rzeszów 1906, s. 33.

a w drugim – 99 godzin, z czego nie usprawiedliwił jedynie 6. W klasie czwartej opuścił odpowiednio w semestrach pierwszym i drugim 48 i 30 godzin zajęć. W pierwszym półroczu nie usprawiedliwił 5, a w drugim – 6 godzin nieobecności⁵⁶. W kontekście frekwencji brata w pierwszym semestrze czwartej klasy Teodor Furgalski pisał o jego poważnej chorobie, było to według niego zapalenie oskrzeli. Choroba spowodowała, że Tadeusz po Wszystkich Świętych pozostał w Leżajsku aż do świąt Bożego Narodzenia. Długa nieobecność w szkole spowodowała konieczność zaliczenia przez niego egzaminu „prywatnego”, który pomyślnie zdał⁵⁷. Trzeba też zaznaczyć, że brak ocen z pierwszego semestru klasy czwartej spowodowany był przyjęciem do szkoły Tadeusza dopiero w drugim półroczu.

Furgalskiego w klasie czwartej greki uczył Włodzimierz Budzynowski, polskiego – Eugeniusz Bieganowski, niemieckiego – Kazimierz Jakiel, łaciny – Włodzimierz Bursztyński, geografii łączonej z historią i historii kraju rodzimego – Jan Bełcikowski, religii – ksiądz Jan Chmielowski. Fizyki i matematyki uczył sprawujący funkcję gospodarza klasy Dymitr Wajcowicz. W klasie piątej łaciny uczył Bolesław Gotowski, historii naturalnej – Józef Machowski, geografii i historii powszechnej – Jakub Forczek, polskiego – Stanisław Babiński, greki – Jan Bartunek, matematyki – Piotr Dubik, a gospodarzem klasy był nauczyciel niemieckiego Ignacy Babski. W pierwszym semestrze chorego nauczyciela religii księdza dr. Bronisława Karakulskiego zastępował ksiądz Walenty Toczek. W szóstej klasie nauczanie matematyki przejął Stanisław Zabawski, a Jakub Forczek zaczął nauczać historii kraju rodzimego⁵⁸.

56 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa IV C, 29.06.1904; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa V B, 30.01.1905; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa V B, 29.06.1905; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VI B, 30.01.1906; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VI B, 29.06.1906.

57 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

58 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa IV C, 29.06.1904;

Ciekawych informacji o programie i treściach nauczania w rzeszowskim gimnazjum dostarczają ponownie sprawozdania dyrektorów. Na przykład w klasie czwartej podczas lekcji łaciny uczniowie czytali *O wojnie galijskiej* Cezara i *Metamorfozy* Owidiusza⁵⁹. W klasie piątej czytano *Dzieje Rzymu* autorstwa Tytusa Liwiusza, *Tristia* i *Fasti* Owidiusza, kontynuując równocześnie jego *Metamorfozy*. Na lekcjach greki uczniowie poznawali *Cyropaedia* i *Anabasis* Ksenofonta oraz *Iliadę* Homera. Na zajęciach z języka polskiego oprócz tekstów zawartych w wypisach poznawali *Pana Tadeusza*. Przewidziane tematy wypracowań dotyczyły głównie historii starożytnej i różnych tekstów literackich, takich jak *Latarnik* Henryka Sienkiewicza, *Makbet* Williama Szekspira i *Zemsta* Aleksandra Fredry⁶⁰. W klasie szóstej poznawali *Wojnę z Jugurtą* Salustiusza, *Eneidę*

Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa V B, 30.01.1905; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa V B, 29.06.1905; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VI B, 30.01.1906; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VI B, 29.06.1906; „Sprawozdanie Dyrekcji CK I. Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1905”, 1905, s. 35.

59 J. Nogaj, *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1904*, Rzeszów 1904, s. 37, 54. W klasie czwartej korzystano z następujących podręczników: *Liturgika* Alojzego Jougana, *Gramatyka języka łacińskiego Część II* Zygmunta Samolewicz i Tomasa Sołtysika, *Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV F.* Próchnickiego, *Gramatyka języka greckiego* Edwarda Fiderera, *Ćwiczenia greckie* J. Taborskiego i J. Winkowskiego, *Gramatyka języka polskiego szkolna* A. Małeckiego, *Wypisy polskie dla klasy IV* Romana Zawilińskiego i Jana Czubka, *Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV L.* Germana i K. Petelenza, *Deutsche Grammatik* Alfreda Jahnera, *Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III* Aleksandra Semkowicza, *Geografia austro-węgierskiej monarchii* Karola Benoniego i Stanisława Majerskiego, *Dzieje ojczyzny* K. Rawera, *Podręcznik arytmetyki i algebry* Mariana Baranieckiego, *Geometria pogładowa* Mieczysława Jamrógiewicz, *Fizyka dla niższych klas szkół średnich* A. Kaweckiego i F. Tomaszewskiego.

60 J. Nogaj, *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1905*, Rzeszów 1905, s. 35, 36, 37. W klasie piątej korzystano z następujących podręczników: *Nauka wiary. Część I* Mateusza Jeża, *Wzory poezji i prozy* F. Próchnickiego, *Deutsche Lesebuch für die V. Klasse* Karola Petelenza i Richarda Wernera, *Historia powszechna. Część I* Wincentego Zakrzewskiego, *Algebra dla klas wyższych* M. Baranieckiego, *Geometria dla wyższych klas* F. Moćnika, *Mineralogia i geologia* T. Wiśniowskiego, *Botanika szkolna dla klas wyższych* J. Rostańskiego. Część podręczników pokryła się z tymi z poprzedniego roku.

Wergiliusza i *Mowy przeciw Katylinie* Cycerona. Na zajęciach z greki kontynuowano lekturę *Iliady* oraz poznawano *Dzieje* Herodota, jak również szereg tekstów Ksenofonta. Podczas zajęć z języka polskiego uczniowie czytali *Trylogię* Sienkiewicza, *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska i *Wojnę moskiewską* Reinholda Heidensteina. W ramach nauki języka niemieckiego poznawali komedię Gottholda Ephraima Lessinga *Minna von Barnhelm*. Tematy wypracowań koncentrowały się w znakomitej większości na okresie nowożytnym, znacznie rzadziej odwołując się do wydarzeń i tekstów z okresu antycznego⁶¹.

61 E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I. Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1906*, Rzeszów 1906, s. 33, 34, 36, 47. Korzystano z następujących podręczników: *Dogmatyka szczegółowa* A. Jougana, *Wypisy polskie. Część I* Stanisława Tarnowskiego i Józefa Wójcika, *Deutsche Lesebuch für die VI. Klasse K.* Petelenza i R. Wernera, *Historia powszechna. Część II i Historia powszechna. Część III* W. Zakrzewskiego, *Logarytmy* Ignacego Kranza, *Zoologia dla klas wyższych szkół średnich* Ignacego Petelenza. Część podręczników pokryła się z poprzednim rokiem.

Tabela 3. Wyniki szkolne Tadeusza Furgalskiego w klasach IV–VI w gimnazjum w Rzeszowie

PRZEDMIOTY, ZACHOWANIE	KLASA IV		KLASA V		KLASA VI	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Religia		dostateczny	dobry	dostateczny	dobry	dostateczny
Język polski		dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Język niemiecki		dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Greka		dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Łacina		dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Matematyka		dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Fizyka		dobry				
Historia naturalna			dostateczny	celujący	celujący	celujący
Geografia i historia		dobry	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Historia kraju rodzimego		dobry				dostateczny
Rysunek			dostateczny	dobry	bardzo dobry	bardzo dobry
Gimnastyka		dostateczny	dobry	dobry	dostateczny	dostateczny
Forma wypracowań		dość dobra	dobra	dobra	dobra	dość dobra
Pilność		dobra	dobra	dobra	dobra	dobra
Obyczaje		dobre	dobre	dobre	dobre	dobre
Średnia ocen		3,3	3,2	3,5	3,6	3,8

Źródła Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa IV C, 29.06.1904; Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa V B, 30.01.1905; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa V B, 29.06.1905; Świadcstwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VI B, 30.01.1906; Świadcstwo szkolne za drugie półrocze klasa VI B, 29.06.1906

Furgalski w okresie pierwszych trzech latach nauki w rzeszowskim gimnazjum otrzymywał stosunkowo niskie oceny, kończąc klasy z oceną dostateczną z większości przedmiotów. Wyjątkami były fizyka w czwartej klasie oraz rysunek i historia naturalna w klasach piątej i szóstej. Fizykę ukończył z oceną dobrą, natomiast rysunek ze stopniami dobrym i bardzo dobrym. Uwagę zwracają wysokie wyniki z historii naturalnej, z której otrzymał na zakończenie klas piątej i szóstej oceny celujące. W klasie siódmej opuścił w pierwszym semestrze 35 godzin zajęć i nie usprawiedliwił 3. W drugim półroczu opuścił ponownie 35 lekcji, z czego nieusprawiedliwione zostały 4. W następnym roku, gdy powtarzał klasę, w pierwszym semestrze opuścił 59 godzin, z czego nie usprawiedliwił jednej, natomiast w drugim semestrze opuścił 96. W ostatniej klasie opuścił 59 godzin lekcji⁶².

Polskiego i propedeutyki filozofii w klasie siódmej uczył Jan Gałczyński, matematyki i fizyki – Józef Pryśłowski, który pełnił równocześnie funkcję gospodarza klasy. W drugim semestrze nauczanie religii przejął ksiądz Franciszek Zawisza⁶³. Duże zmiany zaszły wśród nauczycieli Tadeusza, gdy ten był zmuszony powtarzać klasę siódmą. Niemieckiego uczył Kazimierz Jakiel, religii – ksiądz dr Bronisław Karakulski, geografii łączonej z historią powszechną i dziejów ojczystych – Ludwik Sroczyński, greki – pełniący równocześnie funkcję gospodarza klasy Jan Sędzimir. Fizyki i matematyki w pierwszym semestrze uczył Jan Orzechowicz, został jednak przeniesiony do Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum w Samborze, a klasę Tadeusza

62 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VII B, 30.01.1907; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VII B, 29.06.1907; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VII, 30.01.1908; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VII, 31.08.1908; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VIII, 30.01.1909; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VIII, 14.05.1909.

63 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VII B, 30.01.1907; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VII B, 29.06.1907; E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I. Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1907*, Rzeszów 1907, s. 30. Dotychczas uczący przedmiotu ksiądz Walenty Toczek został przeniesiony do cesarsko-królewskiego gimnazjum w Drohobyczu.

przejął Zygmunt Zawirski⁶⁴. W ostatniej klasie języka polskiego uczył Stanisław Babiński, propedeutyki filozofii – Szczęśny Jasiewicz, matematyki i fizyki – Franciszek Stachnik, religii – ksiądz dr Maurycy Turowski⁶⁵.

W klasie siódmej w roku szkolnym 1907 uczniowie mieli kontynuować lekturę *Eneidy* Wergiliusza oraz poznać teksty *Pro Sulla*, *De imperio Cn. Pompei* i *O starości* Cyserona. Z dzieł polskich mieli zapoznać się z *Konradem Wallenrodem* Adama Mickiewicza, *Marią Antoniego* Malczewskiego, *Balladyną* i *Lilią Wenedą* Juliusza Słowackiego, *Ślubami panieńskimi* Aleksandra Fredry, *Kollokacją* i *Spekulantem* Józefa Korzeniowskiego. Tematy wypracowań były skoncentrowane wokół lektur oraz zagadnień historycznych (jak na przykład rozwój monarchii absolutnej we Francji), wśród tematyki nie dominuje wyraźnie jedna epoka⁶⁶. W roku, w którym Furgalski powtarzał klasę, wśród lektur łacińskich pojawiły się nieprzerabiane przez niego wcześniej *Tuskulanki* Cyserona. Podczas zajęć z greki uczniowie

64 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VII, 30.01.1908; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VII, 31.08.1908; E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, s. 7.

65 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VIII, 30.01.1909; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VIII, 14.05.1909; E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1909*, Rzeszów 1909, s. 1–7. Uczący w poprzednim roku ksiądz dr Karakulski otrzymał urlop trwający od początku roku szkolnego do 1 marca, kiedy objął stanowisko profesora historii kościelnej w Zakładzie Teologicznym w Przemyślu.

66 E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1907*, dz. cyt., s. 25, 26, 28, 42. Korzystano z następujących podręczników: *Etyka katolicka* Karola Szczeklika, *Wypisy polskie. Część II* S. Tarnowskiego i F. Próchnickiego, *Wypisy polskie. Część I* Stanisława Tarnowskiego i Józefa Wójcika, *Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der Galizischen Mittelschulen. Cz. III* Juliusa Ippolda i Adolfa Stylo, *Historia powszechna. Część III* W. Zakrzewskiego, *Zarys dziejów Polski i krajów ruskich* Anatola Lewickiego, *Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych* i *Logarytmy* I. Kranza, *Fizyka dla wyższych klas* A. Kaweckiego i F. Tomaszewskiego, *Chemia* F. Tomaszewskiego, *Początki logiki ogólnej* Jana Nuckowskiego. Część podręczników niewymienionych w przypisie pokryta się z publikacjami z poprzednich klas.

zapoznawali się z tekstami Demostenesa (*Pierwszą mową przeciw Filipowi*) i *Mowami olintyjskimi*) oraz *Odyseją* Homera. Na lekcjach języka polskiego oprócz lektur z roku poprzedniego pojawiły się *Dziady* Mickiewicza i *Mazepa* Słowackiego. Wypracowania skupiły się na lekturach i zagadnieniach historycznych dotyczących Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym⁶⁷. W ostatniej klasie na łacinie czytano *Germanię* i *Roczniki* Tacyty, na grece – *Apologię*, *Kritona* i *Fedona* Platona, *Filokteta* Sofoklesa oraz kontynuowano *Odyseję*. Na zajęciach z języka polskiego analizowano *Irydiona* i *Nie-Boską komedię* Zygmunta Krasińskiego, *Mnicha* i *Kolokację* Józefa Korzeniowskiego, *Mohorta* Wincentego Pola i *Hamleta* Szekspira. Wśród tematów wypracowań przewidzianych na rok szkolny dominowały zdecydowanie te związane z omawianymi lekturami, tylko jeden, dotyczący skutków elekcji Zygmunta III, można potraktować jako czysto historyczny. W kontekście egzaminu dojrzałości, do którego przystąpił wtedy Furgalski, przewidziano następujące tematy wypracowań: *Prawda w historii i poezji*, *Jaki przewrót w stosunkach handlowych spowodowało odkrycie Ameryki i drogi do Indii wschodnich?*, *Każdy pracuje na swoim zagonie dla wszystkich*. Na egzaminie pojawiły się też fragment *Dziejów Rzymu* Liwiusza i *Fedon* Platona⁶⁸. Tadeusz zdał pisemną część matury, najpewniej jak reszta uczniów, w okresie między 10 a 12 maja, a egzamin ustny między 24 a 28 maja. Według brata miał być to 25 maja⁶⁹.

67 E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, dz. cyt., s. 7, 8, 10, 23, 24. Podręczniki nie uległy zmianie w stosunku do tych z roku poprzedniego.

68 E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1909*, Rzeszów 1909, dz. cyt., s. 8, 9, 11, 14, 28. W klasie ósmej korzystano z następujących podręczników: *Historia Kościoła Katolickiego* A. Jogana, *Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der Galizischen Mittelschulen*, IV. Teil, VIII. Klasse J. Ippolda i A. Stylo, *Historia i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii* Ludwika Finkla i Stanisława Głębińskiego, *Algebra dla klas wyższych* J. Kosteckiego, *Wykład psychologii* Gustava Adolfa Lindnera i Leona Kulczyńskiego. Podręczniki z pozostałych przedmiotów pozostały te same co w klasie poprzedniej.

69 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

Na podstawie zapisków młodszego brata można przytoczyć kilka sytuacji, które pozwalają odtworzyć dokładniejszy obraz relacji Tadeusza Furgalskiego z nauczycielami. Na przykład w klasie szóstej pokłócił się z nauczycielem przyrody Józefem Machowskim na forum klasy. Mimo że ostatecznie przeprosił za swe zachowanie, to nie odwołał twierdzeń, o które oparło się całe nieporozumienie⁷⁰. Cała sytuacja świadczy o dość impulsywnym charakterze „Wyrwy”, ale też o dużej wiedzy z przedmiotu, trudno bowiem zakładać, by uzyskał tak wysoki stopień na koniec roku, gdyby w czasie dyskusji nie używał poprawnej naukowo argumentacji. Co więcej, dopisek „szczególne zamięrowanie w przedmiocie” przy ocenie na świadectwie może świadczyć, iż cała sprawa nie spowodowała jakichś osobistych urazów. Dużo miejsca w swoich zapiskach Teodor Furgalski poświęcił też Jakubowi Forczkowi, który miał być jedną z głównych przyczyn powtarzania przez brata klasy siódmej. Profesor Forczek, uczący dziejów ojczystych i geografii łączonej z historią powszechną, podjął się wykonania rozprawki do sprawozdania naukowego, zaproponował jednak Tadeuszowi Furgalskiemu by ten wykonał część geologiczną tekstu. Zaofiarował przy tym, że zaznaczy wkład „Wyrwy” w powstanie pracy. Młodszy brat zarzucił w zapiskach profesorowi nieuczciwe zachowanie i zbyt surową ocenę krewniaka, który równocześnie z nauką materiału szkolnego opracowywał zlecony przez niego tekst. Trzeba jednak pamiętać, że sam Teodor Furgalski miał osobiście bardzo negatywny stosunek do profesora, określając go w zapiskach „kanalią spod ciemnej gwiazdy”⁷¹. Praca dla prof. Forczka zapewniła jednak „Wyrwie” dostęp do biblioteki nauczycielskiej, co z pewnością korzystnie wpłynęło na jego rozwój intelektualny.

Bardzo pozytywnie w pamięci młodszego z braci zapisał się Jan Sędzimir, postać bardzo barwna na tle innych nauczycieli. Podsumowany sformułowaniem: „był dziwak, ale porządny, dobry człowiek” miał bardzo

70 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

71 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

polubić Tadeusza Furgalskiego i dopytywać o niego, gdy ten był już na studiach⁷². Pozytywny wpływ na życie „Wyrwy” wywarł też prof. Jan Jarosz. Tadeusz Furgalski zetknął się z nim w czasie nauki w Gimnazjum św. Jacka, jednak o wiele ważniejsze było spotkanie z profesorem w czasie wakacji w 1905 roku. Rodzeństwo spędziło je w Zakopanem, gdzie rodzina zatrzymała się w willi „Nieczuja” przy ulicy Jagiellońskiej. Pensjonat i okolica wywarły na braciach wrażenie niecodzienności. Natomiast profesor zachęcił Furgalskiego do zbierania próbek minerałów oraz organizowania wypraw przyrodniczych, co znacząco przyczyniło się do rozwoju i pogłębienia jego zainteresowania naukami przyrodniczymi⁷³.

Warto przytoczyć postać pani Nehringowej, która pojawiła się kilkakrotnie w zapiskach sporządzonych przez młodszego z Furgalskich. Miała podzielać zainteresowania „Wyrwy” dotyczące nauk przyrodniczych i zachęcać go do poszerzania wiedzy w tej dziedzinie. Tadeusz zwracał się do niej także z bardziej osobistymi sprawami: „W rozmowie z p. Nehringową wylałem cały zapas pesymizmu”⁷⁴. Sugerowałoby to dość bliską, wręcz przyjacielską relację. Według brata Tadeusz Furgalski zainteresował się również filozofią, co potwierdzałyby wysokie noty na świadectwie z klasy siódmej oraz późniejszy wybór studiów⁷⁵.

72 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

73 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego; F. Bieda, *Jan Jarosz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11.1, red. E. Rostworowski, Wrocław–Kraków–Warszawa 1964, s. 107–108. Jan Jarosz ukończył studia na Akademii Górniczej, gdzie pełnił następnie funkcję profesora. Na tej uczelni zorganizował Zakład Paleontologii, którego był kierownikiem w latach 1926–1939. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta.

74 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

75 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

Tabela 4. Wyniki szkolne Tadeusza Furgalskiego w klasach VII–VIII w gimnazjum w Rzeszowie

PRZEDMIOTY, ZACHOWANIE	KLASA VII		KLASA VII		KLASA VIII	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Religia	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	bardzo dobry	bardzo dobry
Język polski	dobry	dostateczny	dobry	dostateczny	dostateczny	dobry
Język niemiecki	niedostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny
Język francuski		bardzo dobry				
Greka	dostateczny	dostateczny	dobry	dobry	dobry	dobry
Łacina	niedostateczny	niedostateczny	dostateczny	dostateczny	dobry	dostateczny
Filozofia ^{7/6}	dobry	dostateczny	dostateczny	dostateczny	bardzo dobry	bardzo dobry
Matematyka	niedostateczny	dostateczny	dostateczny	celujący	dobry	dostateczny
Fizyka	dostateczny	dostateczny	dobry	celujący	bardzo dobry	bardzo dobry
Geografia i historia	dostateczny	niedostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny	dostateczny

76 Pełna nazwa przedmiotu brzmiała „propedeutyka filozofii”.

PRZEDMIOTY, ZACHOWANIE	KLASA VII		KLASA VII		KLASA VIII	
	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR	I SEMESTR	II SEMESTR
Historia kraju rodzimego	dostateczny	niedostateczny	dostateczny	dostateczny	niedostateczny	
Rysunek	dobra	niedostateczny				
Gimnastyka						
Forma wypracowań	dobra	dość dobra	dobra	dobra		
Pilność	dość dobra	niejednostajna	dobry	dość dobra	dobry ⁷⁷	
Obyczaje	dość dobre	dość dobre	dobre	dobre		
Średnia ocen	2,7	2,5	3,3	3,7	3,7	3,9

Źródła: Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VII B, 30.01.1907; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VII B, 29.06.1907; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VII, 30.01.1908; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VII, 31.08.1908; Świadectwo szkolne za pierwsze półrocze klasa VIII, 30.01.1909; Świadectwo szkolne za drugie półrocze klasa VIII, 14.05.1909.

77 W ostatniej klasie pojawia się ocena z „zachowania” zamiast, jak w innych klasach, ocenianych osobno obyczajów i pilności.

Widać znaczny spadek w wynikach szkolnych w klasie siódmej, Furgalski otrzymał wtedy na koniec roku cztery oceny niedostateczne i musiał powtarzać klasę. Największą poprawę w kolejnym roku widać w matematyce i fizyce, w obu wypadkach podniósł stopień z oceny dostatecznej na celującą. Warto jednak zaznaczyć, że w klasie ósmej otrzymał z matematyki ocenę dostateczną. Spadek widoczny jest też w fizyce, z której dostał ocenę o stopień niższą niż rok wcześniej. Natomiast zauważalna jest poprawa wyników Furgalskiego w religii, polskim i filozofii.

W okresie nauki w Rzeszowie Furgalski wykazywał duże zainteresowanie naukami przyrodniczymi. Świadczy o tym na przykład zaangażowanie od czasu klasy szóstej w działalność koła przyrodniczego, którego został nawet prezesem⁷⁸. W jego ramach uczniowie przygotowywali referaty, które następnie omawiali na spotkaniach grupy. Kiedy Tadeusz Furgalski był w klasie siódmej, pomagał w przygotowaniu pisma, które miało służyć jako środek do osiągnięcia samodzielności naukowej absolwentów szkoły. Koło musiało zmienić miejsce spotkań, kiedy właścicielka lokum, w którym dotychczas odbywały się zebrania, zaczęła podejrzewać, raczej błędnie, „jakiś cel polityczny” i zagroziła donosem do profesora Forczka. Od tej pory uczniowie zbierali się pod gołym niebem lub u Albina Fleszara. „Wyrwa” oprócz kółka przyrodniczego angażował się w działalność kółek filozoficznego i brytyjskiego⁷⁹. Warto wspomnieć, że jego zainteresowanie i wiedzę w naukach przyrodniczych doceniali też nauczyciele, na przykład podczas wycieczki do Chmielnika Furgalski objaśniał klasie odkrywki

78 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego. W zapiskach brata znajduje się fragment wspominający, że Tadeusz próbował założyć kółko przyrodnicze w klasie piątej, rozpadło się ono jednak po jego wyjeździe z Rzeszowa. Opuszczenie miasta było spowodowane chorobą, której nabawił się w wyniku podtopienia podczas kąpieli w wezbranej rzece. Wymusiło to kilkutygodniową kurację w Leżajsku.

79 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

geologiczne⁸⁰. Na czas nauki w rzeszowskim gimnazjum przypadły też pierwsze publikacje tekstów „Wyrwy”. Miał on odkryć nowy gatunek rośliny, co pozwoliło mu na zostanie korespondentem i współpracownikiem pisma przyrodniczego „Wszechświat”⁸¹. Jednym z pierwszych opublikowanych tekstów był krótki artykuł w warszawskim „Wszechświecie”, z 18 października 1908 roku⁸². Tekst zamieszczony we „Wszechświecie” zatytułowany *W sprawie Xanthium spinosum* był właściwie odpowiedzią, komentarzem do wypowiedzi Pawlewskiego opublikowanej we wcześniejszym numerze czasopisma. Jego tematyka dotyczy zasięgu występowania wymienionej w tytule rośliny na terenie Galicji.

W rzeszowskim gimnazjum Furgalski poznał Albina Fleszara, z którym połączyły go wspólne zainteresowania, a ich znajomość dotrwała do czasów wspólnej służby w Legionach⁸³. Zetknął się też w tym czasie ze Stanisławem Żytkiewiczem⁸⁴. To wspólnie z nimi założył wspomniane wcześniej koło przyrodnicze. Według brata „Wyrwa” w tym okresie życia nie interesował się sprawami politycznymi. Mimo to był członkiem zrzeszającej uczniów organizacji „narodowej” i angażował się w jej

80 E. Kalitowski, *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908, dz. cyt., s. 17.

81 M. Dąbrowski, *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, dz. cyt., s. 4.

82 T. Furgalski, *W sprawie Xanthium spinosum*, „Wszechświat” 27 (1908) nr 42, s. 670–671; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

83 E. Romer, *Fleszar Albin Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, red. W. Konopczyński, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 36–37. Albin Fleszar, pseud. „Satyr” (1888–1916) – oficer Legionów Polskich, działacz Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, student Uniwersytetu Lwowskiego na kierunku geologia; był członkiem Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności. W ramach Związku Walki Czynnej ukończył kurs oficerski, otrzymując „Parasol”. Podczas I wojny światowej dowodził 2. batalionem 1. Brygady, następnie 6. batalionem, by ostatecznie objąć dowodzenie nad 7. Pułkiem Piechoty. Był awansowany kolejno na kapitana i majora. 3 listopada 1916 roku popełnił samobójstwo.

84 Służył w czasie wojny w Legionach jako kapelan w 6. batalionie dowodzonym przez Albina Fleszara. Angażował się też w pracę sanitarną i oświatową wśród żołnierzy.

działalność, wysuwając pomysły jej reform i usprawnienia działania. Ostatecznie jednak różne spory z członkami kierownictwa doprowadziły do rozłamu pomiędzy uczniami. Furgalski razem z członkami „kółka” odłączył się od organizacji „narodowej”, kiedy ta próbowała wprowadzić nowy statut i formy organizacyjne. W zapiskach brata brak jasnej informacji, o jakie „kółko” chodziło, można jednak przypuszczać, że było to wymienione wcześniej koło przyrodnicze, biorąc pod uwagę fakt, że to jemu Tadeusz poświęcał najwięcej uwagi i czasu. O tym, że Tadeusz Furgalski nie był całkowicie obojętny na sprawy polityczne i kwestie narodowe, może świadczyć sytuacja opisana w zapiskach młodszego brata. W czasie uroczystości z okazji 60-lecia panowania cesarza Franciszka Józefa, podczas „hołdowniczego” przemówienia profesora Forczka część uczniów zaczęła wznosić okrzyki „hańba”. W grupie pięciu oskarżonych o wywołanie zamieszania znalazł się Tadeusz Furgalski. Ostatecznie jednak nie poniósł żadnych konsekwencji. Brat przypisał to ogłoszonej amnestii darującej zbrodnie obrazy majestatu sprzed 2 grudnia⁸⁵.

Biorąc pod uwagę wcześniejsze biogramy i dokumenty wykorzystane w pracy, trudno mówić o zaangażowaniu politycznym „Wyrwy” w tym okresie jego życia. Wydaje się jednak, że już wtedy widoczne były u niego dość wyraźne przekonania patriotyczne, czemu sprzyjała polityka szkoły organizującej liczne uroczystości upamiętniające ważne narodowe święta i rocznice. W zapiskach Teodora Furgalskiego znajduje się jeden fragment, który wyraźnie określa przekonania polityczne brata. Jest to cytat z osobistych zapisków, w którym „Wyrwa” stwierdził, że endecji teraz nie znosi, za to przekonuje go postępową demokracja⁸⁶. Trzeba jednak pamiętać, że jest to jedynie kilka wierszy na 26 stronach notatek opisujących ten

85 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

86 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego. Prawdopodobnie chodzi o Związek Postępowo-Demokratyczny lub jedno ze stronnictw pochodnych od tej partii. Może na to też wskazywać niechęć do Narodowej Demokracji, z którą wyżej wymienione ugrupowanie silnie konkurowało.

okres w życiu Furgalskiego. Większość dokumentu zajmują opisy aktywności szkolnej sporządzone przez Teodora.

Młodszy brat w swoich zapiskach wspominał dzienniczek, w którym Tadeusz Furgalski zapisywał pewne przemyślenia natury osobistej, takie jak próby analizy własnego charakteru, który określał jako składający się ze sprzeczności: czasami marzycielski, innym razem materialistyczny. Co ciekawe, wspominał o próbach wykluczenia ze swej osobowości „romantyzmu”⁸⁷. W innym miejscu Teodor Furgalski poruszył sprawę relacji romantycznych brata. Według niego pierwsze „podrygi miłosne” Tadeusza przypadły na siódmą klasę i odciągały go od nauki, z czego robił sobie wyrzuty. Przytoczył w tym kontekście notatkę brata: „od kilku już tygodni nic przyrodniczego poważnego nie zrobiłem, zadaję sobie pytanie, dokąd mnie takie postępowanie zaprowadzi”⁸⁸. W sprawach tych Tadeusz Furgalski zwracał się też do Albina Fleszara, co świadczy o ich bliskiej relacji. W przytaczanych przez Teodora Furgalskiego fragmentach osobistych zapisków i listów kilkakrotnie pojawia się informacja o postanowieniu z 1906 roku. „Wyrwa” postawił sobie za cel zbudowanie kariery naukowej w dziedzinach przyrodniczych. Jak sam pisał: „Ja chcę koniecznie wstawić jakąś cegielkę do wielkiego gmachu wiedzy przyrodniczej i w ten sposób żyć dalej nawet po swojej śmierci”⁸⁹. W związku z tym postanowieniem stawiał sobie konkretne, a wydaje się – stosunkowo surowe, wymagania względem siebie, których nie zawsze, jak pokazują fragmenty listów, był w stanie dotrzymać. Swoje założenie starał się jednak sukcesywnie wypełniać, o czym świadczą wysokie noty z przedmiotów przyrodniczych w szkole i szereg dodatkowych aktywności, które podejmował w wolnym czasie, takie jak zaangażowanie w działalność kółek, a także zbieranie próbek i materiałów.

87 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

88 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

89 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

2.

STUDIA I AKTYWNOŚĆ PATRIOTYCZNA

2.1. ŻYCIE PRYWATNE

Furgalski nie pozostawił po sobie zapisków z okresu pierwszych lat pobytu w Krakowie i początku studiów. Sporządzanie zapisków w dzienniku rozpoczął dopiero w październiku 1913 roku. W tym okresie miał utrzymywać bliskie kontakty z Albinem Fleszarem, studiującym we Lwowie, i Julianem Stachiewiczem, studiującym jak „Wyrwa” na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego¹. Wydaje się słuszne przyjęcie, że życie Furgalskiego w okresie od rozpoczęcia studiów do października 1913 roku nie różniło się diametralnie w stosunku do czasu, który dziennik już objął. Zwłaszcza że dotychczasowe opracowania i zachowane źródła nie wspominają o żadnych dramatycznych zajściach ani kluczowych epizodach, z wyjątkiem służby w wojsku austriackim i przyłączenia się do organizacji strzeleckiej oraz Związku Walki Czynnej, co zostało omówione szczegółowo w następnym podrozdziale.

¹ M. Dąbrowski, *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, dz. cyt., s. 4.

Furgalski mieszkał od 6 października 1910 roku w Domu Akademickim im. Wołodkowicza przy ulicy Jabłonowskich, zajmował tam pół pokoju numer 80. Ostatni wpis w książeczce płatniczej pochodzi z 18 maja 1911 roku². „Wyrwa” w czasie studiów mieszkał też na kwaterze przy ulicy Starowiślniej, wspólnie z bratem i Witoldem Kuleszą³. Furgalski zajmował też kwaterę pod numerem 47 przy ulicy Krowoderskiej przynajmniej od roku 1913. Pierwszy dokument z tym adresem to legitymacja studencka numer 1949, która została wydana 8 października tego roku⁴. Taki sam adres zawierają książeczka stanu służby Związku Strzeleckiego oraz spis oficerów z listopada 1913 roku⁵.

„Wyrwa” rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1909 roku. W jego indeksie noszącym numer 13962 widnieje dokładna data 5 października. Na studiach kontynuował swoją pasję przyrodniczą; został zatrudniony w Katedrze Geologii, początkowo w funkcji demonstratora, a następnie asystenta. W *Szematyzmie Królestwa Galicji* wydanym na rok 1913 jako pełniącego funkcję asystenta wpisano jednak dr. Kazimierza Wójcika⁶. Z kolei pozycja wydana rok później nie wymienia pracowników tej placówki⁷. Według wspomnień

2 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka płatnicza, 6.10.1910.

3 W. Kulesza, *Major Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Komendant II baonu 5 p.p. I Brygady*, „Wiadomości Polskie” 2 (1916) nr 93, s. 9.

4 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta legitymacyjna, 8.10.1913.

5 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913; Rozkazy, statut, statut „Towarzystwa Polska Federacja Strzelecka”, raporty, formularze, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/8: Spis oficerów mianowanych rozkazem Komendy głównej w 1913 r., 3.11.1913.

6 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1913*, Lwów 1913, s. 391.

7 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1914*, Lwów 1914, s. 584–591.

kolegi ze studiów Tadeusz demonstratorem miał zostać już na pierwszym roku⁸.

Władysław Szajnocha, przełożony Furgalskiego na uniwersytecie, uważał, że ten powinien skupić całą swoją uwagę na karierze naukowej⁹, ograniczając tym samym swoje zaangażowanie w działalność organizacji strzeleckiej. Taką opinię naukowca przekazała w swoich notatkach Maria Korniłowicz-Strońska, co więcej, jego wypowiedzi w tym kontekście miały przyjmować formę „docinków” wobec „Wyrwy”¹⁰. Warto przy tym zaznaczyć, że sam Furgalski w swoim dzienniku nie wspominał o nieprzychylnym stosunku profesora ani notorycznych uszczypliwościach. W zapiskach, które sporządził dla lat 1913 i 1914, tylko raz pojawia się informacja o delikatnych wymówkach, lecz nie sposób stwierdzić, czego dokładnie one dotyczyły. „Wyrwa” wspominał jeszcze dwie sytuacje sporne: jedna była związana z terminem ferii, druga dotyczyła kwestii spóźnienia się przez Furgalskiego do pracy, spowodowanego zbyt entuzjastyczną zabawą poprzedniego dnia. Jak widać, były to jedynie pojedyncze przypadki, a relacje między „Wyrwą” i Szajnochą układały się co najmniej poprawnie¹¹.

W ramach swojej pracy Furgalski zajmował się przygotowywaniem wykładów oraz wszelkiego rodzaju akcesoriów, których można było użyć do prezentacji różnorodnych zagadnień. Wspominał też o przygotowywaniu

8 W. Kulesza, *Major Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Komendant II baonu 5 p.p. I Brygady*, dz. cyt., s. 9.

9 Władysław Szajnocha wykształcenie uniwersyteckie odebrał w Wiedniu, a w 1885 roku objął Katedrę Geologii i Paleontologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rok później otworzył Gabinet Geologiczny będący pierwszą polską placówką tego typu. Od 1905 roku dążył do powołania w Galicji Krajowego Zakładu Geologicznego, przyczynił się też do zorganizowania w 1912 roku odrębnego Zakładu Paleontologii. Był jednym z inicjatorów utworzenia wyższej szkoły górniczej. S. Czarnecki, *Władysław Szajnocha*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 46, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 511–513.

10 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Korniłowicz-Strońska [Zbiór 1, s. 6].

11 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 25–72.

w listopadzie nowej sali przeznaczonej dla Zakładu Geologicznego, kiedy wraz z profesorem Szajnochą przeniósł do niej wszelkiego rodzaju mapy i próbki. W związku ze studiami pozostawał też wyjazd Furgalskiego na Podole, który dość dokładnie opisał w swoim dzienniku¹². Kilkudniowa wycieczka miała miejsce między 13 a 15 czerwca. Początkowo grupa, w skład której wchodził „Wyrwa”, wyruszyła Dniestrem od Woziłowa, po pewnym czasie podróż kontynuowała łądem, aż dotarła do Kościelnik. Stamtąd ruszyła do Złotego Potoku, a następnie Buczacza. W tym mieście członkowie spędzili cały dzień (był to 14 czerwca), a wieczorem wyjechali koleją do Lwowa. Następnego dnia odwiedzili Muzeum Mineralogii i Geologii w Politechnice, Muzeum Dzieduszyckich, Wysoki Zamek i Piaskową Górę. Wieczorem tego samego dnia Furgalski wraz z resztą grupy ruszył pociągiem w drogę powrotną do Krakowa¹³.

Wśród zachowanych po Furgalskim dokumentów znajduje się też indeks, a właściwie jego kontynuacja, z 20 kwietnia 1913 roku. Oprócz profesora Szajnochy prowadzącego ćwiczenia geologiczne i „geologiczną budowę Galicji” wymienia się tam przy zajęciach z mineralogii Józefa Morozewicza¹⁴, Marcina Raciborskiego¹⁵ (odpowiedzialnego za wykłady

12 Furgalski wyruszył jako członek większej grupy, w zapiskach nie wymienia jednak innych uczestników wyjazdu.

13 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 33–34, 67–68.

14 Pochodził on z zaboru rosyjskiego, ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim, pracował następnie w Komitecie Geologicznym w Petersburgu. Brał udział w szeregu wypraw naukowych, wśród których można wymienić ekspedycję na Ural, Stepy Nogajskie oraz wyspy Komandorskie. W 1904 roku przyjął propozycję pracy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie objął Katedrę Mineralogii. Z. J. Wójcik *Józef Morozewicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, red. E. Rostworowski, Wrocław–Kraków–Warszawa–Gdańsk 1976, s. 779–780. Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Indeks, 20.04.1913.

15 Przez kilka lat prowadził on badania flory wyspy Jawy, następnie od 1909 roku pracował na Uniwersytecie Lwowskim, a od 1912 roku wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i dyrektorem Ogrodu Botanicznego w Krakowie. J. Kołodziejczyk, *Marjan Raciborski (1863–1917)*, „Ziemia. Dwutygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 12 (1927) 24, s. 480–481.



Ilustracja 2. Akta personalne Tadeusza Furgalskiego,
Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP:
Karta legitymacyjna, 8.10.1913

i ćwiczenia z botaniki¹⁶), Józefa Grzybowskiego¹⁷ (realizującego ćwiczenia paleontologiczne i wykładającego „paleontologiczny materiał Małopolski”¹⁸).

W dzienniku Furgalskiego pojawia się szereg znajomych, wśród których można wymienić Pawła Kittaya, Władysława Łuckiego, Stanisława Tessaro, Jana Wojciechowskiego, Kazimierza Kolińskiego i Mieczysława Trojanowskiego. Znaczna grupa, jeśli nie większość, kolegów i znajomych wspomnianych w dzienniku w kontekście roku 1913 i 1914 była w jakimś stopniu związana z organizacją strzelecką. Część z nich, jak na przykład Mieczysław Trojanowski „Ryś”, pełniła stosunkowo ważne funkcje w Legionach podczas wojny¹⁹. Warto zaznaczyć, że ze względu na duże zaangażowanie w działalność „Strzelca” i funkcje, które w nim spełniał, „Wyrwa” już w tym okresie często stykał się z osobami należącymi do kierownictwa ruchu, w tym z Józefem Piłsudskim²⁰.

16 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Indeks, 20.04.1913.

17 W 1900 roku został docentem na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Osiem lat później otrzymał nominację na stanowisko tytularnego profesora, a w 1919 roku został mianowany profesorem zwyczajnym. Dzięki swojej działalności naukowej stał się jednym z najbardziej znanych ekspertów w dziedzinie poszukiwania ropy naftowej. Był też założycielem Zakładu Paleontologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. F. Bieda, *Józef Grzybowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. K. Lepszy i in., t. 9.2, Wrocław–Kraków–Warszawa 1961, s. 107–108.

18 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Indeks, 20.04.1913.

19 Mieczysław Trojanowski należał do Polskiej Partii Socjalistycznej od 1904 roku; pochodził z ziem zaboru rosyjskiego. Brał udział w przygotowaniach do zamachu na generała-gubernatora Warszawy. Od 1910 angażował się w działalność Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego w okręgu krakowskim. Ukończył w ramach „Strzelca” średnią i wyższą szkołę oficerską. Od sierpnia 1914 roku dowodził 6. batalionem, został ranny w bitwie pod Krzywopłotami. Po wyleczeniu ran powrócił do 1. Brygady, gdzie pełnił szereg funkcji, wśród których można wymienić dowodzenie najpierw 7., a następnie 5. Pułkiem Piechoty. Służył następnie w wojsku polskim, por. J. Cisek, E. Kozłowska, Ł. Wiczorek, *Trojanowski Mieczysław, ps. „Ryś”, Żołnierze Niepodległości*, <https://zolnierzeniepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/228834/> (dostęp: 28.05.2023).

20 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 25–40, 46–73.

Z pewnością dość bliska relacja łączyła Furgalskiego i Witolda Kuleszę, studenta na wydziale Filozoficznym i Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podobnie jak „Wyrwa” był pracownikiem uniwersytetu przed wybuchem wielkiej wojny²¹. Można też dodać, że Kulesza służył na początku konfliktu w batalionie „Wyrwy”. Przedstawił też na łamach „Wiadomości Polskich” w 1916 roku dość rozbudowany opis Furgalskiego, który zważywszy na ich bliską znajomość z okresu studiów i nauki w rzeszowskim gimnazjum, wydaje się stosunkowo wiarygodnym źródłem. Kulesza określił „Wyrwę” jako człowieka energicznego, wesołego i całkowicie oddającego się zagadnieniom i sprawom, którym poświęcał swoją uwagę. Miał być człowiekiem ambitnym, co więcej – niekryjącym swej chęci osiągnięcia znaczącej pozycji czy to w „Strzelcu”, czy w ramach kariery naukowej. Zaznaczył równocześnie przy tym, że był lubiany przez większość znajomych, w tym przez swoich podwładnych. Kulesza stwierdził nawet: „pomiędzy żołnierzami miał bezwarunkowo największą popularność”. Wspominał też o pewnym braku „sentymentu” u Furgalskiego, przytaczając jako wyjątek wręczenie mu prezentów przez żołnierzy z kompanii, którą dowodził w ramach „Strzelca”²². Wypada jednak zaznaczyć, że dość impulsywny, może wręcz wybuchowy charakter oraz nieskrywana ambicja potrafiły wywołać wśród niektórych niechęć do jego osoby. Wspomniała o tym na przykład w swoich notatkach Kornilowicz-Strońska, pisząc, że jeden z jej znajomych zarzucał „Wyrwie” nadmierne aspiracje i trudny charakter²³.

Kulesza wspomniał też o wspólnej wycieczce w Tatrzy. Zainteresowanie tym pasmem górskim można zauważyć u Furgalskiego już w czasach szkolnych, a jego świadectwem może być członkostwo w Towarzystwie

21 J. Cisek, E. Kozłowski, Ł. Wieczorek, *Kulesza Witold*, *Żołnierze Niepodległości*, <https://zolnierze.niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82%20nierz/202870/> (dostęp: 28.05.2023).

22 W. Kulesza, *Major Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Komendant II baonu 5 p.p. I Brygady*, dz. cyt., s. 9.

23 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilowicz-Strońska [Zbiór 1, s. 9].

Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Jako członek zwyczajny wnoszący roczną opłatę miał prawo do bezpłatnego wstępu do muzeum²⁴. Instytucja ta sięga swoimi korzeniami lat 80. XIX wieku, kiedy w grupie przyjaciół doktora Chałubińskiego pojawił się pomysł założenia Muzeum Tatrzańskiego. Pierwszą samodzielną siedzibę ukończono w 1892 roku, budowę kolejnej rozpoczęto w 1913 roku. Okres przed pierwszą wojną światową miał być też czasem wzmożonej aktywności instytucji, której działalność była wtedy ukierunkowana na powiększenie zbiorów i zgromadzenie środków na budowę nowej siedziby²⁵.

Głównymi miejscami spotkań ze znajomymi w Krakowie, oprócz budynków użytkowanych przez „Strzelca”, były krakowskie kawiarnie i restauracje. Furgalski wspomina wśród nich lokal „U Michalika”, czyli Cukiernię Lwowską przy ulicy Floriańskiej, należącą do Jana Apolinarego Michalika, kawiarnie Japońską przy ulicy Sławkowskiej, „U Hawelki” na Rynku Głównym, kawiarnie Noworolski, Teatralną przy ulicy Szpitalnej oraz Esplanadę przy ulicy Podwale²⁶.

„Wyrwa” w okresie od października 1913 roku do lipca 1914 pozostawał w związku z Aleksandrą Wichlińską „Horpyną”, studentką Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto też dodać, że należała ona do Koła Kobiet Związku Strzeleckiego w Krakowie. Relacja Furgalskiego i Wichlińskiej z pewnością miała swój początek przed podaną wyżej datą, biorąc pod uwagę charakter zapisów z października 1913 roku dotyczących jej osoby. W momencie rozpoczęcia przez „Wyrwę” dziennika byli już parą. Ostatni zapis Furgalskiego informujący o spotkaniu z Aleksandrą pochodzi z 14 sierpnia. Wydaje się, że tego dnia opuściła Kraków; świadczyłby o tym zapis: „W mleczarni higienicznej z Ali na obiedzie. Ostatnie sprawunki [...] Pakuje się. Odjazd na dworzec [...] Odjazd [...]”. Furgalski

24 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Opłata składki za rok 1909.

25 Historia Muzeum Tatrzańskiego, Muzeum Tatrzańskie, <https://muzeumtatrzańskie.pl/o-nas/historia-muzeum-tatrzańskiego/> (dostęp: 1.06.2023).

26 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 25–40, 46–73.

wspominał też wcześniej wizyty na policji w sprawie paszportu Wichlińskiej. Związek „Wyrwy” nie przetrwał próby czasu; zapiski z kolejnych lat w ogóle nie wspominają już Aleksandry w romantycznym kontekście. Trzeba przy tym zaznaczyć, że fragmenty dziennika dotyczące jej wyjazdu z Krakowa w sierpniu nie wskazują na jakiegos rodzaju konflikt ani podjęcie decyzji o rozstaniu²⁷. Prawdopodobnie rozłąka połączona z wstąpieniem Furgalskiego do Legionów doprowadziły do nadwyrężenia relacji i jej stopniowego wygaśnięcia.

„Wyrwa” podczas studiów utrzymywał także kontakt z rodziną w Leżajsku. Ciekawej perspektywy dostarczają zapiski sporządzone przez Furgalskiego między 14 grudnia 1913 roku a 6 stycznia następnego roku, kiedy przyjechał do domu Grychowskich na święta. Pobyt spędzał na różnorodnych wizytach towarzyskich oraz doskonaleniu umiejętności strzeleckich w ogrodzie i okolicznych lasach. Część czasu poświęcił Furgalski próbom uporządkowania swojego księgozbioru znajdującego się na strychu, przy czym, jak sam zauważył, była to czynność którą powtarzał przy każdej wizycie w Leżajsku. „Wyrwa” powrócił też do swoich dawnych pamiętników, co dostarczyło mu okazji do dość smutnego komentarza: „gdzież te czasy, gdy się miało wiarę w naukę i pracę... Smutno mi”. Zajął się też przygotowywaniem mapy: „rozmieszczenia utworów sylurnych w Estoni, Gotlandii, etc.- celem wyświeetlenia jego stosunku do eratyku z Suwałk”. Podczas swojego pobytu w Leżajsku Furgalski poświęcił też czas różnorodnym lekturom. Wśród których można wymienić *Księgę puszcz* R. Kiplinga, *Juliusza Cezara* W. Szekspira, *Kryjaki*. *O sześćdziesiąt trzecim roku opowieść* M. Wielkopolskiej i szereg innych pozycji zarówno poważnych jak takich które można zaliczyć do „lekkiej beletrystyki”. Wspomniał o „zielniku sądeckim”, który miał sporządzić w czasie swojej służby wojskowej. Furgalski pisał też o rozrywce jaką była gra w karty, co ciekawe dodał w tym kontekście: „Straszne to paskudztwo, ale mnie już tego naucz, że nie będę więcej grał w kart”. Wypada przy tym dodać, że było to tylko

27 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 25–71.

przelotne zniesmaczenie tym rodzajem rozrywki. „Wyrwa” 6 stycznia wrócił do Krakowa²⁸.

Kolejny raz Leżajsk odwiedził w dniach od 4 do 11 kwietnia 1914 roku. Czas spędzał podobnie jak przy ostatniej wizycie, oddając się lekturze, spacerom po miasteczku i jego okolicach, grze w szachy czy warcaby. Wspominał wartujących przy Grobie Pańskim członków Polskich Drużyn Strzeleckich i prawdopodobnie Drużyn Bartoszewskich. Warto zwrócić uwagę na jedno ze zdań, które rzuca światło na relacje rodzinne Furgalskiego. Mianowicie 8 kwietnia napisał: „Z Dorkiem na przechadzce (narrzekamy na stosunek wuja do nas - zbyt urzędowy, za mało serdeczny)”²⁹. Pokrywa się to z opinią jego brata, który twierdził, że wujostwo nigdy nie było w stanie zastąpić zmarłych rodziców, wytworzyć równie bliskiej relacji z braćmi³⁰. Trzeba przy tym dodać, że brak w dzienniku wyraźnej niechęci czy żalu ze strony „Wyrwy” za taki stan rzeczy.

Na podstawie zachowanych dokumentów wydaje się słusznym przyjąć, że życie Furgalskiego w okresie studiów koncentrowało się wokół Uniwersytetu Jagiellońskiego i „Strzelca”. Większość czasu spędzał w Krakowie, opuszczając miasto z okazji różnych świąt lub w związku z rozwojem naukowym, czego przykładem jest opisana w dzienniku wyprawa na Podole. Do wyjazdów zmuszały go też obowiązki służbowe w „Strzelcu”, do których należały na przykład ćwiczenia praktyczne. Odbywały się one często w miejscowościach takich jak Biskupice czy Brodła.

2.2. DZIAŁALNOŚĆ PATRIOTYCZNA

W 1908 roku we Lwowie powstał Związek Walki Czynnej – organizacja konspiracyjna, której głównym założeniem było przygotowanie kadr

28 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 40–46.

29 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 59–60.

30 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Materiały do życiorysu śp. Tadeusza Furgalskiego.

armii mającej stanąć do walki o niepodległość Polski. Program organizacji łączył wątki niepodległościowe, republikańskie, demokratyczne i dążenia do reform społecznych. Wybuch powstania miał nastąpić na ziemiach zaboru rosyjskiego. Dwa lata później, w 1910 roku, we Lwowie powstał legalny i działający oficjalnie Związek Strzelecki – organizacja o charakterze sportowym i paramilitarnym. Zgoda na jego powstanie została wydana przez władze austriackie 23 kwietnia 1910 roku. Pod koniec roku podobną organizację utworzono w Krakowie, przyjęła ona nazwę Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Strzelec”. Została zalegalizowana przez władze austriackie 1 grudnia. Trzeba zaznaczyć, że w porównaniu z organizacją lwowską miała bardziej charakter lokalny. Piłsudski dążył później do zespolenia wszystkich pomniejszych inicjatyw tego typu w jeden organ. Władze jednak utrudniały to, obawiając się powstania zjednoczonego i scentralizowanego ruchu. Organizacje strzeleckie skupiały głównie młodzież, zarówno gimnazjalną, jak i akademicką, widoczna była też grupa osób ze środowiska robotniczego, w mniejszym stopniu wiejskiego. Piłsudski zakładał dwa główne cele dla ruchu strzeleckiego: przygotowanie kadry przyszłego wojska narodowego i propagowanie haseł odrodzenia ruchu niepodległościowego³¹.

Wart również wspomnieć o istnieniu innych organizacji patriotycznych o charakterze paramilitarnym. Drużyny Bartoszwowe założone w 1908 roku we Lwowie skupiały głównie młodzież wiejską z terenów Galicji Wschodniej. Ideologicznie były związane z ruchem ludowym. Stosunkowo liczne były i energicznie działały Polskie Drużyny Strzeleckie związane z narodową demokracją. Mimo poważnych różnic ideologicznych dzięki wspólnocie celów następowało stopniowe zbliżenie organizacji strzeleckich i Polskich Drużyn Strzeleckich. Stosunkowo mocny impuls do konsolidacji polskich środowisk politycznych w Galicji dała wojna bałkańska. W listopadzie 1912 roku powstała Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Piłsudski został

31 M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 7–37.

komendantem głównym Polskich Sił Zbrojnych, które miały objąć oddziały Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. Ostatecznie jednak do scalenia nie doszło, przyczyną były spory ideologiczne oraz dotyczące składu sztabu. Akcja doprowadziła jednak do zbliżenia organizacji związanych z Piłsudskim i utworzeniem w czerwcu 1912 roku jednolitego Związku Strzeleckiego, który przyjął oficjalną nazwę Polska Federacja Strzelecka z siedzibą we Lwowie³².

Wątpliwości budzi data wstąpienia Tadeusza Furgalskiego do Związku Walki Czynnej i organizacji strzeleckiej. Brat „Wyrwy” w kwestionariuszu z 1938 roku wpisał jako datę przystąpienia do Związku Walki Czynnej rok 1909. W życiorysie zamieszczonym w dokumencie zapisano: „Od 1909 roku członek Związku Walki Czynnej, później Związku Strzeleckiego”³³. Z kolei w karcie ewidencyjnej wystawionej 24 czerwca 1916 roku użyto sformułowania: „ZWC i Związek Strzelecki od 1912 w Krakowie”³⁴. We wniosku sporządzonym przez brata o odznaczenie „Wyrwy” Orderem Odrodzenia Polski jako początek pracy w Związku Strzeleckim podano rok 1912³⁵. Z kolei we wniosku o nadanie Krzyża Niepodległości napisano: „Wybitna praca w krakowskim okręgu «Strzelca» w latach 1910–1914”³⁶. W książeczce stanu służby najwcześniejsza informacja o pełnionej funkcji i zaangażowaniu w działalność „Strzelca” znalazła się w kategorii „wojskowe szkoły polskie” z datą 21 lutego 1913 roku, gdzie wpisano informacje o złożeniu egzaminu na „Kurs wyższy”³⁷.

32 M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, dz. cyt., s. 38–49.

33 Furgalski-Wyrwa Tadeusz, [w:] *Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari* 37, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.37-2806, VM.

34 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Karta ewidencyjna oficerska, 24.06.1916.

35 Akta odznaczeniowe Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 19.12.1930, KN: Wniosek o odznaczenie Orderem Odrodzenia Polski, 1921.

36 Akta odznaczeniowe Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 19.12.1930, KN: Wniosek o nadanie Krzyża Niepodległości, 1936.

37 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913.

We wstępie do dziennika „Wyrwy” Piotr Cichoracki sformułował przypuszczenie, iż różnice w dokumentach dotyczące daty przystąpienia do organizacji mogą wynikać z konspiracyjnego charakteru Związku Walki Czynnej. Późniejsza datacja miałaby pojawić się w związku z przystąpieniem do organizacji jawnej, jaką był „Strzelec”³⁸. Taka teza wydaje się prawdopodobna, zwłaszcza wobec braku jasno rozstrzygającego tę kwestię dokumentu źródłowego.

Przed intensywnym zaangażowaniem się w działalność Związku Strzeleckiego Furgalski odbył służbę w wojsku austro-węgierskim, a dokładnie w 32. Pułku Piechoty Obrony Krajowej. Jednostki tego pułku stacjonowały w Tarnowie i Nowym Sączu. W karcie ewidencyjnej widnieje zapis o ukończeniu szkoły oficerów rezerwowych w charakterze jednorocznego ochotnika na przestrzeni lat 1911 i 1912³⁹. Taką samą informację można znaleźć w książeczce stanu służby, gdzie wspomniano również o odbyciu w listopadzie i grudniu 1912 roku mobilizacji w 1. batalionie 32. pułku. Do tego 1 stycznia 1914 roku miał być „zamianowanym” kadetem w tej samej jednostce⁴⁰. Warto dodać, że służbę odbył w Nowym Sączu, gdzie znajdowały się komenda pułku oraz dwa z trzech batalionów⁴¹. W okresie od grudnia 1913 do marca 1914 odbył *fortbildung* w Krakowie, czyli dokształcał się i doskonalił swoją wiedzę wojskową⁴². Wielokrotnie wspominał w swoim dzienniku wykłady obejmujące różnorodną tematykę,

38 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 18.

39 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Karta ewidencyjna oficerska, 24.06.1916.

40 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913.

41 Nowy Sącz w tym okresie nie posiadał ważnych ośrodków przemysłowych z wyjątkiem warsztatów kolejowych, które zatrudniały stosunkowo liczną grupę robotników. Odgrywał dość znaczną rolę w regionie jako ośrodek handlowy. Większość ludności miasta (około 64,9 procent mieszkańców) stanowili katolicy, drugą najliczniejszą po nich grupą byli Żydzi (stanowiący 32 procent ogółu). Ogólna liczba mieszkańców w 1910 roku wynosiła 25 004 osób (J. Dybiec, *Życie gospodarcze*, dz. cyt., s. 300–302, 314).

42 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913.

których miał okazję wysłuchać. Można wśród nich wymienić wystąpienie O wojnie bułgarsko-serbskiej z zaznaczeniem bitwy nad Bregałnicą oraz omówieniem współdziałania piechoty i artylerii w trakcie ataku oraz wykład O sanitariacie w czasie wojny⁴³. Ciekawe jest używane przez „Wyrwę” określenie dotyczące przebierania się w austriacki mundur. Początkowo pisał: „włazę w mundur austriacki”, co mogłoby sugerować raczej brak sympatii do tej instytucji i jej symboli. Innym razem określił tę czynność jako „zmiannę skóry”. Później używał jednak określeń, które mają wydźwięk raczej neutralny, jak zwyczajne „przebieram się”, bądź przy innych okazjach w ogóle tej czynności nie wspominał. Sugeruje to być może pewien wzrost sympatii, jeżeli nie do samej instytucji, to do ludzi, z którymi zetknął się w trakcie doszkalania⁴⁴.

Ciekawej perspektywy dostarcza Kulesza, który twierdził, że moment wstąpienia Furgalskiego do wojska austriackiego był też początkiem wzrostu zainteresowania sprawami politycznymi. Twierdzenie to jednak trudno uznać za słuszne, biorąc pod uwagę możliwość dołączenia „Wyrwy” do Związku Walki Czynnej już w 1909 roku. Samo wstąpienie do armii austriackiej Furgalski miał uzasadniać potrzebą zdobywania przez Polaków wiedzy militarnej; z tej pozycji krytykował uchylanie się od służby wojskowej jako: „źle zrozumiały patriotyzm”⁴⁵.

Edukację wojskową „Wyrwa” zdobywał też w „Strzelcu”. Szczególne miejsce w tym kontekście zajęła Oficerska Szkoła Strzelecka, która rozpoczęła działalność pod koniec lipca 1913 roku w małej wiosce Stróża. W swoich założeniach miała tworzyć przyszłą elitę polskiego wojska, zbierała ludzi ze wszystkich zaborów i środowisk emigracyjnych. Uczestników kursu podzielono na cztery kompanie, którymi dowodzili Jerzy Oładowski, Paweł Kittay, Michał Karaszkiewicz-Tokarzewski i Tadeusz

43 Bitwa nad Bregałnicą została stoczona 30 czerwca 1913 roku podczas II wojny bałkańskiej między armiami serbską i bułgarską. Starcie zakończyło się zwycięstwem Serbów. W dzienniku Furgalski zniekształcił nazwę na „Breglanica”.

44 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 39–58.

45 W. Kulesza, *Major Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Komendant II baonu 5 p.p. I Brygady*, dz. cyt., s. 9.

Monasterski. Wykłady prowadzili też Julian Stachiewicz i Walery Sławek, a komendantem był Józef Piłsudski. Program szkolenia obejmował między innymi wykłady z historii wojskowej, geografii militarnej ziem polskich, taktyki i organizacji armii rosyjskiej. Oprócz tego nauczano umiejętności praktycznych, takich jak obsługa i budowa broni, musztra formalna i bojowa, budowa umocnień, prowadzono też ćwiczenia w terenie. Stosunkowo krótki czas kursu i znaczna ilość materiału powodowały jego dużą intensywność. W połowie sierpnia strzelcy wyruszyli, by rozpocząć planowane manewry, mające odbyć się między Rabką, Nowym Targiem a Zakopanem. Doprowadziło to do konfliktu z władzami austriackimi, a dokładnie z Namiestnictwem we Lwowie, które po pojawieniu się oddziałów w Zakopanem nakazało im złożyć broń. Piłsudski nie podporządkował się tym żądaniom, a starostwo nie dysponowało odpowiednią siłą policyjną, by wymusić realizację instrukcji⁴⁶.

Ostatecznie sprawę zakończono kompromisem; 22 sierpnia strzelcy po przyjęciu, które zorganizowano na ich cześć, wyjechali do Chabówki, następnie do Dobrej, a stamtąd marszem powrócili do Stróży. Warto dodać, że w dniu wyjazdu jedną z kompani miał dowodzić „Wyrwa”, co więcej – oddział ten oddał salwę honorową przed opuszczeniem kwater⁴⁷. Ćwiczenia trwały do 31 sierpnia, kiedy kurs został oficjalnie zakończony; strzelcy, którzy wzięli w nim udział i zdali egzamin, otrzymali od Piłsudskiego odznakę nazywaną „Parasol”⁴⁸.

Furgalski w czasie kursu dowodził 1. plutonem złożonym w większości z Polaków pochodzących z zaboru rosyjskiego⁴⁹. Z racji sprawowanej

46 M. Kwaśniewski, *Pierwsza szkoła oficerska w Stróży: lipiec-sierpień 1913. Szkoła niepodległej Polski*, 2017, s. 10–14.

47 M. Gałęzowski, *Pułkownik „Żegota”. Życie i pisma pułkownika dypl. Tadeusza Münicha*, dz. cyt., s. 115.

48 M. Kwaśniewski, *Pierwsza szkoła oficerska w Stróży: lipiec-sierpień 1913. Szkoła niepodległej Polski*, dz. cyt., s. 15, 17. Pierwsza polska odznaka wojskowa z XX wieku została zaprojektowana przez Włodzimierza Tetmajera. Ma kształt okręgu z wpisaną w niego ośmiokątną gwiazdą, na której krzyżują się dwie szable.

49 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913.

funkcji to na nim głównie spoczywała odpowiedzialność za naukę musztry formalnej i bojowej, regulaminów oraz obsługi broni. Rekruci zostali opisani jako przyzwyczajeni do warunków pracy konspiracyjnej, ale słabo oswojeni z działalnością jawną i nieposiadający znaczącego doświadczenia w praktyce wojskowej⁵⁰. Według „Żegoty” w czasie kursu Furgalski zdobył dużą popularność wśród młodych oficerów Związku Strzeleckiego i pokazał się jako postać pełna „fantazji i animuszu”⁵¹.

„Wyrwa” w ramach „Strzelca” zajmował szereg stanowisk stawiających go w pozycji przełożonego różnych oddziałów i instytucji. Według książeczki stanu służby od 1 lutego do 4 marca był podporucznikiem; pod tą informacją umieszczono zapis o dowodzeniu 1. plutonem 2. kompanii⁵². Warto dodać, że według dziennika plutonowego oddział został przejęty przez podporucznika „Bronisława” 23 lutego 1913 roku⁵³. Kolejnym stanowiskiem, zajmowanym przez Furgalskiego w okresie od 4 marca do 1 października 1913, było dowództwo 4. kompanii. Zapiski na stronie kończy informacja o kursie oficerskim w Stróży. 1 października miał objąć zwierzchność nad szkołą żołnierską i podoficerską, a 3 grudnia został mianowany zastępcą komendanta oddziału krakowskiego. Był też członkiem

50 W pierwszym plutonie mieli znaleźć się: Stanisław Bęben „Huragan”, „Królestwo”; Raul Brenajzen „Zyg”; Antoni Brenner „Mieczysław II”; Stanisław Bykowski-Jaxa „Bartek”; Gustaw Daniłowski „Tankred”; Tadeusz Głodowski „Boruta”; Leon Kostka „Lolek”; Tadeusz Kozłowski „Piotr”; Zygmunt Kuczyński „Tadeusz”; Feliks Kulik „Szczęsny”; Władysław Lendziński „Sikorski”; Stefan Łannicki „Poznańczyk”; Józef Polaniak „Kajetan”; Zygmunt Przepałkowski „Żóraw”; Ignacy Sadowski „Lubicz”; Stanisław Sadowski „Rola”; Henryk Sieradziński „Czarkowski”; Józef Szajewski „Filip”; Maksymilian Szyprowski „Zigomar”; Jan Wadoń „Miroslaw”; Aleksander Wojciechowski „Bury”; Radosław Wojnicz „Radosław”, „Bomba” (por. M. Gałęzowski, *Pułkownik „Żegota”. Życie i pisma pułkownika dypl. Tadeusza Münnicha*, dz. cyt., s. 117).

51 M. Gałęzowski, *Pułkownik „Żegota”. Życie i pisma pułkownika dypl. Tadeusza Münnicha*, dz. cyt., s. 121.

52 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913.

53 Rozkazy, statut, statut „Towarzystwa Polska Federacja Strzelecka”, raporty, formularze, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/8: Dziennik plutonowy, zapis z dnia 23.02.1913.

egzaminacyjnej komisji oficerskiej⁵⁴. Wymieniono go w spisie oficerów mianowanych rozkazem Komendy Głównej z 1913 roku; dokument został opisany datą 3 listopada. „Wyrwa” jest w nim określony jako kierownik szkoły podoficerskiej⁵⁵. Natomiast w dzienniku o mianowaniu na oficera pisał 30 października⁵⁶.

4. kompania składała się w większości z osób pochodzących ze środowiska robotniczego. Wymuszało to specyficzny tryb ćwiczeń w porównaniu do kompanii złożonych z ochotników wywodzących się ze środowisk akademickich i inteligencji. Zbiórki organizowano zazwyczaj o godzinie szóstej, dłuższe ćwiczenia planowano tylko w niedziele i święta. Co ciekawe, kompania ta miała jako pierwsza skompletować umundurowanie i wyposażenie. „Wyrwa” stworzył w niej „demokratyczną” atmosferę i pozostawał z podwładnymi w bliskich relacjach, które można by wręcz określić jako koleżeńskie⁵⁷. O sympatii do przełożonego i dobrych relacjach w oddziale może świadczyć wręczenie Furgalskiemu przez członków kompanii prezentów 27 października 1913 roku, dzień przed jego imieninami⁵⁸. Wydarzenie to pokazuje sympatię i przywiązanie strzelców do swojego dowódcy. Warto dodać, że „Wyrwa” praktycznie na każdym zajmowanym stanowisku będzie potrafił stworzyć dobre relacje z podwładnymi.

Pewnego obrazu problemów i obowiązków, z którymi musiał mierzyć się „Wyrwa” jako przełożony szkoły podoficerskiej, dostarcza zachowany zeszyt rozkazów szkolnych. Pierwszy zapis został sporządzony 13 października 1913 roku i mówił o obowiązku wykonywania rozkazów komendy, przekazywania ich przez dowódców kompanii swoim podwładnym,

54 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913.

55 Rozkazy, statut, statut „Towarzystwa Polska Federacja Strzelecka”, raporty, formularze, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/8: Spis oficerów mianowanych rozkazem Komendy Głównej w 1913 r., 3.11.1913.

56 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 31.

57 M. Dąbrowski, *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, dz. cyt., s. 5–6.

58 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 30.

jak i obowiązku składania podpisów pod zapisanym oraz przeczytanym rozkazem. Kolejny zapis z końca tego samego miesiąca wspominał rozwiązanie jednej z kompanii, wcielenie jej do kompanii „Kordiana” i przeniesienie służących w niej plutonowych do szkoły oficerskiej. W rozkazie tygodniowym z 1 grudnia Furgalski zwrócił uwagę na niedopełnienie przez komendantów plutonów i kompanii obowiązków związanych z obchodzeniem się z bronią. Jeden z karabinów, niesprawdzony po ćwiczeniach z ostrą amunicją, został oddany załadowany i wystrzelił podczas przeglądania broni w zbrojowni. Z kolei w innej kompanii strzelcy w ramach zabawy wrzucali ładunki do ognia, co spowodowało poważne zranienie jednego z nich. Późniejszy wpis z 15 grudnia, podobnie jak poprzedni, koncentrował się na sprawach dyscypliny. Furgalski ustalił w nim, co prawda, jak opisano, „tymczasowe”, formy meldowania się zarówno szeregowców, jak i oficerów. Zastosowano formę przyjęcia postawy zasadniczej i rozpoczęcia wypowiedzi od „melduję posłusznie” lub „proszę posłusznie” w zależności od sytuacji. Odpowiedzi twierdzące miały brzmieć „tak jest”, a potwierdzenie odebrania rozkazu – „według rozkazu”. 18 marca 1914 roku „Wyrwa” nakazał sporządzenie spisów kompanii z podziałem na plutony i sekcje: miały zawierać pseudonim, imię i nazwisko, zawód oraz adres. Ostatni wpis do zeszytu rozkazów szkolnych, sporządzony 26 maja 1914 roku, mówił o objęciu kontroli i nadzoru nad magazynami przeznaczonymi dla poszczególnych oddziałów przez dowódców kompanii⁵⁹.

Na podstawie zachowanych rozkazów tygodniowych i miesięcznych raportów działalności szkoły podoficerskiej można ogólnie zarysować treści i umiejętności, które przekazywano strzelcom. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wyżej wymienione dokumenty obejmują jedynie trzy miesiące: październik i grudzień 1913 roku oraz styczeń roku następnego. Dominuje oczywiście tematyka wojskowa, prowadzone zajęcia w znakomitej

59 1. Katalogi biblioteki wojskowej. 2. Zeszyty kampanii I i II. 3. Raporty ćwiczeń, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/9: Zeszyt z rozkazami szkolnymi.

większości dotyczyły obsługi, konstrukcji broni, doskonalenia musztry i działania na polu bitwy⁶⁰. Można dodać, że „Wyrwa” w październiku prowadził osobiście wykład *Wojny regularne i rewolucyjne – jako wstęp do nauki wojskowej*⁶¹. Zbiorczy raport statystyczny za grudzień i styczeń zawiera też informacje o liczbie osób w szkole. Na koniec listopada miała liczyć 219 osób, natomiast „stan obecny” wyniósł 226 osób, sam dokument został sporządzony 10 lutego. Można też dodać, że kompletne umundrowanie posiadało 97 osób. Podobnie jak w październiku, zajęcia w grudniu koncentrowały się na doskonaleniu umiejętności praktycznych, obsłudze broni i taktyce⁶². W rozkazach tygodniowych wymieniono też wykłady omawiające wojsko rosyjskie i powstanie listopadowe⁶³. Od normy nie odbiegł następny miesiąc, wśród wykładów historycznych znalazł się między innymi temat dotyczący roku 1863⁶⁴. Na podstawie rozkazów i zapisów

60 Raporty i wykazy statystyczne, rachunki, statut, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/7: Raport działalności szkoły podoficerskiej w miesiącu październiku 1913 roku, 1.11.1913; Rozkaz tygodniowy [13.10 do 10.10.1913]; Rozkaz tygodniowy [20.10 do 26.10.1913], 19.10.1913; Raport statystyczny za miesiące grudzień i styczeń 1913–1914, 10.02.1914; Rozkaz tygodniowy [1.12 do 07.12.1913], 1.12.1913; Rozkaz tygodniowy [15.12 do 21.12.1913], 15.12.1913; Rozkaz tygodniowy [5.01 do 11.01.1914], 3.01.1914; Rozkaz tygodniowy [11.01 do 18.01.1914], 10.01.1914; Rozkaz tygodniowy [19.01 do 25.01.1914], 18.01.1914; Rozkaz tygodniowy [26.01 do 1.02.1914].

61 Raporty i wykazy statystyczne, rachunki, statut, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/7: Rozkaz tygodniowy [20.10 do 26.10.1913], 19.10.1913.

62 Raporty i wykazy statystyczne, rachunki, statut, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/7: Raport statystyczny za miesiące grudzień i styczeń 1913–1914, 10.02.1914. Mundury w 1. kompanii posiadały 52 osoby, w 2. kompanii – 40, w 3. kompanii – 5. Tylko czapki miało 120 osób.

63 Raporty i wykazy statystyczne, rachunki, statut, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/7: Rozkaz tygodniowy [01.12 do 7.12.1913], 1.12.1913, Rozkaz tygodniowy [15.12 do 21.12.1913], 15.12.1913.

64 Raporty i wykazy statystyczne, rachunki, statut, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/7: Rozkaz tygodniowy [11.01 do 18.01.1914], 10.01.1914.

w dzienniku można przyjąć, że program szkoły podoficerskiej koncentrował się na umiejętnościach praktycznych, takich jak obsługa broni, taktyka, ćwiczenia w terenie. W mniejszym stopniu poruszano aspekt historii wojskowej, koncentrując się na ruchach powstańczych. Wpisywałoby się to w założenia samego ruchu, który miał przygotowywać kadry do wojny „rewolucyjnej”, przyjmującej kształt zrywu narodowego.

W swoim dzienniku „Wyrwa” wspominał o szeregu kwestii, którymi musiał zajmować się w ramach „Strzelca”. Dotyczyły głównie spraw administracyjnych, kierowania szkołą poprzez wydawanie odpowiednich instrukcji i rozkazów. Wielokrotnie opisywał ćwiczenia w terenie, na przykład 12 października 1913 roku, kiedy przeprowadzono musztrę z udziałem 202 strzelców, i 16 listopada tego samego roku: „W Podgórzu dana supozycja. «Marsz bojowy» przez Prokocim do Biezanowa”. Furgalski angażował się też w zdobywanie broni na potrzeby organizacji. Nie zawsze była ona najlepszej jakości, o czym świadczy wypadek z 12 października 1913 roku („strzał z pistoletu, tylko ręczka została”). 2 listopada 1913 roku Furgalski wyjechał zgodnie z otrzymanym dzień wcześniej rozkazem do Kęt, gdzie wziął udział w założeniu oddziału „Strzelca”. Można dodać, że zdarzały się problemy poważniejsze, takie jak włamanie do siedziby „Strzelca” (wspomniane 2 marca 1914 roku) oraz sprawa szpiegostwa „Podbipięty”, któremu ostatecznie miano udowodnić winę i wydano go z organizacji⁶⁵.

Pierwszy raz o komisji egzaminacyjnej „Wyrwa” wspomniał 17 listopada 1913 roku, kiedy zapisał informację o wyznaczeniu terminów egzaminów podoficerskich. Jednym ze zdających był jego brat Teodor Furgalski. O kolejnym egzaminie wspomniał w styczniu 1914 roku, przy czym część teoretyczna rozpoczęła się na początku lutego. Surową ocenę wystawił w dzienniku Wacławowi Aleksandrowiczowi „Wacławowi”, którego uznał za „całkiem nieudolnego”⁶⁶.

65 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 27, 33, 34, 55.

66 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 34–36, 50–52.

Książeczka stanu służby nie wymienia objęcia przez „Wyrwę” komendy nad oddziałem żeńskim, w dzienniku Furgalskiego wzmianka o tej jednostce padła po raz pierwszy 30 października 1913 roku. Kolejny zapis dotyczący tej sprawy został sporządzony 21 lutego: „W „«Strzelcu» wykład taktyki na kole niewiast”. Natomiast 16 marca 1914 roku Furgalski zapisał, że zostało mu przydzielone Koło Kobiet⁶⁷. Szeroko „Wyrwę” jako komendanta i wykładającego w oddziale żeńskim opisała w swoich notatkach jedna z ochotniczek, Maria Kornilłowicz-Strońska. Warto zaznaczyć, z jaką opinią na temat Furgalskiego spotkała się, zanim poznała go osobiście. Uczestnicy wcześniej wspomnianego kursu w Stróży opisywali go jako osobę inteligentną z ciętym dowcipem, typ „prawdziwego” oficera. Pierwsze wykłady, które prowadził, sprawiły na autorce zapisków bardzo dobre wrażenie; miał mówić jasno i z dużą wiedzą w poruszonym temacie. Trzeba zaznaczyć przy tym przebijającą z tekstu znaczną sympatię do Furgalskiego, do czego przyznała się sama autorka. Co ciekawe, jako przyczynę tych ciepłych uczuć podała charakter „Wyrwy”, który według niej był autentyczny i mówił „bez zbędnych frazesów”. Podobne uczucia miała żywić większość ochotniczek, co więcej, część z nich miała się w nim podkochać. Innym przykładem jego popularności może być wspomniana przez Kornilłowicz-Strońską sytuacja, kiedy Furgalski miał zastanawiać się nad przerwaniem studiów i przeniesieniem do Borysławia, by objąć tam posadę. Było to związane z ryzykiem utraty demonstratury u prof. Szajnochy. Autorka zapisków wraz z innymi kobietami z sekcji chciała iść na uniwersytet, by „zrobić awanturę” w jego obronie. Warto przy tym zaznaczyć, że ostro sprzeciwił się temu sam „Wyrwa”⁶⁸. Kornilłowicz-Strońska w swoich notatkach wspominała też jego opinię na temat roli, jaką powinny w razie konfliktu przyjąć członkinie organizacji. Odrzucał według niej ideę wykorzystania ich w formacjach linowych jako

67 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 31, 32, 53, 57.

68 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilłowicz-Strońska [Zbiór 1, s. 1–4, 9, 13].

zwykłych żołnierzy. Uważał, że powinny zostać zaangażowane w działalność wywiadu, służb medycznych lub łączności⁶⁹.

Ciekawym wydarzeniem, w którym Furgalski brał udział, był wyjazd do Wiednia w dniach od 31 maja do 1 czerwca 1914 roku. W stolicy monarchii odbyły się wtedy „zawody strzeleckie młodzieży”, w których wzięło udział kilkaset osób przybyłych z Galicji⁷⁰. Przybrały one bardzo uroczysty charakter, jak wyraził się sam „Wyrwa”: panowało „na strzelnicy «zadęcie» niebywałe”. Choć, jak dodał później, nie pomogło ono uczestnikom, którzy pierwszego dnia strzelali „strasznie marnie”, a wyniki poprawili dopiero następnego dnia⁷¹. Uroczystości trwały dwa dni i objęły uroczysty przemarsz młodzieży do wyznaczonych kwater przy dźwiękach muzyki, nabożeństwa w polskim kościele i cerkwi oraz wręczenie medali i nagród dla najlepszych strzelców. Uczestnicy wzięli udział w złożeniu kamienia węgielnego pod pomnik Franciszka Józefa, odbyli defiladę przed Franciszkiem Salwatorem Toskańskim, szeregiem ministrów, kierownikiem ministerstwa Galicji Zdzisławem Dzierżykrajem-Morawskim i szeregiem innych dostojników⁷². W chwilach wolnych od uroczystości „Wyrwa” wraz z innymi oficerami, łącznie z Tadeuszem Frankiem-Wiszniewskim – komendantem obwodu wiedeńskiego Związku Strzeleckiego, odwiedził kilka restauracji i kawiarni⁷³.

Podczas wyjazdu z Krakowa miało dojść do nieprzyjemnego spotkania z członkami Polskich Drużyn Strzeleckich. Furgalski zapisał lakonicznie: „Drużyniaki (Demonstracja) awantura”, przy czym, jeśli wierzyć zapisom dziennika, nie zepsuło to humoru wyjeżdżających do Wiednia. Nieco szerszy, choć również stosunkowo krótki opis zajścia pozostawiła po sobie Maria Kornilłowicz-Strońska. Według niej członkowie Drużyn mieli pretensje o pominięcie ich w kontekście podróży do stolicy. Zdarzenie

69 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilłowicz-Strońska [Zbiór 1, s. 6–7].

70 *Nasza młodzież szkolna w Wiedniu*, „Gazeta Lwowska” 1914 nr 124, s. 3.

71 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 66.

72 *Nasza młodzież szkolna w Wiedniu*, dz. cyt., s. 3.

73 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 66.

to pokazało napięcie istniejące między członkami obu organizacji, a zarazem dostarczyło przyjaciółce „Wyrwy” okazji do uwagi na temat jego charakteru. Zauważyła mianowicie, że „nie znosi wszelkiego okazywania współczucia” w odniesieniu do własnej osoby⁷⁴.

Wydaje się, że Furgalskiego można zaliczyć do elity organizacji strzeleckiej ze względu na ukończenie kursu w Stróży oraz zajmowanie stosunkowo wysokich stanowisk w jej strukturach. Według wcześniejszych biografii i opinii osób takich jak Korniłowicz-Strońska bardzo aktywnie angażował się w działalność patriotyczną. Jego dziennik w dużym stopniu potwierdza te opinie, choć oczywiście nie oznaczało to – jak pokazują zapiski – porzucenia planów kariery naukowej ani rezygnacji z wszelkich przyjemności dnia codziennego. Z pewnością był osobą cenioną w środowisku. Świadczą o tym wysłanie go do Wiednia w maju 1914 roku oraz delegowanie na różnorakie uroczystości, takie jak walne zgromadzenie „Sokoła” w Wiśniczu, gdzie wygłosił przemówienie, lub wspomniane wcześniej uczestnictwo w organizacji nowych placówek „Strzelca”⁷⁵. Istotna dla jego późniejszej kariery z pewnością była służba w wojsku cesarskim, która pozwoliła mu zdobyć praktyczne umiejętności i teoretyczną wiedzę z dziedziny wojskowej. Trzeba przy tym pamiętać, że była to raczej decyzja obliczona na podniesienie własnych kompetencji, a nie wyraz lojalności wobec monarchii Habsburgów. „Wyrwa” poprzez przygotowanie w armii zawodowej i organizacji strzeleckiej posiadał w przeddzień wybuchu wielkiej wojny solidne przygotowanie do dowodzenia oddziałem.

74 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Korniłowicz-Strońska [Zbiór 1, s. 14].

75 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 69.

3.

W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁEJ

3.1. KOMENDANT 4. BATALIONU I STRZELNICY W KĘTACH

Pierwsze rozkazy przygotowawcze do mobilizacji Związków Strzeleckich zostały wydane już 30 lipca, natomiast powszechna mobilizacji Drużyn i Związków Strzeleckich miała miejsce 6 sierpnia. Piłsudski postarał się też, by odesłano do jego dyspozycji już zmobilizowanych w szeregi austro-węgierskie strzeleckich oficerów. Jako miejsce koncentracji w Krakowie wyznaczono budynki pozostałe po wystawie *Architektury i wnętrza w otoczeniu ogrodowym* na Oleandrach, zorganizowano też obóz w Krzeszowicach. Warto zaznaczyć, że po konferencji Piłsudskiego z kapitanem Józefem Rybakiem, występującym w imieniu dowództwa krakowskiego korpusu, zmieniono pierwotny plan zakładający wkroczenie do Zagłębia. Zamiast tego oddziały strzeleckie miały skierować się na Miechów i Kielce. 6 sierpnia pierwszy polski oddział przekroczył granicę zaboru rosyjskiego.

„Wyrwa” w ostatnich dniach lipca często pojawiał się w kawiarni „Esplanade”, gdzie znajdowała się wtedy siedziba sztabu, przy czym w pomieszczeniach niewykorzystywanych do pracy „biurowej” wesoło bawili się oficerowie Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich. Z notatek z tego czasu przebiega się powszechna ekscytacja społeczeństwa

oraz strzelców i ich zapal wobec rozpoczynającej się wojny. Raczej optymistyczną postawę przyjął również Furgalski; trudno znaleźć w jego dzienniku jakiegoś rodzaju obawy co do rozpoczynającego się konfliktu. Choć wspomina o kilku trudnościach, zarówno związanych z mobilizacją strzelecką, jak i życiem prywatnym, nie rzutują one na ogólny, raczej pozytywny obraz nastrojów tamtego czasu¹.

Furgalski początkowo został zmobilizowany do armii austro-węgierskiej, według książeczki stanu służby do 32. Pułku Piechoty – 31 lipca, kiedy zarządzona została mobilizacja powszechna. Miał zostać następnie przydzielony do generalnego sztabu 1. Korpusu². Ostatecznie został jednak odkomenderowany do dyspozycji Głównej Komendy Związku Strzeleckiego, według brata zawdzięczał to osobistej prośbie Piłsudskiego. To wydaje się dość prawdopodobnym scenariuszem, biorąc pod uwagę pozycję, którą zajmował w „Strzelcu”, jak i to, że był członkiem elitarnej grupy odznaczonych „Parasolem”³. Po przydzieleniu do jednostek strzeleckich Furgalski przejął dowództwo nad jednym z oddziałów, który wchodził w skład grupy „Ryszarda” Mieczysława Trojanowskiego, koncentrującej się w Krzeszowicach między 8 a 11 sierpnia⁴. Według Kazimierza Floraka „Wyrwa” przejął komendę nad oddziałem po dotarciu do Krzeszowic, z kolei Furgalski twierdził, że dowództwo objął już w Krakowie⁵. Objęcie funkcji 8 sierpnia, w dniu przemieszczenia się batalionu z Krakowa

1 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 72–73.

2 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913.

3 Informacja o interwencji Piłsudskiego znajduje się w: Furgalski-Wyrwa Tadeusz, [w:] Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari 37, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.37-2806, VM.

4 W. Cygan, *Kampania kielecka grupy Piłsudskiego*, dz. cyt., s. 54. Według W. Cygana zgrupowanie Mieczysława Trojanowskiego „Rysia” liczyło około 1 200 osób; A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 106.

5 K. Florek, *Z moich wspomnień*, dz. cyt., s. 127; T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 163.

do Krzeszowic, potwierdzają karta wojskowa Polskiego Legionu Zachodniego i książeczka stanu służby Związków Strzeleckich⁶.

Po dotarciu do Krzeszowic strzelcy otrzymali broń, było to jednak dla wielu bolesne rozczarowanie, ponieważ wydano im przestarzałe karabiny Werndla. Jak skomentował sam Furgalski, nasunęło to pewne „przykre refleksje”, w innych wspomnieniach znajdujemy informację o wybuchach otwartego niezadowolenia oraz wydalaniu z oddziałów osób „najgłośniejszych”⁷. „Wyrwa” w czasie krótkiego pobytu w Krzeszowicach zwrócił uwagę na kilka spraw organizacyjnych, gdyż jak mówił w rozkazie z 8 sierpnia: „szeregi nasze rekrutują się z materiału niezgranego razem, nie ujętego w karby”. Żądał od żołnierzy dyscypliny, posłuchu i zachowywania drogi służbowej, a od oficerów – szybkiego opanowania podległych im żołnierzy⁸. Ponaglany rozkazami Piłsudskiego, batalion liczący trzy kompanie 10 sierpnia przekroczył granicę, a już na terenie Królestwa w Miechowie żołnierze pobrali bagnety.

Batalion prowadzony przez Furgalskiego otrzymał 11 sierpnia numer 1. Dowódcami kompanii byli Czesław Jarnuszkiewicz „Kazimierz”, Stanisław Machowicz „Sawa” oraz Kazimierz Fabrycy „Konrad”⁹. Batalion poruszał się szybkim tempem, adiutant „Wyrwy” Kazimierz Florek „Marian” wspomina, że stan dróg, po których poruszała się kolumna, był często „rozpaczliwy”, przez co żołnierze czasami poruszali się przez pola. Podobnie jak inne oddziały strzeleckie podwładni Furgalskiego spotkali się ze stosunkowo chłodnym przyjęciem ludności, którą do pomocy i współpracy często trzeba było „zachęcać” groźbą. Batalion

6 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Książeczka stanu służby, 3.12.1913, s. 10; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915.

7 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 73.

8 W. Tokarz, *Wstęp*, dz. cyt., s. 11.

9 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 110–111.

„Wyrwy” kontynuował marsz i 13 sierpnia między godzinami 19 a 20 na szosie niedaleko Chęcina nawiązał kontakt z oddziałami cofającymi się z Kielc¹⁰.

Z miasta wycofywał się batalion kadrowy składający się z trzech kompanii piechoty i oddziału jazdy, które pierwsze wkroczyły na teren Królestwa. Po przekroczeniu granicy 6 sierpnia nie napotkały one początkowo poważnego oporu ze strony operujących w regionie sił rosyjskich. 12 sierpnia oddziały strzeleckie wkroczyły do opuszczonych przez przeciwnika Kielc. Jeszcze tego samego dnia doszło do drobnej utarczki z rosyjskim samochodem wyposażonym w karabin maszynowy. Został on ostatecznie zmuszony do odwrotu gęstym ogniem polskich żołnierzy, którzy zdołali zabić jednego załoganta i zranić dwóch. Do odwrotu ze stratami zmuszono też oddziałek huzarów, który wkroczył do miasta, nie spodziewając się zdecydowanego oporu. Wobec dużej ruchliwości przeciwnika i trudności w potencjalnej obronie miasta dowodzący zgrupowaniem Kazimierz Sosnkowski podjął decyzję o jego opuszczeniu. Odwrót rozpoczął się po zmroku 12 sierpnia, batalion zajął pozycje na wzgórzach na zachód od Kielc, pozostawiając na dworcu kolejowym jeden pluton. Tymczasem gen. Aleksandra Nowikow dowodzący operującą w regionie dywizją kawalerii, z której elementami starli się strzelcy 12 sierpnia, zdecydował uderzyć na miasto większymi siłami. Związał oddziały polskie częścią sił i zaczął je oskrzydlać, zagrażając odcięciem drogi odwrotu na Chęciny. Sosnkowski podjął wobec tego decyzję o dalszym odwrócie na Karczówkę, a następnie na Białogon ku szosie Słowik–Chęciny. Zatrzymano się na północny wschód od Chęcina, gdzie dołączył do zgrupowania batalion Furgalskiego. Oddział „Wyrwy” zajął pozycję przy szosie na wzgórzu z ruinami zamku¹¹. Warto dodać, że w samych Chęcinach Furgalski miał zastać rynek zatłoczony przez panikujący tłum,

10 W. Cygan, *Kampania kielecka grupy Piłsudskiego*, dz. cyt., s. 65.

11 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 115–119, 131–133, 135–139.

który rozpędził z pomocą strzelców, osobiście uczestnicząc w akcji „z rewolwerem w rękę”¹².

Połączone siły strzelców wobec przewagi wroga i szczupłości własnych sił rozpoczęły dalszy odwrót w kierunku Brzegów za Nidę, ariergardę stanowiła kompania z batalionu „Wyrwy”. Warto dodać, że na wycofujące się oddziały nie naciskał już przeciwnik, w którego szeregach miało pojawić się przekonanie o całkowitym rozbiciu oddziału strzeleckiego¹³. Nowe stanowiska zajęte 14 sierpnia rozciągały się od Żernik do mostu kolejowego na Nidzie. Batalion „Wyrwy” po wycofaniu spod Chęcina rozłożył się w następujący sposób: kompania Jarnuszkiewicza wsparta kompanią austriackich cyklistów i karabinami maszynowymi obsadziła Brzegi; kompania Machowicza obsadziła blokhauz przed mostem kolejowym w Brzeźnie, a Fabrycego – pozycje we wsi Żerniki¹⁴. Kompania Jarnuszkiewicza otrzymała rano rozkaz zajęcia dwoma plutonami pozycji między miejscowościami Żerniki i Brzegi. Pozostałe dwa skierowano na południe od Brzegów, gdzie zajęły stanowiska koło cmentarza wraz z austriackimi cyklistami¹⁵. W swoim opracowaniu kampanii kieleckiej W. Cygan twierdził, że kompania cyklistów znajdowała się w Brzegach, natomiast w rezerwie z polskimi plutonami był karabin maszynowy¹⁶. „Wyrwa” znajdował się na prawym skrzydle przy kompanii „Sawy”, osobiście sprawując dowództwo¹⁷. Warto wspomnieć, że szybki marsz w stronę Kielc, a następnie nocny odwrót do Brzegów były ciężką próbą dla niedoświadczonych żołnierzy. Mocno dawało się im we znaki zmęczenie i brak snu, wyczerpania nie uniknął też „Wyrwa”, o czym świadczy anegdota,

12 K. Florek, *Z moich wspomnień*, dz. cyt., s. 129; K. Fabrycy, *Wyprawa Piłsudskiego do Kielc*, dz. cyt., s. 108.

13 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 138–139.

14 K. Fabrycy, *Wyprawa Piłsudskiego do Kielc*, dz. cyt., s. 108–109. Według wspomnień K. Fabrycego grupą w Brzegach dowodził komendant kompanii cyklistów.

15 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 142–143.

16 W. Cygan, *Kampania kielecka grupy Piłsudskiego*, dz. cyt., s. 67.

17 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 164.

którą przytacza Fabrycy. Podczas marszu Furgalski zasnął, jadąc na koniu, a zwierzę zbiegło z traktu i zaczęło skubać trawę. Na szczęście jego nieobecność została szybko zauważona i zdołano go odnaleźć¹⁸.

14 sierpnia do pozycji polskich dotarły siły rosyjskie, dywizja Nowikowa zamierzała tego dnia prowadzić głównie działania rozpoznawcze. Jeden z rosyjskich oddziałów zbliżających się do polskich pozycji został ostrzelany z karabinu maszynowego, a po wycofaniu ponownie podszedł do polskich linii, wdając się w wymianę ognia. Siły rosyjskie próbowały obejść polskie pozycje od skrzydeł, ostrzelany został patrol konny pod miejscowością Brzeźno. By zabezpieczyć lewe skrzydło na północ od Żernik, został wysłany pluton piechoty, jednak w trakcie realizacji rozkazu otrzymał nowe instrukcje, nakazujące mu cofać się na Miąsową. Wykonał nowe zadanie, nie napotykając żadnego wrogiego oddziału. Ataki wroga 14 sierpnia nie przyniosły mu żadnych sukcesów, natomiast legionieści ponieśli tylko lekkie straty wynoszące jednego rannego w 1. kompanii batalionu „Wyrwy”¹⁹. Mimo że Polacy skutecznie utrzymywali pozycję, Piłsudski pod wieczór podjął decyzję o wycofaniu. Było to spowodowane, jak pisał „Wyrwa”, ryzykiem oflankowania oddziałów strzeleckich przez siły rosyjskie, które zajęły Sobków i Wierzbice położone na południe od zajmowanych stanowisk²⁰. Warto wspomnieć, że austriaccy dragoni znajdujący się na flankach polskich oddziałów meldowali o zbliżaniu się piechoty i artylerii rosyjskiej. Jednak po pewnym czasie okazało się, że informacje te były nieprawdzie. Oddziały polskie zajęły pozycję na wzgórzach położonych na północny wschód od Miąsowej. Gdy Rosjanie nie kontynuowali natarcia, batalion kadrowy odszedł na nocleg do Miąsowej, a batalion „Wyrwy” – do wsi Ossowa.

Tymczasem siły rosyjskie w najbliższych dniach wykazały stosunkowo bierną postawę, by ostatecznie podjąć decyzję o przemieszczeniu się

18 K. Fabrycy, *Wyprawa Piłsudskiego do Kielc*, dz. cyt., s. 108.

19 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 142–144, 146.

20 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 164–165.

do Zwolenia. Wycofanie się Rosjan było związane między innymi z informacjami o przeprawie austriackiej piechoty pod Sandomierzem i jej ruchu w kierunku północnym wzdłuż Wisły. Piłsudski, który zdołał już nad Nidą zgrupować wszystkie oddziały, mógł skoordynować swoje działania z 7. Dywizją Kawalerii. W ślad za Austriakami 15 sierpnia na Chęciny został skierowany batalion „Wyrwy” wzmocniony kompanią „Scevoli”. Podczas marszu grupa Furgalskiego została wezwana, by wesprzeć wydzielony oddział ppłk. Otto von Berlepscha, który stał się z jazdą rosyjską pod Chęcinami. Strzelcy dotarli na miejsce już po zakończeniu potyczki. Miasto „Wyrwa” zastał opuszczone przez obie strony, wobec czego zajął w nim kwatery. Następnego dnia Furgalski zgodnie z nowymi rozkazami przeniósł się w rejon Bolomina²¹. Warto wspomnieć, że strzelcom mocno dawało się we znaki zmęczenie. Według wspomnień Florka patrol z batalionu Mieczysława Norwida-Neugebauera wszedł do Chęcin i opuścił miasto nie niepokojony przez wystawione strażę²².

Przemieszczenie w okolice Bolomina było częścią koncentracji oddziałów strzeleckich, które następnie zostały poddane reorganizacji. Strzelców podzielono na pięć batalionów, dowódcą 4. został „Wyrwa”²³. Nocleg

21 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 165; A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 149–150, 152–153.

22 K. Florek, *Z moich wspomnień*, dz. cyt., s. 131.

23 Bataliony: 1. Mariana Żegoty-Januszajtisa, 2. Mieczysława Norwida-Neugebauera, 3. Edwarda Rydza-Śmigłego, 5. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Kadra batalionu 4: Tadeusz Furgalski „Wyrwa” (dowódca), Kazimierz Florek „Marian” (adiutant), Tadeusz Sokołowski (lekarz), Kazimierz Fabrycy „Konrad” (dowódca 1. kompanii), Kazimierz Szalla (dowódca plutonu 1.), Franciszek Józef Sękara „Mazur” (dowódca plutonu 2.), Marian Raczyński (dowódca plutonu 3.), Eugeniusz Wyrwiński „Kogut” (dowódca plutonu 4.), Czesław Jarnuszkiewicz „Kazimierz” (dowódca 2. kompanii), Stanisław Benedykt Machowicz „Sawa” (dowódca 3. kompanii), Filip Śmiłowski „Jaśko” (dowódca plutonu 1.), Jerzy Schwarzenberg-Czermy (dowódca plutonu 2.), Józef Władysław Czuszkiewicz „Kończak” (dowódca plutonu 3.), „Kwiryn” (dowódca plutonu 4.). Batalion liczył około 343 żołnierzy. Kadra i wielkość batalionu 4. podana za opracowaniem: W. Cygan, *Kampania kielecka grupy Piłsudskiego*, dz. cyt., s. 74–75.

w Polichnie dał zmęczonym żołnierzom okazję do wypoczynku, jednak nie przebiegł on w całkowitym spokoju. „Wyrwę” i dowódców pozostałych kompanii, śpiących we wspólnej izbie, obudził alarm i meldunek: „strzały słychać, konie drżą, sytuacja krytyczna”. Okazało się, że strzelcy, myśląc, iż dostrzegli kozacki patrol, otworzyli ogień. W panujących ciemnościach i zamieszaniu postrzelono spłoszone bydło chłopów i ciężko raniono jednego z wartowników. Konsekwencją całego wydarzenia był szereg nagan ze strony Piłsudskiego i ukaranie kilku oficerów. Według relacji Fabrycego Furgalski zachował spokój w tej nieoczekiwanej sytuacji mimo panicznego tonu meldunku²⁴.

Po reorganizacji całość pułku wyruszyła 17 sierpnia w kierunku Rykoszna, gdzie urządzono postój. Furgalski przybył na miejsce jako ostatni, maszerując przez Chęcice i Gałęzice. Na odpoczynek poświęcono cały następny dzień. Wobec braku kwater żołnierze wypoczywali w polu niedaleko wsi. 19 sierpnia ruszono naprzód w kierunku Tumlina, a w Micigoździe oddzielono batalion „Wyrwy”, kierując go do Miedzianej Góry, w związku informacją o pojawieniu się rosyjskiej kawalerii. Jednak na miejscu okazało się, że informacje o kozakach były nieprawdziwe, wobec czego oddział skierował się do Samsonowa przez Tumlin, do którego następnie wrócił, łącząc się z pozostałymi jednostkami. 21 sierpnia do Tumlina dotarł półbatalion Mikołaja Szyszłowskiego „Sarmata”, a składające się na niego kompanie przydzielono do innych batalionów, w tym do czwartego, który został wzmocniony kompanią Jerzego Śladkiego „Rojana”. Tego samego dnia dowództwo formacji podjęło decyzję o przejściu do Kielc i utworzeniu tam bazy organizacyjnej. Bataliony strzeleckie wkroczyły do miasta następnego dnia. Polscy żołnierze tym razem nie napotkali oporu. Siły dywizji kawalerii gen. Aleksandra Nowikowa z którymi ścierali się w pierwszym okresie kampanii po przekroczeniu granicy zaboru, osłaniały kierunek na Dęblin, prowadząc rozpoznanie na linii Szydłowiec–Skarżysko–Ostrowiec–Opatów–Sandomierz. Po ponownym zajęciu miasta strzelcy spotkali

24 K. Fabrycy, *Wyprawa Piłsudskiego do Kielc*, dz. cyt., s. 115.

się z przyjaznym, wręcz radosnym przyjęciem ze strony mieszkańców, a przynajmniej znacznej ich części. Przystąpiono do prac organizacyjnych i dalszego ćwiczenia starego personelu, jak i nowych ochotników. Oddziały strzeleckie w mieście, w związku z utworzeniem Naczelnego Komitetu Narodowego, zostały przeformowane w 1. Pułk Piechoty Legionów Polskich²⁵.

Do szkolenia rekrutów został na własne życzenie przydzielony do-tychczasowy adiutant „Wyrwy” i kilku innych oficerów wyznaczonych przez Furgalskiego²⁶. Oddziały stacjonowały w Kielcach do 9 września. W tym czasie, jak określa Furgalski: „służbę prawdziwie bojową” pełnili tylko kawaleria i niektóre oddziały piechoty, rozmieszczane na posterunkach m.in. w Mniowie. Jedyną większą operacją z tego okresu było wysłanie dwóch kompanii z batalionu „Wyrwy” do Włoszczowej na skutek alarmujących wiadomości ze strony znajdujących się tam jednostek państw centralnych. Ostatecznie jednak wysłane posiłki okazały się niepotrzebne. Pobyt w Kielcach pozwolił też na nawiązanie bliższych kontaktów między oficerami polskimi a pruskimi i austro-węgierskimi, na przykład podczas bankietu urządnego z okazji zwycięstwa pod Kraśnikiem²⁷. Zabawę trwającą „do późnej nocy” urządzono w hotelu Bristol i, jak wspomina „Wyrwa”, przebiegała ona w sympatycznej atmosferze. Strzelcy razem z oddziałami sojuszniczymi prowadzili też prace fortyfikacyjne wokół miasta²⁸. Wydaje się, że komentarz „Wyrwy” mówiący o dobrej atmosferze między oficerami nie powinien być odnoszony do szerszego kontekstu stosunków polskiej formacji z władzami wojskowymi państw centralnych. Łuczyński relacje z oddziałami austriackimi charakteryzował jako

25 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 147, 151–164.

26 Kazimierz Florek wymienia wśród nich Adama Kossakowskiego, Mieczysława Trojanowskiego i Władysława Guzdkę. A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, s. 133.

27 Bitwa pod Kraśnikiem trwała od 23 do 25 sierpnia 1914 roku.

28 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 165–167.

w najlepszym wypadku obojętne, zwłaszcza w końcowej fazie pobytu strzelców w Kielcach²⁹.

Tymczasem sytuacja frontu zmieniła się na niekorzyść państw centralnych. Działająca w regionie austriacka 1 Armia została zmuszona do odwrotu, na zachód od niej cofały się też siły pospolitego ruszenia. Nowa sytuacja zmusiła strzelców do porzucenia Kielc 10 września³⁰. Batalion Furgalskiego wraz z batalionami 1. i 3., taborem, częścią oddziału wywiadowczego i większością ułanów „Orlicza” pod dowództwem Sosnkowskiego stanowił część grupy wojsk podpułkownika Carla Gustava Rossa. Trasa marszu przebiegała przez Lisów, Morawicę, Chmielnik, Szydłów, Stopnicę i Pacanów. 13 września batalion „Wyrwy” przekroczył Wisłę, a dzień później wraz z innymi oddziałami pułku zajął wyznaczone kwatery w rejonie Szczucina. Na dworcu kolejowym w tym mieście strzelcy otrzymali w końcu nowoczesne karabiny Mannlichera, co znacznie zwiększyło efektywność oddziału w walce. Przydzielono im jednak zbyt mało amunicji, co spowodowało tymczasową kontynuację użycia starej broni w 1. batalionie³¹.

Wkrótce 1. pułk Legionów został przesunięty na odcinek między ujściem Dunajca do Wisły a linią Bolesławska Kępa–Mędrzechów. Było to związane z przegrupowaniem sił państw centralnych, które rozpoczęły przygotowania do działań ofensywnych na Dęblin. Polski oddział pełnił funkcję jednego z wysuniętych elementów osłaniających reorganizującą się 1 Armię³². 16 września oddziały zajęły nowe pozycje bojowe nad brzegami Wisły; Furgalskiemu powierzono odcinek od Dunajca po wieś Karsy.

29 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 166–167.

30 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 190–192.

31 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 190–196, 200, 215; J. T. Nowak, *Szlak bojowy Legionów Polskich*, dz. cyt., s. 72.

32 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 211–214.

Batalion „Wyrwy” zajął pozycję w Gręboszowie, a dzień później jedna z kompanii obsadziła Ujście Jezuickie³³. Obrona, jak wspominał sam Furgalski, miała być prowadzona: „in offensiver Weise”³⁴. Oddziały polskie przekroczyły Wisłę i zajęły Nowy Korczyn, obsadzając miasteczko siłami batalionów 2. i 3. 17 września „Wyrwa”, realizując rozkaz zajęcia jedną kompanią leżącego na przeciwnym brzegu Wisły Opatowca, rozpoczął przygotowania do przeprawy. Wieczorem meldował już o opanowaniu osady bez walki przez 3. kompanię. Warto zaznaczyć, że środki przewozowe, którymi dysponował oddział, były skromne: składały się na nie łódka na sześć osób oraz dwa promy w Ujściu Jezuickim. 18 września żołnierze batalionu zajęli Ksany oraz Winiary w celu obrony drogi łączącej Nowy Korczyn i Opatowiec oraz zapewnienia oparcia dla działań kawalerii. 20 września dowództwo podjęło decyzję o opuszczeniu Nowego Korczyna, w rejonie którego toczyły się tego dnia stosunkowo intensywne walki z przeciwnikiem. Tego samego dnia z oddziałami rosyjskimi starła się placówka półkompanii 4. batalionu stacjonującej w Czarkowach. Mimo że przeciwnik został odparty, polskie siły z Czarkowów cofnęły się do Opatowca. 21 września całość batalionu wraz z „Wyrwą” znajdowała się już na lewym brzegu Wisły, dwie kompanie znajdowały się w Winiarach, pozostałe dwie obsadziły Ksany i Opatowiec. Rozkazem wydanym wieczorem 21 września wszystkie siły znajdujące się na lewym brzegu rzeki zostały podporządkowane Furgalskiemu³⁵.

21 września część 4. batalionu stoczyła potyczkę z siłami rosyjskimi. Po odparciu kilku patroli „Wyrwa” zdecydował się zaatakować Rosjan prowadzących ogień z zarośli nad Nidą, przy czym oceniał ich liczbę na około 100 żołnierzy. Planował użyć do ataku jednej kompanii, drugą trzymając w rezerwie. Kompanię w Winiarach rozwiniętą w tyralierę zaczęły jednak

33 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 216, 218, 220.

34 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 167.

35 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 224–226, 232, 240, 251–254, 260.

ostrzeliwać działa rosyjskie znajdujące się w okolicy Stróżysk. Oddział „Wyrwy” pozostawał pod ogniem od godziny 4:10 do godziny 6:15, kiedy działa rosyjskie zamilkły, najpewniej wskutek odpowiedzi artylerii austriackiej³⁶. 22 września siły, którymi dysponował „Wyrwa”, składały się, oprócz batalionu 4., z batalionu 1., 3. kompanii 3. batalionu, szwadronu „Beliny”, plutonu austriackiej kawalerii, oddziału pieszego wywiadowców oraz oddziału żandarmerii polowej. Rankiem tego samego dnia Józef Piłsudski spotkał się z dowódcą 7. Dywizji Kawalerii Ignazem von Kordą, który przekazał informację o planowanym przekroczeniu rzeki przez jego dywizję. Miałoby się to stać na przeprawach trzymanyh przez strzelców, jeżeli ci zdołają utrzymać pozycje³⁷.

Noc i dzień 22 września minęły dla oddziałów „Wyrwy” stosunkowo spokojnie, potyczkę z przeciwnikiem stoczyła kawaleria Prażmowskiego „Beliny” niedaleko Czarkowej i Szczytnik. Wobec raportów o obecności silnych patroli rosyjskiej kawalerii w Morawiance i Rzemienowicach „Wyrwa” wysłał dwa piesze patrole złożone z 15 ludzi każdy. Zdecydował też o zorganizowaniu ataku na Szczytniki, planując oczyścić lewy brzeg Nidy. W celu przeprowadzenia uderzenia na zajętą przez Rosjan wieś Furgalski przesunął 1. kompanię z 1. batalionu dowodzoną przez Aleksandra Łuczyńskiego „Narbuta” do Czarkowej. Spieszona jazda i wyżej wymieniona kompania dowodzone przez „Belinę” zaatakowały o świcie 23 września. Akcja udała się znakomicie, przeciwnik stracił: „16 zabitych, nadto wzięto do niewoli 2 lekko rannych i jednego zdrowego. [...] Prócz tego wzięto 3 konie, 8 siodeł, kilka karabinów i lanc kozackich. Okupiono zwycięstwo stratą jednego zabitego (ob. Bernatowicza, pod[oficera] konnicy) i jednego ciężko rannego szeregowca z piechoty”. Po udanym ataku „Belina” powrócił z kawalerią do Opatowca, meldując „Wyrwie” o „jakis znaczniejszych” siłach rosyjskich zbliżających się od Wiślicy i Buska. O obecności

36 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 167.

37 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 264, 266.

nieprzyjaciela w okolicach Chwalibogowic i Rzemieniowic meldował Furgalskiemu komendant 1. batalionu Fleszar³⁸.

23 września zgrupowanie Furgalskiego otrzymało nowe instrukcje: nie zmieniając dotychczasowych pozycji, miało chronić drogę Między Winiarami a Opatowcem, prowadzić wywiad na nieprzyjaciela, a w razie ataku rosyjskiego – bronić znajdujących się na lewym brzegu wzgórz. Wytyczne ogólne na ten dzień mówiły też, że zadanie całego pułku ma polegać na obronie Nidy od Winiar po Czarkowię³⁹. W sposób naturalny zadanie to musiało spaść na oddziały podległe „Wyrwie”. W celu realizacji nowych rozkazów Furgalski skierował pluton piechoty wsparty patroliem ułanów do Starego Korczyna, a dwie kompanie 1. batalionu – do Czarkowej. 1. batalion, spełniając rozkazy „Wyrwy”, wysłał przodem pluton Fijałkowskiego „Młota”, za którym miała następnie podążać reszta 2. kompanii. Po dotarciu pod wieś pluton starł się z przeważającymi siłami przeciwnika, tymczasem komenda 1. batalionu doniosła o zajęciu przez Rosjan pozycji przy Chrustowicach oraz zagrożeniu odcięcia drogi do Opatowca. „Wyrwa” nakazał oddziałom z Chwalibogowic przesunąć się na północ i obsadzić wzgórze, tak by ułatwić odwrót kompanii z Ksan i zabezpieczyć drogę odwrotu z Winiar do Opatowca. W celu wsparcia osaczonego plutonu Fijałkowskiego Fleszar wysłał dwa patrole z Chwalibogowic, a Furgalski – dwa plutony pod komendą Machowicza. Nie dotarły one jednak do odciętego plutonu, co więcej, Machowicz złożył niezgodny ze stanem faktycznym meldunek, iż „Młot” cofał się już w dobrym porządku. Po pojawieniu się posłańca z prośbą o pomoc „Wyrwa” wysłał 1. kompanię 3. batalionu pod Juliuszem Słoneckim „Korabem”. Siły te dotarły pod Czarkową, właściwie już na pobojuwisko. Straty plutonu „Młota” wyniosły 9 zabitych i 12 rannych. Furgalski następnie wycofał 4. batalion do Opatowca⁴⁰. Kompania zajmująca Ksany stoczyła stosunkowo lekką

38 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 168.

39 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 273–274.

40 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 169.

potyczkę z oddziałem rosyjskiej jazdy. Przeciwnik, zaskoczony silnym ogniem polskich żołnierzy, utknął w miejscu; przesunął się naprzód dopiero po wycofaniu się Polaków do Chwalibogowic⁴¹. Stamtąd kompania kontynuowała odwrót, wieczorem docierając do Opatowca. Początkowo zamierzano utrzymać się na lewym Brzegu Wisły w związku z planowaną na 24 września ofensywą austriacką. W nocy z 23 na 24 września jednak dowództwo austriackie poinformowało o czasowym wstrzymaniu przeprawy 7. Dywizji Kawalerii. Wobec takiego rozwoju sytuacji siły polskie porzuciły pozycję w Opatowcu, a 24 września przepравиły się na drugi brzeg rzeki⁴². „Wyrwa” nocował kolejno w Woli Żelichowskiej 24 września, Lubiczku 25 września i Siedliszkowie 26 września⁴³.

Surowo ocenił działania „Wyrwy” z 23 września Łuczyński; zarzucił on dowódcy zgrupowania kilka zaniedbań. Jednym z nich było niewydanie odpowiednio wcześniej plutonowi Fijałkowskiego rozkazu odwrotu. Skrytykował również decyzję o zaniechaniu wsparcia większością sił 4. batalionu odizolowanego oddziału „Młota”⁴⁴. Sam Furgalski swoje postępowanie usprawiedliwiał obawą przed dostaniem się pod flankowy ostrzał rosyjskiej artylerii⁴⁵.

Polski oddział po walkach w rejonie Nowego Korczyna i Opatowca podlegał kolejno 3. Dywizji Kawalerii oraz węgierskiej 101. Brygadzie Pospolitego Ruszenia. Wziął następnie udział w rozpoczętej pod koniec września ofensywie państw centralnych na Dęblin i Warszawę. Początkowo przyniosła ona dość znaczne sukcesy, jednak nie zdołała zrealizować jednego ze swych głównych założeń, którym było stworzenie zagrożenia

41 Materiały z frontu Legionów. I Brygada, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/0/2.26/448: Ksany, 23.09.1914, k. 116.

42 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 285–286.

43 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 169.

44 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 287–288.

45 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 169.

dla flanki rosyjskich armii w Galicji. Wobec tego dowództwo niemieckie postanowiło znaleźć rozwiązanie sytuacji w uderzeniu na Warszawę⁴⁶.

1. Pułk Piechoty, znajdujący się pod zwierzchnictwem dowódcy 1. Korpusu gen. Karla Von Kirchbacha, 29 września ponownie znalazł się na terenie Królestwa, przekroczywszy Wisłę pod Jagodnikami. Trasa marszu w kierunku stolicy przebiegała wzdłuż linii Grodowice–Wiślica–Bukowa–Byszów–Klimontów–Słaboszowice. 8 października jednostka zajęła kwatery w rejonie Jakubowic niedaleko Opatowca⁴⁷. Następnego dnia Piłsudski nadał stopnie oficerskie 134 legionistom, w tym Furgalskiemu, który otrzymał nominację na stopień kapitana⁴⁸. W kolejnych dniach od głównych sił pułku odłączono 2. batalion, który został przydzielony do 7. Dywizji Kawalerii, i oddział kawalerii „Beliny”. 18 października od jednostki został też detaszowany 4. batalion Furgalskiego⁴⁹. Oddział został odłączony od pułku w dużej mierze ze względów propagandowych. Chciano zapewnić obecność polskich żołnierzy w Warszawie, jeśli udałoby się ją zdobyć⁵⁰. 18 października batalion „Wyrwy” został skierowany przez Radom na Grójec. Tego samego dnia „Wyrwa” wraz ze swoim oddziałem dotarł do Radomia, gdzie otrzymał z magazynów pruskich prowiant i zatrzymał się na nocleg. Podczas pobytu w mieście Furgalski spotkał Marię Kornilłowicz-Strońską i kilka jej koleżanek, które były zaangażowane

46 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 289, 293, 303, 312, 325.

47 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 308–310, 315–322.

48 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Nominacja na kapitana, 9.10.1914.

49 Materiały z frontu Legionów. I Brygada, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/448: Dziennik działań bojowych brygady J. Piłsudskiego, k. 764.

50 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 391.

w pracę wywiadowczą⁵¹. Furgalski odwiedził je w ich kwaterze przy Lubelskiej 59. Maria wspomina, że spotkanie przebiegło w miłej atmosferze; „Wyrwa” miał mówić głównie o batalionie i dopytywał się o losy samej Kornilłowicz-Strońskiej. W trakcie spotkania Maria miała przyszyć „Wyrwie” do kołnierzyka munduru oznaczenia rangi kapitana, co dostarczyło zresztą okazji do żartów z jej „wątliwych” umiejętności krawieckich. Jeszcze tego samego dnia kobiety spotkały się z „Wyrwą” ponownie, tym razem w jego kwaterze. Miała wtedy rozwinąć się dyskusja o społeczeństwie polskim i jego postawie, podczas której Furgalski stwierdził, że „nie jest tak źle”, a zmiana w usposobieniu musi następować powoli. To zwraca uwagę, zważywszy na ogólne nastroje na początku wojny, gdy strzelcy często spotykali się z postawami dość niechętnymi lub wręcz wrogimi⁵².

W kolejnych dniach batalion zatrzymywał się na kwaterach w Goździe, a następnie w Wilczym Targu i Zaborowie, gdzie strzelcy spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony ludności cywilnej. 20 października uwagę Furgalskiego zwrócił duży ruch wojsk niemieckich na drodze Radom–Grójec, poruszających się na południe. Była to konsekwencja załamania się ofensywy na Warszawę i spowodowanego tym odwrotu wojsk państw centralnych. „Wyrwa”, chcąc uzyskać dokładniejsze informacje o bieżącej sytuacji, wyruszył samotnie do Grójca, w którym zastał tylko patrole i placówki przy mostach. W drodze do miasta Furgalski ponownie spotkał Kornilłowicz-Strońską wraz z pozostałymi kobietami i cała grupa dołączyła tymczasowo do jego batalionu w Wilczym Targu. Wobec zmienionej sytuacji jednostka rozpoczęła odwrót w stronę Radomia. Podczas marszu Furgalski napotkał 152. Pułk Piechoty Pruskiej. „Wyrwa” porozumiał się z dowodzącym niemieckim oddziałem oficerem, dzięki czemu obie jednostki współpracowały podczas dalszego odwrotu.

51 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilłowicz-Strońska [Zbiór 2, s. 2]. Maria wymienia w swoich wspomnieniach Marysię, Wandę i Jadwigę.

52 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilłowicz-Strońska [Zbiór 2, s. 2, 3].

Na przykład w Lekarzicach 4. batalion pełnił funkcję odwodu na skrajnym lewym skrzydle formacji oraz osłony baterii. Pozycje zostały opuszczone w nocy; marsz kontynuowano, a na postój zatrzymano się w Promnej. 21 października batalion przez Białobrzegi dotarł do Suchej⁵³.

Oddział został wtedy przydzielony do rezerwy pruskiej 41. Dywizji Piechoty. Oddział „Wyrwy” został skierowany do Bud Michałowskich z rozkazem zabezpieczenia przepraw na Pilicy. Stanowił też łącznik między jednostką pruską a oddziałami austriackimi. Oddział „Wyrwa” operował w tym regionie do 26 października. W Budach Michałowskich Furgalski podjął decyzję o obsadzeniu głównymi siłami brzegu lasu, w wiosce pozostawiając posterunek obserwacyjny; wysłał też patrole do Krzemienia i Bud Branowskich. Opuszczenie zabudowań wsi 22 października „Wyrwa” uzasadniał tym, że przeciwny brzeg znajdujący się pod rosyjską kontrolą górował nad osadą, przez co ta nie oferowała solidnej pozycji obronnej. Jeszcze tego samego dnia zabudowania zostały ostrzelane przez rosyjską artylerię i kilka karabinów maszynowych. Wobec tego wieś opuścił pozostawiony tam pluton z 3. kompanii. Wkrótce po tym, przechodząc przez wieś, natarł szwadron rosyjskiej jazdy, został jednak zmuszony do odwrotu przez ogień batalionu, który rozciągnął swoje lewe skrzydło w reakcji na działania Rosjan. Pozycje polskiego oddziału zostały następnie ostrzelane przez artylerię, co spowodowało straty w postaci czterech rannych⁵⁴.

Jeszcze 22 października Furgalski otrzymał nowe rozkazy; nakazywały mu one, by osłaniał 41. Dywizję „nie tylko od północy, lecz także od wschodu”. By wypełnić nowe zadanie, „Wyrwa” podjął decyzję o ponownej zmianie położenia batalionu. W nocy z 22 na 23 października

53 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Raport z czynności 4 baonu od 18–31.10.1914; A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 391–392.

54 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Raport z czynności 4 baonu od 18–31.10.1914; A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 392–393.



Ilustracja 3. Akta personalne Tadeusza Furgalskiego,
Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP:
Nominacja na kapitana, 9.10.1914

przesunął swoje siły do Niedabyła, żołnierze zablokowali drogi w opuszczonym lesie. 23 października od strony Duckiej Woli zaczęły nadciągać siły rosyjskie, składające się z piechoty oraz kawalerii. „Wyrwa” skierował przeciw nim 1. kompanię oraz część 2, podczas gdy 3 miała obserwować las. Rosjanie zaczęli też nacierać od strony Ignacówki na wschód od Niedabyła. Furgalski skierował przeciw nim jedną kompanię wspartą dwoma plutonami. Działania polskie wsparli węgierscy huzarzy, obchodząc Ignacówkę od strony południowo-wschodniej⁵⁵. „Wyrwa” w swoim raporcie określił starcie tego dnia jako „nieprzyjemne”. Było to spowodowane brakiem informacji o sytuacji ogólnej oraz tym, że Rosjanie atakowali z pozycji, które miały być chronione przez siły austriackie. Co więcej, otrzymywał niepokojące raporty od strony Bud Michałowskich, a od jednostek niemieckich w Brzeźcu oddziały go bagna. Podjął wobec tego decyzję o dalszym odwrócie⁵⁶.

O zmierzchu 23 października cały batalion znalazł się w Pietrusinie, udało się też nawiązać łączność z dowództwem niemieckiej dywizji w Stromcu. Ta zaaprobowała dotychczasowe działania oddziału oraz wyznaczyła mu dalsze zadania. W międzyczasie cofnęli się również Rosjanie, co pozwoliło na ponowne zajęcie Niedabyła i spędzenie tam nocy. Rankiem 24 października batalion otrzymał dwa zadania. Miał związać się walką ogniową z nieprzyjacielem pod Budami Michałowskimi oraz pozorować obecność większych sił piechoty. Działania te miały być wsparte przez niemiecką piechotę i artylerię. W kierunku Bud Michałowskich „Wyrwa” skierował 2. kompanię, która zajęła pozycje na skraju lasu i czekała na obiecane wsparcie sojuszniczej piechoty. Wkrótce nawiązano kontakt z dwoma plutonami piechoty i ustalono wspólny plan działania. Niemcy mieli nacierać na wieś wzdłuż drogi, a 2. kompania – ubezpieczać ich prawe skrzydło. Początkowo oddziały posuwały się, walcząc

55 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 393–394.

56 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Raport z czynności 4 baonu od 18–31.10.1914.

jedynie z przeszkodami naturalnymi w postaci licznych bagien. Jednak gdy niemiecka piechota znalazła się blisko wsi, z zabudowań otworzono silny ogień, wkrótce wsparty ostrzałem artyleryjskim. Polski oddział czekał w miejscu na zapadnięcie zmroku i pod jego osłoną rozpoczął odwrót. Dowodzący kompanią Jarnuszkiewicz stracił w ataku 1 żołnierza, a 6 zostało rannych. Dodatkowo część oddziału, która zgubiła drogę w początkowej fazie działań, poniosła straty w wysokości 1 zabitego i 4 zaginionych. Dowodzący działaniami reszty batalionu „Wyrwa” nie napotkał nigdzie nieprzyjaciela, został jedynie nieszkodliwie ostrzelany przez rosyjską artylerię. Całość oddziału skoncentrowała się ponownie w Niedabyli, gdzie spędzono noc. Następny dzień minął spokojnie. W nocy Furgalski otrzymał nowe rozkazy, które wyznaczały batalionowi rolę ubezpieczenia odwrotu niemieckiej dywizji do 11:00. Następnego dnia jednak dowódca austriackiego pułku huzarów przedłużył ten czas o kolejne trzy godziny. Odwrót „Wyrwa” rozpoczął około 14:00, kierując się na Siekluki i Jedlińsk. Marsz kontynuowano w następnych dniach, by połączyć się z resztą oddziałów pułku w Brzechowie 1 listopada. 30 października od oddziału odłączył się Furgalski, by sprowadzić pozostający w tyle tabor, z którym pojawił się w Brzechowie tego samego dnia co jego batalion⁵⁷.

Korniłłowicz-Strońska, znajdująca się pewien czas przy oddziale, podczas jego odwrotu spod Grójca i kooperacji z 41. Dywizją opisała widoczne zmęczenie „Wyrwy”. Wspominała, że przy okazji rozdawania obiadu upewnił się, że wszyscy żołnierze otrzymali posiłek, równocześnie nie pobierając swojej porcji. Tworzyła tym samym obraz dowódcy dbającego o swoich podwładnych, ale równocześnie zaniedbującego własne potrzeby i zdrowie. Warto też zaznaczyć, że „Wyrwa” podczas walk nad Pilicą nie zgodził się, by Maria i jej współpracowniczki przeprowiły się na drugą stronę rzeki, by rozpoznać siły przeciwnika, prawdopodobnie

57 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 394–398.

słusznie uznając to za zbędne ryzyko⁵⁸. Warto zaznaczyć, że występuje drobna różnica dat między opracowaniem Łuczyńskiego a raportem Furgalskiego przechowywanym w jego aktach personalnych. „Wyrwa” zapisał w nim, że decyzję o odwrocie podjął 21 października, a do Suchoj dotarł następnego dnia⁵⁹. Daty następnych wydarzeń pokrywają się z opracowaniem.

Odwrót wojsk państw centralnych spod Warszawy spowodował powrót frontu do stanu sprzed początku ofensywy warszawsko-dęblińskiej. Co więcej, przegrana kampania spowodowała poważne problemy z morale biorących w niej udział austriackich jednostek. Kilkukrotne nieudane próby powstrzymania napierających sił rosyjskich w znacznym stopniu zdeorganizowały walczące w tym regionie oddziały austro-węgierskie⁶⁰. Z początkiem listopada batalion „Wyrwy” połączył się z oddziałami, które walczyły wcześniej pod Laskami, i wraz z nimi ruszył na południe Królestwa⁶¹. 8 i 9 listopada oddziały te dotarły pod Krzywopłoty. Piłsudski ponownie podzielił je tam na dwie grupy, z których jedna miała podjąć próbę przedarcia się między frontem wojsk austriackich i rosyjskich do Krakowa. Decyzja ta była podyktowana głównie względami ideowymi i politycznymi; obawiano się, że legionści zostaną zmuszeni do opuszczenia ziem polskich. Piłsudski brał też pod uwagę możliwość zupełnego załamania armii austriackiej i nie chciał dopuścić, by jego oddział zakończył swą historię, broniąc Pragi lub Wiednia. Jak napisał: „my wolni strzelcy polscy nie będziemy tego czynili [...] Gdy hekatomba ma być złożona, to będzie ona

58 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilłowicz-Strońska [Zbiór 2, s. 4, 5].

59 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Raport z czynności 4 baonu od 18–31.10.1914.

60 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 335, 405–406.

61 W dniach od 22 do 26 października 1914 roku pod Laskami i Anielinem miała miejsce pierwsza większa bitwa z udziałem legionistów. Straty określono jako poważne, a do tego mimo stworzenia stosunkowo korzystnej sytuacji legionści musieli wycofać się wobec porażek wojsk sojusznicznych. A. Chwalba, *Legiony Polskie 1914–1918*, dz. cyt., s. 30–31.

przynajmniej tam w górach bardziej historyczną”⁶². Pułk ruszył na Kraków, pozostawiając pod Krzywopłotami dowodzone przez Mieczysława Trojanowskiego „Rysia” bataliony 4., 6. oraz artylerię. Wybór tych batalionów Piłsudski uzasadniał w przypadku IV osłabionym morale po klęsce ofensywy warszawskiej, a w przypadku VI faktem, że był to świeżo sformowany oddział, który nie zdążył jeszcze sprawdzić się w boju⁶³. Wydzielona grupa rozpoczęła marsz w kierunku Krakowa 9 listopada. Kolejne dni dla polskich sił pozostawionych pod Krzywopłotami upływały stosunkowo spokojnie. Wieczorem 15 listopada do pozycji oddziałów Trojanowskiego dotarł batalion uzupełniający pod dowództwem Fleszara. Dwie jego kompanie zostały przydzielone do batalionu „Wyrwy”, otrzymując numery 4 i 5. Albin Fleszar przejął natomiast 4. batalion. W międzyczasie do polskich stanowisk zbliżył się nieprzyjaciół.

16 listopada batalion „Wyrwy” zajmował następujące pozycje: 1. kompania obsadziła północną część wzgórza klasztornego z ruinami, 3. kompania – południową, za nią pozycje zajęła połowa 5 baterii, czyli dwa działka, niżej u podstaw wzgórza pozostawała w rezerwie 2 kompania. Na północ od 1. kompanii stała zamaskowana na moczarach 4 bateria. Oslaniały ją dwa plutony 4. kompanii. Za pozycjami artylerii znajdował się las obsadzony przez 6. batalion, a u swego skrajnego południowego skrzydła – przez dwa plutony 4. batalionu⁶⁴.

62 J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje. Wspomnienia spisane w twierdzy magdeburskiej*, Warszawa 1938, s. 65–66.

63 Warto zaznaczyć ze decyzję o ryzykownym marszu pomiędzy cofającymi się wojskami państw centralnych i następującymi siłami rosyjskimi podjął Piłsudski, nie uzgadniając tego wcześniej z dowództwem austriackim i „kreatywnie” interpretując otrzymane rozkazy. Udana przeprowadzenie ryzykownego przedsięwzięcia należy przypisać w głównej mierze Rydzowi-Śmigłemu. J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje. Wspomnienia spisane w twierdzy magdeburskiej*, Warszawa 1938, s. 65–66; A. Chwalba, *Legiony Polskie 1914–1918*, dz. cyt., s. 31–33.

64 VI baon pierwszej brygady w bitwie pod Krzywopłotami (17–19 listopada 1914 r.), Warszawa 1936, s. 16, 17. Rozłożenie jednostek zostało podane za tą publikacją. Wymienia ona też dowódców poszczególnych kompanii i plutonów chroniących artylerię i las. Pierwszą kompanią dowodził Konstanty Aleksandrowicz,

Krzywopłoty 16 listopada zostały ostrzelane przez rosyjską artylerię, a wieczorem zauważono u podnóży wzgórza rosyjskie patrole. Następny dzień przyniósł dalszy ostrzał artyleryjski i nowe rozkazy od dowódcy 91. Brygady, której była wtedy podporządkowana polska formacja. Siły austriackie w regionie przechodziły do działań ofensywnych, w tym kontekście Trojanowskiemu przydzielono zadanie zajęcia wsi Załęże. Była to część szerszego ataku 46. Dywizji nacierającej między Bydlinem a Załężem w kierunku Dłużca. Natarcie legionistów miały też wspomóc atak 32. Pułku Piechoty Obrony Krajowej⁶⁵. Zadanie miały zrealizować dwie kompanie 4. batalionu oraz cały 6. batalion⁶⁶. Natarcie ruszyło wieczorem ze wschodniego skraju lasu pod Krzywopłotami i niemal od razu dostało się pod silny ogień nieprzyjaciela. Mimo dezorganizacji, której uległa część nacierających kompanii, zdołano osiągnąć pewne sukcesy, żołnierze 4. batalionu mieli przejść całe Załęże i ponieść stosunkowo niewielkie straty⁶⁷. Według jednej z relacji sama wieś nie była broniona, główne pozycje rosyjskie były położone w lesie przy zabudowaniach i pobliskich Domaniewiczach⁶⁸. Ostatecznie jednak legioniści otrzymali rozkaz odwrotu, który był motywowany odwrotem austriackich oddziałów na skrzydłach. Brak jednak pewności co do tego, kto pierwszy się wycofał. Źródła legionowe wskazują na Austriaków, z kolei dokumenty austriackie mówią o braku łączności z sąsiednimi jednostkami, w tym oddziałem polskim. Podczas

drugą – Eugeniusz Dreszer „Słomka”, trzecią – Włodzimierz Raczyński-Maxymowicz „Rokita”, dwoma plutonami w lesie – Aleksander Łuczyński „Narbutt”.

65 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 441.

66 VI baon pierwszej brygady w bitwie pod Krzywopłotami (17–19 listopada 1914 r.), dz. cyt., s. 18.

67 Materiały z frontu Legionów. I Brygada, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/448: Bitwa pod Krzywopłotami, k. 353.

68 Materiały z frontu Legionów. I Brygada, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/448: Ob. Kwiatek, oficer 1. pułku, 4. batalionu, podaje następujący opis bitwy pod Krzywopłotami, 16.11[1914], k. 339.

natarcia na wieś został lekko ranny Trojanowski, wobec czego dowództwo grupy objął Ottokar Brzezina „Brzoza”⁶⁹.

Kolejnego dnia kontynuowano próby zdobycia rosyjskich pozycji. Dowódca 1. Korpusu pragnął, by 46. Dywizja jak najszybciej osiągnęła wzgórze w rejonie Strzegowa i Smolenia, zmuszając tym samym siły przeciwnika w rejonie Dłużec do odwrotu⁷⁰. Odpowiednie rozkazy otrzymali też wobec tego legionieści. Porucznik Stachiewicz, nie mogąc znaleźć kapitana „Brzozy”, przekazał rozkazy bezpośrednio dowódcom batalionów. Instrukcje, które otrzymał Furgalski, miały brzmieć następująco: „O 8:30 ma być rozpoczęty atak. Nasz kierunek od młyna na Załęże. Lewym skrzydłem obejmować domy Załęża; stąd łączność z 15. pułkiem. Po zajęciu Załęża ściągnąć się za prawe skrzydło 15. pułku jako rezerwa. Rozpocząć o 8:30 bez względu na sąsiadów”⁷¹.

Rozpoczął się kolejny szturm na Załęże; główny ciężar natarcia spadł na 6. batalion, za nim posuwały się trzy kompanie 4. batalionu, podczas gdy dwie pozostałe wspierały natarcie ogniem karabinowym prowadzonym z okopów na wzgórzu pod ruinami. Siły rosyjskie stawiały zacięty opór w zabudowaniach, a w chaosie walki uległy pomieszaniu poszczególne oddziały. Działania jednostek austriackich na sąsiednich odcinkach zakończyły się niepowodzeniem. Co gorsza, legionistów w Załężu przez pomyłkę ostrzelała sojusznicza artyleria, co powiększyło i tak znaczne już straty. W tej sytuacji przełamanie rosyjskich pozycji okazało się niemożliwe i po kilkugodzinnej walce dowodzący 6. batalionem Fleszar podjął decyzję o odwrocie. W tym kontekście 5. kompania 4. batalionu została skierowana do okopów na wschodnim skraju lasu, skąd otworzyła ogień w kierunku rosyjskich pozycji położonych na południe od Załęża. 4. kompania 4. batalionu, z wyjątkiem jednego plutonu, by chronić lewe skrzydło

69 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 443.

70 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 443–444.

71 VI baon pierwszej brygady w bitwie pod Krzywopłotami (17–19 listopada 1914 r.), dz. cyt., s. 21.

sił polskich w Załężu, zajęła okopy znajdujące się na wzniesieniu na północ od zachodniego skraju szturmowanej wsi. Odwrót rozpoczął się około godziny 15:00 i trwał do zapadnięcia zmroku. Wobec trudnych warunków odwrotu nie udało się zabrać wszystkich rannych i zabitych, wrócili po nich już nocą ochotnicy i dwie sekcje z czterech kompanii 4. batalionu⁷². 19 listopada ponowił natarcie cały korpus austriacki, w walkach brał udział jedynie 4. batalion, wspierając ogniem z pozycji na wzgórzu nacierające oddziały austriackie. Tym razem operacja zakończyła się sukcesem: 32. Pułk Piechoty zajął las domaniewicki pod wsią, a Rosjanie rozpoczęli odwrót. Tymczasem oddziały legionowe zostały skierowane do rezerwy⁷³.

Krzywopłoty zapisały się w historii Legionów jako jedna ze szczególnie krwawych bitew; zginęło w niej 73 legionistów⁷⁴. Broszura wydana w drugą rocznicę starcia określiła łączne straty oddziału na 177 ludzi⁷⁵. Warto dodać, że oprócz działań przeciwnika strat przysparzały złe warunki pogodowe, wszechobecne błoto, mróz i wilgoć⁷⁶, zwłaszcza że brakowało legionistom zaopatrzenia zimowego. Dwudniowe walki pod Krzywopłotami stały się częścią większego mitu tradycji insurekcyjnej. Już w 1915 roku tekst wydany przez Ligę Kobiet w Olkusz porównał legionistów biorących udział w tej bitwie do żołnierzy Kościuszki i Józefa Poniatowskiego⁷⁷.

Mimo że bataliony spod Krzywopłotów zostały odsunięte od czynnego udziału w walkach, wciąż nie było pewne ich zwolnienie. Uznając potrzebę odpoczynku po ciężkich walkach oraz widząc, że dowództwo austriackie jest niechętnie odesłaniu formacji z frontu, zdecydowano się

72 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 445–449.

73 VI baon pierwszej brygady w bitwie pod Krzywopłotami (17–19 listopada 1914 r.), dz. cyt., s. 21–30.

74 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 453–457.

75 W drugą rocznicę bitwy pod Krzywopłotami, Olkusz 1916, s. 7.

76 W. Lipiński, *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, s. 25–28.

77 *Jednodniówka pamięci 29 listopada 1830 r. i bitwy pod Krzywopłotami w listopadzie 1914 r.*, Olkusz 1915, s. 8.

przyjąć metodę „łazikowania”. Polegała ona między innymi na zgłaszaniu jak największej liczby chorych i sztucznym tworzeniu dużych grup maruderów. Warto wspomnieć o incydencie z udziałem „Wyrwy”, który miał miejsce w tym okresie. 25 listopada żandarmeria legionowa złapała dezertera, który uciekł jeszcze w czasie bitwy pod Krzywopłotami. Mimo że lekarz pułkowy dr Stanisław Rouppert po badaniu określił go jako typ „niedorozwiniętego chłopca”, Furgalski postawił go przed plutonem egzekucyjnym. Dzień później oddziały wyruszyły do Suchej, gdzie miały połączyć się z resztą pułku⁷⁸. Zgrupowanie, które wyruszyło do Krakowa z Piłsudskim, zostało przerzucone na Podhale, gdzie toczyło ciężkie walki, biorąc między innymi udział w bitwie pod Limanową i Marcinkowicami trwającą od 25 listopada do 8 grudnia⁷⁹. Oddziały walczące pod Krzywopłotami dotarły do Suchej Beskidzkiej 27 listopada, przyłączając się do reszty pułku. Między 14 a 20 grudnia całość formacji skoncentrowano w Nowym Sączu, gdzie przeprowadzono jej reorganizację w 1. Brygadę Legionów Polskich. Jako dzień faktycznego uformowania Kazimierz Bąbiński podał 18 grudnia⁸⁰. Sam rozkaz przemianowujący pułk w 1. Brygadę ukazał się dzień później. Nową numerację w ramach 2. Pułku Piechoty otrzymał 4. batalion, od tej pory noszący numer I⁸¹. Co więcej, nie

78 A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, dz. cyt., s. 453, 459–460.

79 Bitwa pod Limanową była elementem kontrakcji armii austriackiej, która polegała na uderzeniu w bok armii rosyjskiej nacierającej na Kraków. Podczas walk w regionie pozytywnie w pamięci legionistów zapisali się górale i walczący u ich boku żołnierze węgierscy. A. Chwalba, *Legiony Polskie 1914–1918*, dz. cyt., s. 33–34.

80 K. Bąbiński, *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty legionów*, dz. cyt., s. 6.

81 W Nowym Sączu podzielono oddziały w następujący sposób: 1. pułk majora Rydza „Śmigłego” składał się z batalionu 1. kapitana Kazimierza Pawła Bojarskiego i batalionu 3. porucznika Stanisława Burhardta-Buckackiego; 2. pułk majora Neugebauera „Norwida” tworzyły batalion 2. porucznika Józefa Wilczyńskiego „Olszyny” i batalion 1. (wcześniej 4.) porucznika Franciszka Pększyca „Grudzińskiego”. Bataliony 5. i 6. nie otrzymały stałego przydziału, utworzono z nich potem 3. pułk 1. Brygady. Struktura brygady przytoczona za: S. Pomarański, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Piechoty Legionów*, dz. cyt., s. 14.

dowodził nim już Tadeusz „Wyrwa” Furgalski, a porucznik Franciszek Pększyc „Grudziński”.

Furgalski pozbawiony dotychczasowej funkcji został przeniesiony do Nowego Targu, gdzie miał zajmować się batalionem rezerwowym. Warto zauważyć, że w jego karcie wojskowej Polskiego Legionu Zachodniego znalazł się błędny wpis mówiący, że dowodził 4. batalionem do 31 grudnia, kiedy objął komendę etapu w Nowym Targu⁸². Funkcję tę miał pełnić do 26 stycznia 1915 roku, a następnie został zaliczony w skład sztabu 1. Brygady. Według karty wojskowej miało to nastąpić 27 stycznia⁸³. Przez większość lutego, między 8 a 25, zajmował stanowisko komendanta strzelnicy w Kętach⁸⁴. W publikacji Mariana Dąbrowskiego pojawiła się informacja o chorobie, której miał ulec w Nowym Sączu po bitwie pod Krzywopłotami⁸⁵. Ciekawych informacji na temat stanu 4. batalionu w okresie reorganizacji brygady dostarcza dokument sporządzony 19 grudnia 1914 roku w Nowym Sączu. Fragment dotyczący oddziału przedstawia problematyczną kondycję jednostki. Wśród problemów wymienione są niski stan ideowy żołnierzy połączony z brakiem wiedzy o sytuacji ogólnej, problemy z zapasami medykamentów, w tym środków opatrunkowych oraz służbą sanitarną (nie było na przykład wyznaczonych stałych trażarzy). Autor dokumentu twierdził też, że wskutek braku pieniędzy część żołnierzy miała dopuścić się rabunków. Zaznaczono nierówny poziom kwalifikacji oficerów, z których niektórzy mieli otrzymać promocje wedle

82 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915. Etap to obszar znajdujący się za linią frontu; jego organizację przeprowadzała służba etapowa, do której zadań należało między innymi zapewnienie bezpieczeństwa na podległym obszarze, zabezpieczenie kluczowych dróg oraz eksploatacja zasobów obszaru na potrzeby wojska.

83 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915.

84 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915.

85 M. Dąbrowski, *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, dz. cyt., s. 12.

„widzi mi się, bez orientacji co do ich wyszkolenia”. Pojawił się też zarzut „kapralstwa” – wydaje się, że można interpretować ten zapis jako przypadki brutalizacji podwładnych, zwłaszcza iż towarzyszy mu informacja: „brak współżycia między szeregiem a oficerem”. Jednak mimo wielu problemów, które opisano w kontekście funkcjonowania jednostki, brak jakichkolwiek zarzutów skierowanych bezpośrednio wobec Furgalskiego. Wręcz przeciwnie, dokument wspomniał powszechną sympatię, którą cieszył się wśród żołnierzy batalionu⁸⁶. Wydaje się, że problemy dotyczące zaopatrzenia były w dużym stopniu niezależne od Furgalskiego. Niekorzystnie na jego rzecz świadczą jednak zarzuty co do dyscypliny i morale podległego mu oddziału.

Na początku lutego, dokładnie 3 dnia tego miesiąca, Furgalski ponownie zaczął prowadzić zapisy w swoim dzienniku. Pobyt w Kętach przerywany był wyjazdami do Białej i Bielska, gdzie załatwiał różnorakie sprawy prywatne i te związane ze służbą wojskową⁸⁷. W tym kontekście wielokrotnie Furgalski wymienia hotel Pod Czarnym Orłem w Białej, który był częstym miejscem spotkań zarówno służbowych, jak i towarzyskich⁸⁸. Czas wolny umiał sobie wraz z innymi oficerami dyskusjami, partiami szachów i różnorakimi grami, w tym o charakterze hazardowym. Zdarzało mu się też oddawać bardziej osobistym przyjemnościom, co sugeruje zapis z 8 lutego: „W sprawach na Bielsku [...] przygoda z panną Frydą. Odjazd do domu”⁸⁹. Oczywiście jest to jedynie pewne podejrzenie. Nawet

86 Materiały z frontu Legionów. I Brygada, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/448: [List opisujący stan I Pułku], 19.12.1914, k. 474–475.

87 „Wyrwa” w swoim dzienniku wymienia Bielsko i Białą osobno.

88 Hotel funkcjonuje obecnie jako biurowiec i pasaż handlowy Pod Orłem. W swoich wspomnieniach L. Berbecki jako miejsce spotkań oficerów 1. Brygady wspomina hotel Pod Białym Orłem w Kętach prawdopodobnie chodzi jednak o wielokrotnie wspominany przez „Wyrwę” lokal. Jako że dziennik pisany był na bieżąco, jego zapisy w tym kontekście wydają się bardziej wiarygodne, zwłaszcza iż we wspomnieniach Berbecki poświęcił tej lokacji zaledwie kilka zdań. L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, dz. cyt., s. 97.

89 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 76.

jeśli znajomość nabrała intymnego charakteru, wydaje się, że Furgalski potraktował ją jako krótkotrwały romans. Świadczy o tym fakt, iż nie wspomina o tej kobiecie w późniejszych zapisach dziennika. W notatkach z czasu swojego pobytu w Kętach i Bielsku-Białej Furgalski kilkakrotnie wspominał swojego brata Teodora, który towarzyszył mu w kilku przedsięwzięciach. „Wyrwa” miał również w jego sprawie pojawić się u Sosnkowskiego⁹⁰. Biorąc pod uwagę późniejszy zapis o awansie „Dorka” na podporucznika oraz użycie w tym kontekście słowa „załatwiono”, można założyć wstawienictwo w interesie brata u przełożonego⁹¹. Warto zaznaczyć, że mimo wszelkiego rodzaju rozrywek i spotkań towarzyskich z zapisów dziennika prowadzonych w okresie sprawowania komendy nad strzelnicą wyraźnie przebija nuda oraz znużenie rytmem życia na tyłach.

Jeśli chodzi o obowiązki służbowe, strzelnicę, której Furgalski został komendantem, należało zbudować od podstaw. W tym celu kompania saperów rozpoczęła prace w Porąbce 8 lutego i ukończyła je 10 lutego. Jeszcze tego samego dnia ćwiczyła na niej pierwsza grupa żołnierzy. Organizowanie strzelnicy i ćwiczenia kolejnych oddziałów dały Furgalskiemu możliwość spotkania wielu kolegów z kadry oficerskiej, w tym znanego już od czasów edukacji szkolnej Albina Fleszara, który odwiedził „Wyrwę” 18 lutego przy okazji ćwiczeń jego batalionu. Inne miłe dla Furgalskiego spotkanie miało miejsce siedem dni wcześniej, gdy na strzelnicy ćwiczył jego dawny batalion, którego żołnierze mieli go serdecznie witować⁹². Strzelnicą zajmował się do końcówki lutego, według karty wojskowej Polskiego Legionu Zachodniego 26 dnia tego miesiąca został przydzielony do sztabu 1. Brygady⁹³. W dzienniku przy dacie 24 lutego Furgalski wspominał o odprawie u komendanta i odmarszu planowanym na 26. Jak wynika jednak z dalszych zapisków, w tym dniu miasto opuścił jego brat,

90 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 76.

91 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 80.

92 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 75–78.

93 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915.

natomiast sam „Wyrwa” wyjechał dzień później, czyli 27 lutego. Prawdopodobnie nie zorganizował się w wyznaczonym terminie, wobec czego nie wypełnił dokładnie otrzymanej instrukcji. Potwierdzałyby to dalsze zapisy z dziennika, w których Furgalski wspominał o „burze” od komendanta w dniu swojego wyjazdu. Niespełniony plan wyruszenia w drogę 26 lutego potwierdza zapis sporządzony dzień wcześniej: „Odjazd jutro eszelonami, do królestwa [...]”. Przed wyjazdem z miasta „Wyrwa” musiał zamknąć jeszcze sprawy związane ze strzelnicą, w związku z tym spotkał się z komisją, która oceniła szkody polne wywołane zbudowaniem obiektu i wyznaczyła wysokość rekompensaty, którą wypłacił poszkodowanemu. Przekazał też rachunki i dokumenty komendzie⁹⁴.

28 lutego był już w Nowym Targu, gdzie zajął się sprawą szkód wyrządzonych przez legionistów. Rachunek za nie wystawiał adwokat Bernard Kohn, którego, jak się wydaje, Furgalski nie traktował zbyt poważnie; jak pisał: „Śmieszny rachunek [...] konfitury, papier kancelaryjny i inne grzyby”⁹⁵. W sprawę oszacowania szkód zaangażował się też burmistrz miasta. 4 marca „Wyrwa” wrócił jeszcze do Kęt, skąd skierował się kolejną do Trzebini przez Bielsko i Dziedzice. 6 marca dotarł do Jędrzejowa, skąd konno udał się do pułku, a dokładnie – sztabu w Grudzie. Wieczorem tego samego dnia wybrał się do Zagajów, gdzie wraz z innymi oficerami do rana grał w karty i przy tej okazji przegrał „dość” dużo pieniędzy. Być może niepowodzenie w kartach zrekompensowały Furgalskiemu lepsze obiady sztabowe, o których wspominał kilka dni później w swoim dzienniku⁹⁶.

94 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 77–78.

95 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 78.

96 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 78–79.

3.2. KOMENDANT 1. BATALIONU 1. PUŁKU I BATALIONÓW UZUPEŁNIAJĄCYCH

Na początku marca 1. Brygada zajmowała stanowiska nad Nidą. Najbliższe dwa miesiące, mimo kilku krwawych starć, spędziła w przeważającej części na walkach pozycyjnych⁹⁷. Początkowo sam Furgalski pozostawał bez przydziału i służył przy sztabie brygady. Zapiski z tego okresu trwającego do 27 marca 1915 roku, kiedy objął dowodzenie oddziałem, rysują dość ciekawy obraz życia kadry oficerskiej, a przynajmniej tej części oficerów, z którą Furgalski bezpośrednio się stykał⁹⁸. Z kart dziennika wyłania się obraz atmosfery raczej optymistycznej, można powiedzieć: chwilami wręcz wesołej (oczywiście na tyle, na ile pozwalały warunki służby frontowej). Jak pisał sam Furgalski, wszyscy starali się jak najlepiej urządzić. Oficerowie spotykali się na posiłkach, grali w karty, szachy, organizowali mecze piłki nożnej. Naturalnie aktywność „Wyrwy” i innych oficerów przy sztabie nie ograniczała się do rozrywek i zabaw. Odwiedzano oddziały frontowe między innymi w Turze, sprawdzano wziętych jeńców, jak na przykład 11 marca, kiedy do sztabu przyprowadzono 5 żołnierzy z 90. Pułku Piechoty⁹⁹. Inną ciekawą sprawą, o której wspominał w swoich notatkach, był sąd polowy nad żołnierzami oskarżonymi o kradzież w taborze podczas bitwy pod Łowczówkiem¹⁰⁰. Wydaje

97 Z. Grabowski, *Legiony Polskie*, dz. cyt., s. 38.

98 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915.

99 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 79.

100 Bitwa pod Łowczówkiem trwała od 22 do 25 grudnia 1914 roku; dowodził w niej szef sztabu ppłk Kazimierz Sosnkowski. Oddziały polskie spisywały się dobrze: zdobyły wzgórze Łowczówek i odparły szesnaście ataków wojsk rosyjskich. Musiały jednak cofnąć się wskutek załamania się oddziałów austro-węgierskich na ich flankach. Brygada poniosła znaczne straty liczące 128 poległych i zaginionych, 342 rannych, w tym 38 oficerów. Warto wspomnieć, że mimo pochwał Piłsudskiego i galicyjskiej prasy nastroje w brygadzie były raczej złe, ze względu na zmęczenie żołnierzy, poczucie daremności złożonej ofiary i brak zaufania do jednostek sojuszniczych, które często zawodziły pokładane w nich nadzieje. A. Chwalba, *Legiony Polskie 1914–1918*, dz. cyt., s. 36–37.

się, że problem był dość istotny, biorąc pod uwagę zapissek Furgalskiego: „Cała banda taborytów kradnie – proceder cały spółek”; ostatecznie padł wyrok: „5 lat i rok”¹⁰¹. 11 marca „Wyrwa” zapisał w dzienniku, że: „Załatwiono Dorkowi nominację na podporucznika”, przy czym nominacja miała miejsce 26 czerwca tego roku¹⁰². Warto wspomnieć o przykrym wrażeniu wśród oficerów, jakie sprawiły relacje Ignacego Daszyńskiego i Piłsudskiego o stosunku cesarskiego generała Karla Pflanzer-Baltina do Legionów, które miał określić mianem „Polnische Bande”, i innych „smutnych rzeczach”¹⁰³.

Wydaje się, że mimo przydzielenia do sztabu brygady Furgalskiemu wciąż doskwierała bezczynność; wskazywałaby na to radość wyrażona w dzienniku, gdy w końcu został skierowany do pracy frontowej – jak sam pisał – występując tym samym z „klubu emerytów”¹⁰⁴. 27 marca 1915 roku „Wyrwa” objął dowodzenie nad 1. batalionem 1. Pułku Piechoty¹⁰⁵. Co ciekawe, przejęciu dowództwa towarzyszyły jakieś bliżej nieokreślone kłopoty z dyscypliną w pierwszej kompanii, którą w związku z tym odwiedził sam Piłsudski. Warto wspomnieć za Składkowskim opinię panującą wśród żołnierzy batalionu, która mówiła, że „Wyrwa” ma rozkaz wzmocnić dyscyplinę w jednostce¹⁰⁶. Takiego rozkazu ani instrukcji nie wspomina sam Furgalski, jednak już dzień po objęciu funkcji zarządził ćwiczenia batalionu obejmujące musztrę formalną i taktyczną, które podsumował stwierdzeniem: „baon się bardzo dobrze przedstawia”. Trzeba jednak dodać, że niezbyt pozytywnie wpływało na nastroje w jednostce przesuniecie z okopów do ciasnych i brudnych kwater w Opatkowicach

101 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 81.

102 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 80; J. Cisek, E. Kozłowska, Ł. Wieczorek, „Furgalski Teodor Wiktor, ps. „Pandor”, *Żołnierze Niepodległości*, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/190683/> (dostęp: 5.05.2023).

103 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 80.

104 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 82.

105 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 82; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915.

106 F. Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, dz. cyt., s. 94.

Drewnianych¹⁰⁷. Warunki bytowania pogarszały też niekorzystna pogoda, zimno i śnieg skrywający pod sobą błoto. Dodatkowym czynnikiem obniżającym morale żołnierzy była wymuszona ogólną sytuacją bezczynność¹⁰⁸. Oczywiście dochodziło do drobnych potyczek i wypadów, jednak zasadniczo do 10 maja sytuacja przedstawiała się statycznie, wręcz spokojnie. Dosadnie podsumował sytuację F. Składkowski: „Rzeczywiście nie ma co robić, nie wiadomo czy się jest na wojnie, czy na odpoczynku. Chłopcy nużą się bezczynnością i mówią: «Jak wojna – to chcemy się bić; jak odpoczynek, to chcemy [...] dziewczynek»». Nie ma ani tego, ani tego. Toteż chorych było dzisiaj aż 28”¹⁰⁹.

Wieczorem 30 marca batalion przesunął się do Tura Dolnego, a 2 kwietnia wieczorem objął pozycję w umocnieniach przy Pawłowicach. Komenda batalionu została ulokowana w ocalałej chałupie stojącej „w okopach”. Stan i sposób wykonania prac fortyfikacyjnych Furgalski ocenił krytycznie – stwierdził, że wykonano dużo „bardzo bezcelowych” prac¹¹⁰. W chałupie pełniącej funkcję siedziby komendy widać było jeszcze ślady dawnych lokatorów, takie jak wizerunki świętych, jednak sień była wypełniona zwojami drutu kolczastego, młotami do wbijania pali, łopatami saperskimi i innego rodzaju sprzętem. Okno wychodzące na kierunek, w którym znajdowały się okopy nieprzyjacielskie, zostało wzmocnione stalową tarczą z odsuwalnym okienkiem, zasłoniętym dodatkowo płachtą namiotową¹¹¹. Służba w okopach przebiegała dość monotonnie, przerywana była czasami ostrzałem artyleryjskim i karabinowym, który jednak nie powodował większych strat w batalionie. Nie tylko działania przeciwnika potrafiły jednak przyczynić się do śmierci podwładnych Furgalskiego. 7 kwietnia dwóch szeregowych, Roman Horosz i Leopold Horodyski, rozkręcało granat, który wybuchł, zabijając pierwszego i poważnie

107 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 95.

108 S. Pomarański, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Piechoty Legionów*, dz. cyt., s. 18.

109 F. Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, dz. cyt., s. 98.

110 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 83.

111 F. Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, dz. cyt., s. 99–100.

raniąc drugiego¹¹². Trzeba jednak zaznaczyć, że to jedyny wypadek tego typu wspominany w tym okresie przez „Wyrwę”, a bezpośrednich przełożonych z dowódcą kompanii włącznie miały spotkać z tego powodu duże nieprzyjemności. Innym problemem, o którym pisał Furgalski, była postawa sąsiednich jednostek austriackich, a dokładnie służących w nich Czechów, którzy mieli wśród legionistów opowiadać o Rosjanach na Węgrzech i generalnie zniechęcać do walki. Furgalski osobiście interweniował u austriackiego dowódcy batalionu, ten jednak miał tylko rozłożyć ręce, przyznając się do bezradności wobec sytuacji w jednostce¹¹³.

Wolny czas, którego było stosunkowo dużo ze względu na charakter prowadzonych działań, oficerowie wraz z „Wyrwą” umilali sobie częstą grą w karty i koleżeńską bijatyką. Szczegółowo tę ostatnią rozrywkę opisuje w swoich wspomnieniach Składkowski; oficerowie i podoficerowie w komendzie dzielili się na dwie grupy i zaczęli się ze sobą bić, choć jak pisze sam Składkowski, często większość wybierała sobie „ofiara”, którą następnie goniła po podwórzu. „Wyrwa” początkowo miał zachowywać dystans, jednak wraz z zaostrozaniem się „bitwy”, przyłączał się do wygrywającej w danym momencie strony. Mimo to zdarzało się, że kończył w obozie przegranych. Zabawy te według Składkowskiego doprowadziły do powstania nieformalnych klubów „dupobijów” i „dupobrajów”, których członkowie ulegali ciągłej rotacji, nie wyłączając samego „Wyrwy”¹¹⁴. Wydaje się, że udział Furgalskiego w tego rodzaju „zabawach” podległych sobie oficerów pokazuje dość bliską, raczej koleżeńską relację w kadrze batalionu.

Jednostka „Wyrwy” została zluzowana wieczorem 22 kwietnia i skierowana na kwatery w Turze Dolnym. 25 kwietnia Furgalski uczestniczył w paradzie części oddziałów przed generałem Danklem, miał na tę okazję

112 F. Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, s. 107–108; T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 84.

113 F. Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, dz. cyt., s. 114; T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 86.

114 F. Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, dz. cyt., s. 109–110.

objąć 1. batalion 2. pułku. Osiem dni później uczestniczył w przesłuchaniu podejrzanych o szpiegostwo niejakich Genzela i Rymka. Na linię frontu wrócił wraz z 1. batalionem 2 maja, obejmując okopy przy Businie. Furgalski objął, jak sam pisał, „pyszną” ziemiankę przezwaną „Kruczym gniazdem”. Służba jak wcześniej miała bez większych starć i potyczek, choć w wyniku wrogiego ostrzału zginął podporucznik Maurycy Frączek. Furgalski wspomina też w tym okresie przelotny romans z Kasią, z którą spotykał się w Turze¹¹⁵. 11 maja po oddziałach rozeszła się wieść, że Rosjanie opuścili zajmowane pozycje i rozpoczęli odwrót. Oddziały polskie, w tym batalion „Wyrwy”, przekroczyły Nidę. Był to jednak równocześnie dzień, w którym Furgalski został odwołany z funkcji dowódcy 1. batalionu i otrzymał nowy przydział jako zastępca komendanta 3. pułku¹¹⁶. Porzucenie dotychczasowych pozycji przez Rosjan było związane ze zwycięstwem wojsk austriackich i niemieckich w bitwie pod Gorlicami-Tarnowem¹¹⁷. Doprowadziło ono do przerwania frontu i odwrotu armii rosyjskich za Lwów, który został odzyskany 22 czerwca¹¹⁸.

3. pułk wraz z częścią brygady wyruszył 12 maja z Sobowic, posuwając się za wycofującym się przeciwnikiem. Furgalski wspomina problemy z łącznością między komendą i batalionami. 16 maja oddziały brygady zaatakowały pozycje rosyjskie, rozpoczynając starcie znane w historiografii jako bitwa pod Konarami. Oddziały 5. pułku atakowały w kierunku Bełradz-Łownica i z linii Płackowice-Garbowice. Tocząc walki z przeciwnikiem, legionieści 18 maja dotarli do wsi i rzeczki Pokrzywianki. Ciężkie walki w tym regionie trwały do 25 maja, kiedy oddziały rosyjskie podjęły

115 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 87–89.

116 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 89. Pułk 3. według numeracji używanej przez żołnierzy i oficerów 1. Brygady oficjalnie nie istniał. Utworzenie go było decyzją Piłsudskiego, której nie uznały Komenda Legionów ani Armeeoberkommando (Naczelne Dowództwo Armii). Więcej informacji dotyczących tego zagadnienia można znaleźć w: A. Chwałby, *Legiony Polskie 1914–1918*, dz. cyt., s. 38–39.

117 O bitwie pisali między innymi: M. Klimecki, *Gorlice 1915*, Warszawa 1991 (*Historyczne Bitwy*); R. L. DiNardo, *Breakthrough: The Gorlice-Tarnow Campaign, 1915*, New York 2010.

118 Z. Grabowski, *Legiony Polskie*, dz. cyt., s. 39.

dalszy odwrót. W trakcie walk do końca maja straty legionistów wyniosły: 95 zabitych, 54 zaginionych i 420 rannych. Poległ też dowódca kompanii kadrowej, a następnie 5. batalionu w 5. Pułku Piechoty Kazimierz Piątek „Herwin”¹¹⁹. Furgalski wykonywał w tym czasie różnorakie zadania: 19 maja osłaniał z 4. kompanią Śniadowskiego, który miał wyjechać na otwartą pozycję. Następnego dnia dotarł wraz z patrolem ułańskim do 5. batalionu z „wiadomościami ze świata” i pieniędzmi, a 23 maja pełnił służbę łączności z artylerią, która wspomagała działania piechoty¹²⁰. Uwagę zwraca stosunek „Wyrwy” do oddziałów austriackich podczas trwających walk, często wspominał ich niską efektywność oraz pasywną postawę wobec przeciwnika, jak na przykład 16 maja, kiedy mimo rozkazu 1. Korpus, zamiast podjąć próbę zajęcia Sandomierza, miał tylko „macać” przeciwnika patrolami. Działania austriackie podsumował tego dnia słowami: „Idiotyczne wojsko”. Podobnie krytyczny zapis pojawił się w dzienniku 24 maja, kiedy wspominał o słabym wsparciu Austriaków dla poszczególnych ataków legionistów. Warto dodać, że w tym okresie z notatek prowadzonych przez Furgalskiego przebijaają do pewnego stopnia pewna frustracja i niezadowolenie z aktualnie pełnionej funkcji w Brygadzie. 26 maja pisał o potencjalnym postawieniu Piłsudskiemu jakiegoś rodzaju ultimatum¹²¹.

Zanim jednak Furgalski zdołał podjąć decyzję o sposobie przedstawienia swojej sprawy, został ponownie przeniesiony na nowe stanowisko. Podczas rozmowy z Sosnkowskim i Piłsudskim, którą opisał w dzienniku pod datą 27 maja, został poinformowany o wyznaczeniu go na komendanta batalionu uzupełniającego¹²². W książeczce wojskowej jako datę

119 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 102. Biografię Kazimierza Piątka „Herwina” opracował Mariusz Wołos: *Przerwana droga do Niepodległej. Kazimierz Piątek „Herwin” (1886–1915)*, Warszawa 2016.

120 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 91–92. Prawdopodobnie w zapisie z 23 maja chodziło o atak 2. batalionu na Przepiórów, o którym wspomina w zdaniu poprzedzającym informację o służbie łączności.

121 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 91–93.

122 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 93.

zakończenia służby liniowej pod Konarami wpisano 28 maja, pokrywa się to z zapisem w dzienniku z tego dnia; wyruszył wtedy w drogę do Radomska, gdzie stacjonował batalion¹²³. Jako początek służby na nowym stanowisku wpisano 30 maja, jednak według dziennika do miasta dotarł dopiero 1 czerwca, a pracę na nowym stanowisku rozpoczął 5 czerwca¹²⁴. Stosunek „Wyrwy” do przeniesienia go na nowe stanowisko był bardzo negatywny. Nie chciał wracać na tyły i pragnął pozostać na froncie, co istotne – w roli dowódcy któregoś z oddziałów. Furgalski wspominał, że podczas rozmowy przed wyjazdem do Radomska Piłsudski miał „prawić morały i komplementy”, podkreślać znaczenie nowej funkcji. W swoich zapiskach „Wyrwa” przyznał słuszność tej argumentacji, ale równocześnie nie krył swojego rozżalenia i niechęci do służby tyłowej¹²⁵.

Służba na nowym stanowisku była dla Furgalskiego niezwykle nudna, o czym dość często wspomina w swoim dzienniku. Czuwał w tym czasie nad organizacją szkolenia nowych rekrutów, co wiązało się, jak sam pisał, z natłokiem małych, ale uciążliwych spraw. Wśród kwestii, którymi przyszło mu się zajmować na nowym stanowisku, można wyróżnić organizację kursu podoficerskiego wspomnianą 13 czerwca oraz formowanie kadr 3. kompanii. Żołnierze batalionu Furgalskiego pełnili też służbę wartowniczą przy torach kolejowych między 24 czerwca a 3 lipca, kiedy zostali zluzowani przez jednostkę austriacką. W dzienniku „Wyrwy” wiadać też wyraźnie konflikt wewnątrz polskich oddziałów – między 1. Brygadą a kierownictwem Legionów. Wprost mówi o istnieniu „dwóch wojsk polskich”, a jego stosunek do Komendy Grupy i Naczelnego Komitetu Narodowego dość dobrze chyba oddaje następujący fragment: „Na kwaterze (posłuchy o tym, że mnie chce grupa [Komenda Grupy Legionów]

123 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915; T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 94.

124 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915; T. Furgalski, T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 95.

125 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 93–94.

usunąć i odesłać). Ano dobrze – to znaczy, że im stoję kością w gardle”¹²⁶. Wypada zaznaczyć, że w tym konflikcie pozostawał raczej wierny stronnictwu popierającemu Piłsudskiego.

W czasie sprawowania funkcji komendanta Batalionu Uzupełniającego Nr 1 Furgalski otrzymał awans na majora. Informację o nominacji otrzymał 3 lipca, sam rozkaz miał zostać wydany dzień wcześniej¹²⁷. W wyciągu ewidencyjnym znajduje się też informacja, że „zamianowany” został majorem z dniem 15 czerwca 1915 roku¹²⁸. Awans uzyskał potwierdzenie w 1. Brygadzie dopiero kilka miesięcy później, 25 października 1915¹²⁹. Warto jednak zaznaczyć, że już kilka dni po otrzymaniu informacji o awansie zamówił u krawcy nowy mundur z majorską dystynkcją¹³⁰. Awans mógł stać się przyczyną sporu, ponieważ 1. Brygada nie uznawała automatycznie nominacji nadawanych przez Komendę Grupy Legionów. Wystąpienie z nowymi dystynkcjami bez poczekania na potwierdzenie ze strony Brygady mogłoby być odczytane jako opowiadzenie się za stronnictwem wrogiem Piłsudskiemu¹³¹.

Oczywiście służba na tyłach oprócz uciążliwych obowiązków służbowych i sporów politycznych miała też swoje przyjemne strony, umożliwiała na przykład częste spotkania z bratem i znajomymi. Furgalski oddawał się rozrywkom takim jak szachy, wizyty w cukierniach i herbaciarniach, kilka razy odwiedził wspólnie z bratem kino. Prowadził

126 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 98.

127 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 99; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Wyciąg ewidencyjny nr 9191/V/5/21, 24.01.1921.

128 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Wyciąg ewidencyjny nr 9191/V/5/21, 24.01.1921.

129 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Karta ewidencyjna oficerska, 24.06.1916; Nominacja na majora, 25.10.1915.

130 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 100.

131 Szerzej o konflikcie między 1. Brygadą, Piłsudskim a Komendą Grupy, dowództwem austriackim i Naczelny Komitetem Narodowym w: M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt.

tryb życia podobny do tego, kiedy był komendantem strzelnicy w Kętach. Można tu wspomnieć również spotkanie z profesorem Wacławem Tokarzem, podczas którego zdał mu sprawę z walk nad Nidą Dolną¹³². Pisał w dzienniku o przelotnym zainteresowaniu i zauroczeniu w Anieli Krzyżanowskiej, którą kilkakrotnie wspominał. Trudno stwierdzić, jak daleko ta znajomość zaszła, jednak z pewnością kilka razy spotkali się osobiście. Podczas pobytu w Radomsku i Piotrkowie, który bardzo często odwiedzał, utrzymywał też kontakty z wywiadowczyniami, wśród których wymienił Marię Kornilłowicz-Strońską, a i ona pozostawiła po sobie notatki dotyczące tego okresu¹³³. Wypada zaznaczyć, że brakuje wyraźnych wskazówek, by relacje te miały charakter romantyczny. Obserwacje Kornilłowicz-Strońskiej dotyczące „Wyrwy” z okresu służby w batalionach uzupełniających nr 1 i później nr 3 w dużej mierze pokrywają się z przemyśleniami i odczuciami pojawiającymi się w dzienniku samego Furgalskiego. Wspomina zatem widoczny smutek, pewne niezadowolenie z obecnej sytuacji, przy czym zły humor miał maskować przed otoczeniem. Równocześnie pisała, że udzielał się w towarzystwie i chętnie rozmawiał podczas różnorodnych spotkań, zgromadził też według autorki stosunkowo duży księgozbiór, korzystając z „możliwości cywilizowanego życia”¹³⁴.

Notatki Kornilłowicz-Strońskiej oferują także pewien obraz opinii na temat Furgalskiego w środowisku legionowym, przynajmniej tej jego części, z którą miała bezpośredni kontakt. Wspomniała między innymi o plotkach mówiących, że miał negocjować przeniesienie do 6. Pułku Piechoty, a więc poza 1. Brygadę, co mogłoby sugerować jakiś konflikt z Piłsudskim. Według niej podejrzenia były niesłuszne; uważała, że „Wyrwa” znał swoją wartość, był ambitny, ale nie zrobiłby nic wbrew komendantowi. Sugerowała, że tego rodzaju informacje mogły być rozpuszczane

132 Profesor Wacław Tokarz opublikował jego wspomnienia wspólnie z szeregiem innych świadectw w publikacji *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku*, dz. cyt.

133 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 95–100.

134 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilłowicz-Strońska [Zbiór 3, s. 4].

specjalnie, by taki konflikt wywołać. Zaznaczyła przy tym trudną sytuację „Wyrwy”, który znalazł się, głównie ze względu na pełnioną funkcję, niejako pomiędzy dwoma skłóconymi obozami¹³⁵.

W dniu 14 lipca Furgalski miał otrzymać depezę informującą go, że został tymczasowo przeniesiony na stanowisko komendanta 3. Batalionu Uzupełniającego w Rozprzy¹³⁶. Odpowiedni rozkaz został wydany przez komendę 15 lipca¹³⁷. Trzeba równocześnie dodać, że zgodnie z kartą wojskową funkcja przy 1. Batalionie Uzupełnień trwała do 31 lipca¹³⁸. Wydaje się, że po otrzymaniu nowego stanowiska Furgalski pełnił jeszcze pewne obowiązki w Batalionie Nr 1. Praktycznie codziennie jeździł do Radomska, dopiero 25 lipca pisał: „W południe wyjazd z Radomska na dobre”, a 28 – „Już dziś mam tylko I baon na głowie”¹³⁹.

Służba w Rozprzy nie dostarczyła „Wyrwie” nowych wrażeń, dalej doskwierała mu pewna monotoność życia codziennego. Jak sam pisał, do najważniejszych problemów, z którymi musiał się mierzyć w tym czasie, zaliczały się przypadki pijaństwa wśród żołnierzy oraz próby dezercji. Po przydzieleniu funkcji w 3. batalionie zaczął często odwiedzać dworek Zakrzewskich, z którymi nawiązał przyjacielskie stosunki. Nowy przydział trwał jednak stosunkowo krótko, bo już 4 sierpnia otrzymał informację o rozkazie odjazdu do Komendy 1. Brygady. Jeszcze tego samego dnia pojawił się w Komendzie Grupy, jednak załatwienie sprawy odsunęto na następny dzień. „Wyrwa” wobec tego odwiedził Zakrzewskich i następnego dnia ponownie udał się do komendy, która 7 sierpnia wystawiła

135 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Maria Kornilłowicz-Strońska [Zbiór 3, s. 5–6].

136 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 100.

137 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Wyciąg ewidencyjny nr 9191/V/5/21, 24.01.1921; Rozkazy Komendy Grupy LP, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/439: Rozkaz Komendy Grupy nr 70, 15.07.1915.

138 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Karta wojskowa Polski Legion Zachodni, 6.01.1915.

139 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 102.

dokumenty podróże¹⁴⁰. Warto dodać, że sam rozkaz został ogłoszony drukiem 5 sierpnia¹⁴¹. Ostatnie dni pobytu na tyłach Furgalski spędził na różnorodnych pożegnaniach, hucznie i serdecznie mieli go żegnać żołnierze 1. batalionu 6. pułku. Przed wyjazdem spędził jeszcze kilka wieczorów z Zakrzewskimi, o bliskiej relacji z tą rodziną świadczy też fakt, że „Wyrwa” utrzymywał z nimi regularną korespondencję już po swoim wyjeździe¹⁴².

Z Rozprzys wyjechał 9 sierpnia, następnego dnia dotarł do Krakowa, gdzie prawdopodobnie spotkał się z Wiktorem Grychowskim¹⁴³. 11 sierpnia odesłał do domu część niepotrzebnych bagaży oraz oporządzenia i wieczorem wyruszył w dalszą drogę. Kolejne dni spędził, podróżując koleją przez Rozwadów, Niedrzwicę Małą, by 15 sierpnia dotrzeć do Zemborzyc, z których udał się konno do Lublina, gdzie zatrzymał się na kwatery. Warto zwrócić uwagę na opisy mijanych w czasie podróży pociągami miejscowości – wyłania się z nich obraz kraju zniszczonego, poznaczonego gęsto śladami walk, wypełnionego wojskiem. Z Lublina wyruszył 16 sierpnia do Lubartowa, gdzie zatrzymał się na nocleg, następnego dnia dotarł do Czemiernik. Podróż zakończył 20 sierpnia wraz z dotarciem do Niemirowa i komendy 1. Brygady¹⁴⁴.

3.3. DOWÓDCA 2. BATALIONU 5. PUŁKU PIECHOTY

Pod nieobecność „Wyrwy” 1. Brygada brała udział w dalszej ofensywie wojsk państw centralnych. Wśród ważniejszych starć z tego okresu warto wymienić walki pod Bidzinami 24 czerwca, Ożarowem Radomskim

140 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 101–103.

141 Rozkazy Komendy Grupy LP, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/439: Rozkaz Komendy Grupy nr 91, 5.08.1915.

142 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 103–104.

143 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 104. Sugeruje to zapis „Wieczór z wujem u Hawelki i Michalika”.

144 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 104–107.

25–29 czerwca i Urzędowem 4–20 lipca. 30 lipca do Lublina, który można uznać za najważniejsze miasto Królestwa na prawym brzegu Wisły, wkroczyły oddziały polskich ułanów, wywołując euforię lokalnej ludności. Dzień później pod Jastkowem rozpoczęła się jedna z największych i najkrwawszych bitew Legionów, która trwała do 3 sierpnia. Rozpoczęta bitwą pod Gorlicami ofensywa armii austriackich i niemieckich skutecznie łamała opór sił rosyjskich, wypierając je z Królestwa. To doprowadziło do zajęcia Warszawy 5 sierpnia przez oddziały niemieckie. Na zajętych terenach zaboru rosyjskiego pojawiła się również Komenda Legionów, operująca do tej pory w regionie Karpat, Kołomyi. Doprowadziło to do wzrostu napięcia między tą organizacją oraz Naczelnym Komitetem Narodowym a Piłsudskim. Komendant 1. Brygady negatywnie oceniał kompetencje organu, z którym w nowej sytuacji musiał podjąć bliższą współpracę, oraz prezentował zupełnie różne pomysły polityczne¹⁴⁵.

„Wyrwa” dołączył do 1. Brygady 20 sierpnia; dowiedział się wtedy o przydzieleniu go do 5. Pułku Piechoty na stanowisku dowódcy 2. batalionu. Brygada podążała w tym czasie za cofającym się nieprzyjacielem, oddział Furgalskiego początkowo pozostawał w rezerwie. W kolejnych dniach kwaterował w Kowalikach, a 23 sierpnia legioniści „Wyrwy” zajęli pozycje w okopach pod Raśną, luzując tym samym 1. pułk. Rankiem następnego dnia okazało się, że przeciwnik znowu się wycofał, wobec czego ponownie posunięto się naprzód. Ostatecznie jednak oddziały legionowe znalazły się na tyłach nacierających sił państw centralnych, a 27 sierpnia zostały skierowane na Wołyń, na który dotarły z początkiem września¹⁴⁶. 7 września jednostka „Wyrwy” wkroczyła do Kowla, a 9 września otrzymała rozkazy opuszczenia miasta i kontynuowania marszu. Jeszcze tego samego dnia oddział dotarł do Krzeczowic. Furgalski dowodził wtedy grupą składającą się z jego batalionu oraz plutonu

145 A. Chwalba, *Legiony Polskie 1914–1918*, dz. cyt., s. 69–72; M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 102–110.

146 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 108–110; J. Nowak, *Szlak bojowy Legionów Polskich*, dz. cyt., s. 102–103.

karabinów maszynowych i połowy szwadronu jazdy. „Wyrwa” wspomina w swoim dzienniku stosunkowo trudny teren, w jakim przyszło pełnić służbę legionistom, stwierdził nawet, że w mokrym roku las jest nie do przebycia. 12 września batalion został skierowany do Czeremoszna, sam Furgalski dołączył do niego dzień później. Poza miejscowością, w Smolarach i Zajączkówce rozłożyły się dwie kompanie. Kolejny dzień minął bez znaczniejszych wydarzeń, a 15 września oddział „Wyrwy” został zluzowany przez 1. batalion. Pewne zaniepokojenie autora w następnych dniach wzbudził fakt choroby Sosnkowskiego i wyjazdu z Brygady Piłsudskiego¹⁴⁷. Warto zaznaczyć, że w nocy z 14 na 15 września Piłsudski przeprowadził swoistą manifestację polityczną wobec Komendy. Pod pretekstem fałszywego meldunku o rosyjskim ataku w kierunku na Kowel zebrał oddziały 1. Brygady i przeniósł je wbrew rozkazom do Czeremoszna. Sprawa dotarła do dowództwa austriackiego, które tymczasowe rozwiązanie problemu znalazło w podziale Legionów na trzy ugrupowania. Grupa Piłsudskiego, podlegająca bezpośrednio komendom austriackim, objęła 5. i 4. pułki piechoty oraz jazdę rtm. Władysława Beliny Prażmowskiego¹⁴⁸.

5. Pułk Piechoty, w którym służył „Wyrwa”, został następnie skierowany nad Styr. Jednostka Furgalskiego ponownie objęła służbę w okopach 20 września, zajmując pozycje niedaleko wsi Kobcze¹⁴⁹. Nowak w swoim opracowaniu jako miejsce walk pozycyjnych grupy Piłsudskiego, trwających między 20 a 26 września, wymienia dwie wsie: Kopcze i Czebień¹⁵⁰. Po objęciu okopów Furgalski urządził posterunek obserwacyjny na dębie,

147 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 107–112.

148 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 124.

149 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 113.

150 J. Nowak, *Szlak bojowy Legionów Polskich*, dz. cyt., s. 104. Nazwa wsi w dzienniku była zapisywana jako „Kobcze”. Jest ona zgodna z opisem osady w języku rosyjskim widniejącym na mapie wydanej w 1917 roku. *Новая Топографическая Карта Западной России 1:84 000*, arkusz XVIII 18, http://maps.mapywig.org/m/Russian_and_Soviet_maps/series/o84K/XXVIII-18_I.1917.jpg (dostęp: 11.05.2023).

z którego widać było pobliską wieś Wiszenki, kontrolowaną przez Rosjan. Kilka dni później umieszczono na drzewie karabin maszynowy i zaczęto ostrzeliwać pojawiające się w okolicy wrogie patrole i samą osadę. Podjęto też prace zmierzające do wzmocnienia obronności zajmowanej pozycji, choćby poprzez zamontowanie drutu kolczastego. Jednostka Furgalskiego została zluzowana 26 września i skierowana na kwatery w Korsynie przez oddział austriacki, którego oficerów ocenił „Wyrwa” jako tchórzliwych, z powodu ich niechęci do wystawienia wysuniętych placówek. W kolejnych dniach siły grupy Piłsudskiego zostały przesunięte wzdłuż rzeki na północny wschód i zajęły przyczółek mostowy w miejscowości Kołki. Batalion „Wyrwy” początkowo pozostał w miasteczku jako rezerwa, podczas gdy 1. batalion walczył między innymi pod Stawychorozem, gdzie przeprowadził udane kontrnatarcie na siły rosyjskie. Furgalskiemu doskwierała bezczynność; powodowała to u niego nieprzyjemne przemyślenia, zwłaszcza że wspominał w dzienniku, iż domagał się wcześniej zluzowania¹⁵¹.

Jednak już 4 października batalion „Wyrwy” objął służbę w okopach, a dwa dni później, w nocy 6 października, doszło do wymiany ognia z przeciwnikiem. Patrole wysłane następnego dnia w las znajdujący się przed zajmowanymi pozycjami odkryły oddziały rosyjskie. Rozpoczęto przygotowania do odparcia spodziewanego ataku, ten jednak nie nastąpił, co więcej, wobec pasywnej postawy przeciwnika „Wyrwa” podjął agresywne działania, prowadząc wypad na wysunięty naprzód okop rosyjski. 9 października patrole stwierdziły cofnięcie się wroga i wzięły kilku jeńców. Po południu jednak Rosjanie ponownie zbliżyli się pod polskie pozycje. Następne dni na odcinku zajmowanym przez batalion przebiegały stosunkowo spokojnie, natomiast dość intensywne walki trwały na innych częściach frontu¹⁵². 12 października oddział „Wyrwy” został zluzowany przez 1. batalion, co dało okazję do utyskiwania na kolegów, którzy „w rezerwie nic nie zrobili, jeszcze zanieczyścili”¹⁵³. Żołnierze przystąpili

151 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 113–114.

152 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 116–117.

153 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 118.

wobec tego do poprawiania warunków bytowych, jednak spokój przerwał rozkaz otrzymany 17 października. Nakazywał on odmarsz do Semków, zajęcie znajdujących się na północny wschód wzgórz i przygotowanie „wszystkiego” do zniszczenia mostu. Następnie nakazano jednostce Furgalskiego wspomóc atak na Kulikowicze, ten jednak ostatecznie nie doszedł do skutku. 18 października batalion „Wyrwy” poprowadził udany kontratak na zajęte przez Rosjan okopy, jednak wobec izolacji własnego oddziału („Na prawo 58 pp nie ma. Hurra słyhać już gdzieś w tyle. 95 [pp] też nie ma) Furgalski podjął decyzję o cofnięciu się w kierunku Komarowa¹⁵⁴. Tam jednostka połączyła się z pruskim oddziałem i przeprowadziła z sukcesem atak na pozycje rosyjskie, biorąc 315 jeńców¹⁵⁵. Legioniści zajęli pozycje w odbitych okopach położonych na wschód od drogi z Komarowa do Kulikowicz, musieli jednak tę pozycję ponownie opuścić; „Wyrwa” wspominał o okrążeniu lewego skrzydła i kończącej się amunicji. Batalionowi przypadło zadanie osłony odwrotu na Rażnicę, położoną niedaleko przyczółku mostowego w Kołkach. W trakcie walk tego dnia Adam Kossakowski „Orwid”, dowodzący jedną z kompani, został ciężko ranny i zmarł 21 października. Oddział „Wyrwy” cofnął się do Rażnicy, a 20 października został wysłany na stare pozycje na wschód od wsi Kołki¹⁵⁶. Trzeba zaznaczyć, że w połowie października Rosjanie podjęli próbę kontrofensywy, próbując wyprzeć siły przeciwnika za Styr. Początkowo odnieśli pewne sukcesy, rozbijając część oddziałów austriackich, ostatecznie jednak zostali powstrzymani, w dużej mierze dzięki sukcesowi wojsk niemieckich w rejonie Wielkiej Miedwieży¹⁵⁷.

Batalion w nocy 20 października odparł atak rosyjski, a następnego dnia dwie kompanie dowodzone przez „Wyrwę” przeprowadziły niezwykle

154 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 119.

155 M. Dąbrowski, *Kampania na Wołyniu (2 IX 1915 r.–8 X 1916 r.)*, dz. cyt., s. 47. Przytoczona pozycja mówi o kompanii pruskiej piechoty.

156 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 119–120; M. Dąbrowski, *Kampania na Wołyniu (2 IX 1915 r.–8 X 1916 r.)*, dz. cyt., s. 47–49.

157 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 127–128.

udany wypad na pozycje przeciwnika. Furgalski pozostawił po sobie szczegółowy opis tej akcji. O 11:45 legioniści zajęli pozycje przed linią zasieków i skierowali się w głąb lasu, o godzinie 12:30 oddział nawiązał łączność z komendantem pułku, który prowadził pluton 2. kompanii 1. batalionu, pełniący funkcję rezerwy, posłano też patrol 3. kompanii, przemieszczający się wzdłuż okopów w prawo. Po otrzymaniu informacji o pozycji Rosjan Furgalski nakazał 2. kompanii utrzymać pozycję wobec meldunków o znacznej ilości żołnierzy przeciwnika, którzy przesuwali się na jej lewe skrzydło. 3. kompanię poprowadził, po zmianie frontu ze wschodniego na południowo wschodni, do punktu, w którym spodziewał się zastać placówkę przeciwnika liczącą co najwyżej 40 ludzi. Tyralierę legionistów jednak przywitał „żywy ogień karabinowy”, wobec czego Polacy zatrzymali się i przystąpili do starcia na odległości „mniejszej niż 100 kroków”. „Wyrwa”, obawiając się długiej walki ogniowej w „niewyjaśnionej” sytuacji, zebrał najbliższych sobie żołnierzy i poderwał ich do ataku. Szybko znaleźli się przy rosyjskim stanowisku, którego obsada poddała się bez większego oporu. Po dotarciu do pozycji nieprzyjaciela okazało się, że nie jest to niewielka placówka, jak Furgalski zakładał na początku, ale rozbudowana pozycja, umieszczona w ciągłym, solidnie zbudowanym i zaopatrzonym w ziemianki okopie. „Wyrwa” podjął wtedy decyzję o kontynuowaniu natarcia wzdłuż rosyjskiej pozycji, zaskakując tym samym przeciwnika, który nie stawiał zdecydowanego oporu. Legioniści uniesieni entuzjazmem mieli nawet zignorować kilkukrotne wezwanie swojego dowódcy do zbiórki. Rosjanie z dalszego okopu rozwinęli się w tyralierę i zaczęli ostrzeliwać bok nacierającego oddziału, zostali jednak spędzeni z pola atakiem prawoskrzydłowego plutonu 3. kompanii. Furgalski wobec zmęczenia żołnierzy po intensywnej akcji i szczupłości własnych sił podjął decyzję o powrocie na własne linie. W trakcie ataku wzięto do niewoli 130 szeregowców i oficera, zdobyto kilka granatów oraz aparat telefoniczny. Broni poddających się nie zbierano ze względu na szybkość akcji. Straty własne wyniosły 2 lekko rannych¹⁵⁸.

158 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 171–172.

W dzienniku „Wyrwa” nie kryje satysfakcji z udanej akcji i uznania, jakie spotkało go ze strony innych oficerów. Samopoczucie Furgalskiego z pewnością poprawiło też dołączenie 23 października do 2. batalionu jego brata. Tego samego dnia oddział zluźował na okopach 1. batalion, który „znów wszystko w nieporządku zostawił”. Służba na odcinku zajmowanym przez „Wyrwę” przebiegała stosunkowo spokojnie, oczywiście dość regularnie dochodziło do mniejszych potyczek, strzelanin z przeciwnikiem i ostrzelania przez rosyjską artylerię. Dodatkowych wrażeń dostarczył „Wyrwie” pożar w jego ziemiance 24 października, kiedy od pieca zajęła się część belek. Szczęśliwie szybko udało się go ugasić. Cztery dni później Furgalski świętował imieniny, a kolejnego dnia odwiedził go Piłsudski. 30 października dokonano reorganizacji odcinka, który został podzielony między dwa bataliony. Oddział Furgalskiego zajął prawe skrzydło, w linii miały stale znajdować się dwie kompanie: jedna w rezerwie batalionu, a kolejna – w rezerwie pułku. 6 listopada „Wyrwa” rozchorował się wraz z adiutantem: „gorączka 39 [stopni], ból głowy itp. Inne historie [...] Kapelner karminnie jakimis pigułkami [...] koniak z Kowla, który zaraz poprawił sytuację”¹⁵⁹. Następnego dnia jednak miał być już zdrowy. Warto zaznaczyć, że 8 listopada stanowisko lekarza w batalionie, po awansie poprzednika, objął Eugeniusz Zamojski. Jesienna pogoda i wilgotna okolica nie sprzyjały zdrowiu i Furgalski ponownie zachorował. W tym samym czasie trwały prace wzmacniające i rozbudowujące okopy zajmowane przez oddziały 2. batalionu¹⁶⁰. Pod koniec listopada w regionie połączyły się wszystkie oddziały 1. Brygady, zajmując 23 listopada kwatery we wsiach Leszniewka i Karasin. W listopadzie doszło do kolejnego spięcia między Komendą Legionów a Piłsudskim, został zignorowany rozkaz nakazujący brygadzie reorganizację na wzór pozostałych jednostek, co sprowadzałoby się do likwidacji jednego z pułków piechoty. Nie

159 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 124.

160 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 120–128.

zrealizowano również instrukcji dotyczących organizacji prasy i cenzury publikowanych tekstów¹⁶¹.

Furgalski w zapisie z 26 października wspomniał o przedstawieniu go do odznaczenia Orderem Żelaznej Korony III klasy¹⁶². Propozycja spotkała się z przychylnym przyjęciem i ewentualnym nadaniem odznaczenia¹⁶³. Dzień później oddział opuścił stare pozycje i legionieści pomaszerowali przez zamrożone błoto do Małego Stowygoroża. Zastane na miejscu warunki określił Furgalski jako okropne, użył określenia „nory”. Podobnego zdania byli żołnierze, którzy głośno wyrażali niezadowolenie z gorszych warunków bytowych na nowej pozycji. Same okopy w jego opinii były jednak przygotowane przyzwoicie. Służba ponownie przebiegała stosunkowo spokojnie, można nawet zaryzykować stwierdzenie, że więcej kłopotu niż przeciwnik sprawiały legionistom niekorzystna pogoda i podmokły teren. 7 grudnia „Wyrwa” otrzymał informację o zbliżającym się przeniesieniu oddziału, jednak tym razem wywołała ona raczej u niego zadowolenie, jako że nie polubił okolicy, w której przyszło mu stacjonować z oddziałem. W nocy z 8 na 9 grudnia Rosjanom udało się podkraść pod okopy i zaskoczyć kilkunastu żołnierzy z 1. pułku, których wzięli do niewoli. Większość z nich jednak niemal natychmiast uciekła, a zaalarmowana 2. kompania 2. batalionu otworzyła ogień. Ostatecznie Rosjanie wycofali się ze stratą 2 ludzi i 4 jeńców. 10 grudnia jednostka oddała okopy i przez błoto, w którym grzęzły wozy batalionu, dotarła do Kołków¹⁶⁴.

Oddział „Wyrwy” podobnie jak reszta brygady, został skierowany na odpoczynek zimowy. 15 grudnia Furgalski wraz z żołnierzami dotarł do Leszniewki po uciążliwej drodze, w której trzeba było mierzyć

161 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 131.

162 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 128.

163 Decyzja o nadaniu orderu została podjęta 2 listopada 1916 roku, już po śmierci oficera. Dokument potwierdzający nadanie został opatrzony datą 8 listopada 1916 roku. Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Akt nadania Orderu Żelaznej Korony III klasy, 8.11.1916.

164 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 128–130.

Nr. 4341



haben mit Allerhöchster Entschließung

vom 2. November 1916

dem vor dem Feinde gefallenen Legionsoffizier der VIII. Rangskl.

Tadeusz Furgalski

des 5. Regmts. der polnischen Legion

in Anerkennung tapferen und erfolgreichen Verhaltens vor dem Feinde
korpsfrei

den Oesterreichisch-Kaiserlichen

Orden der Eisernen Krone dritter Klasse

mit der Kriegsdécoration

Allernähdigst zu verleihen geruht.

Was hiermit bezeuget wird.

Wien, am 8. November 1916

Von Seiner k. u. k. Apostolischen Majestät

Oberschatzmeisterei:

Werning



Ilustracja 4. Akta personalne Tadeusza Furgalskiego,
Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP:
Akt nadania Orderu Żelaznej Korony III klasy, 8.11.1916

się z błotem i trudnościami w zakwaterowaniu spowodowanymi zresztą przez sojusznicze jednostki austriackie¹⁶⁵. Pierwsze dni po dotarciu na miejsce minęły na doprowadzaniu otrzymanych kwater do przyzwoitego stanu. Ten stosunkowo długi okres odpoczynku i odsunięcia od działań frontowych przebiegał spokojnie. „Wyrwa” wraz z innymi oficerami rozwijał rozpoczętą w uprzednich miesiącach pasję fotograficzną. Korzystali też z różnego rodzaju huśtawek i karuzeli skonstruowanych przez żołnierzy 2. batalionu¹⁶⁶. Oprócz rozrywek, takich jak gry karciane oraz spotkania towarzyskie z udziałem alkoholu, 21 grudnia Furgalski wziął udział w seansie spirytystycznym, którego – co warto zaznaczyć – nie traktował poważnie, a jedynie jako „dobrą zabawę”. Pod koniec marca rozpoczął urlop, który skończył się 20 kwietnia. Jeśli chodzi o dokładną datę jego rozpoczęcia, na karcie ewidencyjnej widnieje data 30 marca, jednak w dzienniku „Wyrwa” zapisał, że jednostkę opuścił już 27 marca, natomiast trzy dni później był już w Leżajsku¹⁶⁷. Odwiedził przy tej okazji wujostwo i kilku znajomych, jednak nie spędził tam dużo czasu, bo już 1 kwietnia wyjechał do Krakowa, odwiózłszy wcześniej ciocię do Rzeszowa. W Krakowie czas spędził na spotkaniach ze znajomymi ze studiów i organizacji strzeleckiej oraz innych rozrywkach, takich jak kino oraz wizyty w kawiarniach i restauracjach. 8 kwietnia spotkał się z prof. Szajnochą w Zakładzie Geologicznym. W czasie pobytu w Krakowie w dzienniku pojawiło się kilka wpisów wspominających romantyczne chwile z „Wandą”. Pod koniec urlopu, 18 kwietnia wrócił do Leżajska, z którego wyjechał dwa dni później¹⁶⁸.

165 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 131. Furgalski wspomina 12 grudnia, że Austriacy mimo rozkazu komendy korpusu nie chcieli odstąpić części budynków na kwatery dla legionistów.

166 M. Włoszczuk, *Major Tadeusz Furgalski „Wyrwa” [1890–1916]. Niecodzienna postać oficera legionów polskich w świetle wspomnień i dokumentów*, dz. cyt., s. 80.

167 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 147; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Karta ewidencyjna oficerska, 24.06.1916.

168 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 139–151.

Wśród spraw służbowych, które zaprzątały uwagę Furgalskiego w tym okresie, z pewnością warto wymienić kwestie reformy kasy oficerskiej; autor dziennika stworzył nawet projekt potencjalnych zmian. Ostatecznie jednak w drodze głosowania 2 stycznia 1916 roku zdecydowano się na inne rozwiązanie. „Wyrwa” zajmował się wraz z innymi oficerami kwestiami organizacyjnymi w sztabie, parę razy zastępował Berbeckiego pod jego nieobecność, na przykład 10 lutego. Co ciekawe, zdarzało mu się z tym dowódcą dość ostro spierać. W tym kontekście można wymienić kwestię oficera prowiantowego który, miał być protegowany przez majora, „awan-turę o konia sanitarnego” i sprawę żołnierzy z 4 Oddziału Karabinów Maszynowych, których karnie przeniesiono do 2. batalionu. Nie oznacza to jednak, że obaj oficerowie pałali do siebie jakąś szczególną niechęcią bądź nienawiścią. Były to raczej pojedyncze sytuacje, które wywoływały irytację i gniew u „Wyrwy”, czemu dawał upust na kartach prowadzonego dziennika. Nawet jeżeli jednak przyjęłoby się istnienie pewnej stałej niechęci do Berbeckiego ze strony Furgalskiego, raczej nie wpływała ona wyraźnie na jakość wykonywania obowiązków i rozkazów. 23 stycznia, podczas odprawy w pułku, uchwalono, jak wyglądać ma mundur parady: „szarozielony, kołnierz [i] mankiety ciemnozielone, naszywka z 3 guzikami i nr 2, czako-skopek na wzór [18]31 r., tylko trochę niższe”¹⁶⁹. Pewnego kłopotu przysporzyły Furgalskiemu dwa pożary: 23 grudnia 1915 roku i 13 marca 1916 roku. W pierwszym spaliły się położone w sąsiedztwie stajnie trenu prowiantowego 3. pułku, z kolei w drugim – piekarnia polowa oddziału „Wyrwy”¹⁷⁰.

W dzienniku widać też ślady walki politycznej między 1. Brygadą a Komendą Grupy; 27 stycznia „Wyrwa” wspomniał o spodziewanych zmianach w Komendzie, pisał też przy tej okazji o poprawie stosunków z wyżej wymienioną. Rzeczywiście, 28 stycznia odwołany został ze stanowiska generał Karol Trzaska-Durski, a nieco później, w kwietniu, stanowisko stracił też kapitan Włodzimierz Zagórski. Nowym komendantem

169 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 139.

170 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 132–146.

Legionów został generał Stanisław Puchalski, jednak on również nie zdołał zbudować dobrych relacji z 1. Brygadą i Piłsudskim, trudno było mówić nawet o jakimś kompromisie¹⁷¹. Może o tym świadczyć zapis w dzienniku z 15 lutego wspominający relację Berbeckiego z rady pułkowników, na której miało dojść do ostrej kłótni na tle polityki Komendy. Ciekawie prezentuje się przy tym wpis „Wyrwy” z 18 lutego, kiedy miała miejsce wizyta Puchalskiego w jednostce. Furgalski określił go jako: „typowego Strammer General bez pretensji”; wydaje się zatem, że nie żywił do niego specjalnej niechęci, może to nawet sugerować pewien dystans do sporów wśród wyższego dowództwa Legionów¹⁷².

Warto wspomnieć wizytę u legionistów biskupa Władysława Bandurskiego, który odwiedził żołnierzy przy okazji świąt Bożego Narodzenia¹⁷³. Odprawił w cerkwi krótką mszę i wygłosił przemówienie, które zaimponowało Furgalskiemu. Podobnie pozytywne wrażenie biskup wywarł na „Wyrwie” dzień później, 27 grudnia 1915 roku, kiedy odprawił mszę połową i wygłosił „znakomite żołnierskie kazanie”¹⁷⁴.

„Wyrwa” po zakończeniu zimowego urlopu powrócił do Leszniewki, którą opuścił wraz z oddziałem 28 kwietnia, by następnego dnia dotrzeć na wyznaczone pozycje pod Kostiuchnowką. 5. pułk obsadził okop, „łącząc ku” Polskiej Górze, jeden batalion pozostawał w rezerwie w Polskim Lasku¹⁷⁵. Warto zaznaczyć, że w regionie zostały zgromadzone wszystkie trzy brygady Legionów. Początkowo walki pozycyjne ograniczały się

171 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 136–137.

172 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 140, 142–143.

173 Władysław Bandurski urodził się w 1865 roku w Sokalu, uczył się i studiował we Lwowie. Przyjął święcenia kapłańskie 25 maja 1887. W 1903 roku został kanonikiem kapituły krakowskiej, w 1906 roku konsekrowany na biskupa, został sufraganiem archidiecezji lwowskiej. Angażował się w różne inicjatywy patriotyczne, a po wybuchu wojny wspierał działalność Legionów i roztaczał nad nimi opiekę i patronat duchowy. S. Rachwał, *Władysław Bandurski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 263–264.

174 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 133–134.

175 K. Bąbiński, *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty legionów*, dz. cyt., s. 11.

do ostrzału artyleryjskiego i wypadów mniejszych grup żołnierzy, jak ten 1 maja, gdy Furgalski wysłał pluton na zasadzkę, oraz 10 maja, kiedy Rosjanie próbowali napadu na jedną z polskich placówek. „Wyrwa” wspominał kolejne ostre nieporozumienia z Berbeckim, o „awanturach” pisał 5 i 12 maja, co więcej, zarzucił przełożonemu jakiegoś rodzaju paranoję, o czym zresztą miał wspomnieć Piłsudskiemu podczas raportu 14 maja. Wydaje się, że tym razem spór toczył się wokół odmiennych opinii obu oficerów co do pozycji i zamiarów przeciwnika. Ostatniego dnia tego miesiąca udało się „Wyrwie” przekonać Berbeckiego do swoich twierdzeń o Rosjanach, jednak już 2 czerwca miała miejsce kolejna awantura o „istniejący w jego fantazji most”. Jej konsekwencją była nagana udzielona „Wyrwie” w rozkazie pułkowym i utrzymany w ostrym tonie raport Furgalskiego do brygady¹⁷⁶.

Warto wymienić też nieco przyjemniejsze wydarzenia z tego okresu, w których Furgalski brał udział. Jednym z nich z pewnością były uroczystości związane z rocznicą pułku, zorganizowane 11 maja. Zawarto przy tej okazji nieco bliższe znajomości ze stacjonującymi w sąsiedztwie Węgrami, których okopy jakiś czas później „Wyrwa” odwiedził, co pozwoliło mu 17 maja wypróbować pożyczony od nich „karabin z lunetką”. Pod koniec miesiąca w związku z rocznicą powstania 4. Pułku Piechoty oddziały odwiedziła grupka znacznych gości, wśród których można wymienić biskupa Władysława Bandurskiego i Zdzisława Lubomirskiego, czemu towarzyszyły różnorakie uroczystości¹⁷⁷.

Na początku czerwca zwiększyły swoją aktywność wojska rosyjskie; udało im się przebić przez linie państw centralnych w okolicy Łucka. Rozpoczęły się również próby przełamania frontu w rejonie Kostiuchnówki, które miały na celu otwarcie drogi na Kowel¹⁷⁸. Pierwszy wspomniany przez Furgalskiego atak na jego pozycję miał miejsce 7 czerwca, Rosjanie

176 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 151–156.

177 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 155–156.

178 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 139.

wspierani przez artylerię mieli dwukrotnie atakować polskie fortyfikacje. W nocy z 8 na 9 czerwca, o godzinie 1:00 „Wyrwa” zorganizował wypad dwóch kompanii, które starały się w ciemnościach dotrzeć do wrogich pozycji. Warunki dowodzenia były ciężkie, Furgalski wspominał fakt zerwania łączności i konieczność samodzielnego działania, silny ogień z flanki, a nawet trwające przez chwilę wrażenie zupełnego niepowodzenia akcji. Ostatecznie jednak legionistom udało się dotrzeć do rosyjskiego okopu i po brutalnej walce wręcz wziąć 5 jeńców i karabin maszynowy. Zażarty opór przeciwnika sugeruje zapisany przy liczbie jeńców komentarz: „nie dawali się”¹⁷⁹. Patrole wysłane następnego dnia stwierdziły, że Rosjanie opuścili pozycję i cofnęli się za Garbach. Tego samego dnia oddział „Wyrwy” został zluzowany przez batalion Stanisława Zwierzyńskiego „Sława” i przesunięty do rezerwy w Polskim Lasku¹⁸⁰.

Dalszą służbę Furgalski opisuje jako stosunkowo spokojną, jednak pewien niepokój budziły różne wiadomości z frontu i sprzeczne plotki mówiące o potencjalnym odwrócie lub wręcz przeciwnie – o przygotowaniach do rozpoczęcia własnej ofensywy. Pewnego kłopotu dostarczyła domniemana dezercja jednego z żołnierzy 1. batalionu. Uczestniczył on w kładzeniu min przed polskimi pozycjami, których lokację miał wyznaczyć Rosjanom, w konsekwencji czego mieli rozpocząć ostrzał artyleryjski przedpola i zdetonować cztery miny. Warto przy tym zaznaczyć, że jest to historia zasłyszana przez „Wyrwę”, co może podawać w wątpliwość jej wiarygodność. 27 czerwca miała miejsce kolejna awantura z Berbeckim, tym razem o konia „Dereszkę” i jakiegoś rodzaju nadużycie władzy ze strony przełożonego. Sprawa jednak została zakończona dość szybko, bo już dwa dni później Berbecki odwiedził Furgalskiego i „starał się być miłym (z powodzeniem)”¹⁸¹. Warto zaznaczyć, że mimo względnego spokoju na odcinku zajmowanym przez Legiony ogólna sytuacja ulegała

179 K. Bąbiński, *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty legionów*, dz. cyt., s. 11;
T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 157.

180 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 157.

181 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 158–161.

systematycznemu pogorszeniu. Pierwsza połowa czerwca przyniosła niemal całkowite rozbitcie sił państw centralnych na kierunku kowelskim i włodzimiersko-wołyńskim. Rosyjskie armie przerwały front na odcinku szerokości około 80 kilometrów, wdzierając się na głębokość 70–74 kilometrów. Gen. Aleksiej Brusilow podjął decyzję o wstrzymaniu dalszego natarcia wobec nowych instrukcji przełożonych. Obawy co do powodzenia dalszej akcji budziły też niewystarczające posiłki i kurczące się zapasy amunicji. Pozwoliło to siłom państw centralnych na reorganizację i rozpoczęcie 16 czerwca kontrofensywy. Walki toczone do 25 czerwca nie doprowadziły do odzyskania utraconego terenu, przynosząc jedynie lokalne sukcesy. Siłom niemieckim i austro-węgierskim udało się jednak zlikwidować wyłom we froncie¹⁸².

Względny spokój walk pozycyjnych na odcinku zajmowanym przez Legiony został przerwany 4 lipca 1916 roku. Na pozycje legionistów spadło wtedy potężne uderzenie wojsk rosyjskich, będące elementem wznowionej ofensywy Brusilowa. Na odcinku zajmowanym przez oddziały legionowe Rosjanie zgromadzili trzy dywizje piechoty, noszące numery 77, 78 oraz 100. Osiągnęli tym samym około trzykrotną przewagę liczebną. Planowany atak wspierała liczna artyleria, mogąca liczyć ponad 84 działa¹⁸³. W dniach 4 do 6 lipca pod Kostiuchnowką trwała jedna z najkrwawszych bitew Legionów, w jej trakcie zginęło, zostało rannych lub zaginęło łącznie ok. 2 000 legionistów. Największe straty poniósł 5. Pułk Piechoty, było to ponad 500 żołnierzy, w tym 30 oficerów. Warto zaznaczyć, że postawa polskich jednostek podczas starcia przyczyniła się znacznie do umocnienia dobrej opinii o Legionach w niemieckim Sztabie Generalnym i zapewne wpłynęła na podjęcie decyzji o ogłoszeniu aktu 5 listopada¹⁸⁴.

182 S. Czerep, *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie kampanii 1916 roku na wschodnim teatrze wydarzeń militarnych pierwszej wojny światowej (4 czerwca–10 lipca)*, dz. cyt., s. 211, 217.

183 S. Czerep, *Kostiuchnowka 1916*, dz. cyt., s. 22–23.

184 M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 156–157.

4 lipca na pozycje polskie spadł huraganowy ogień rosyjskiej artylerii, który początkowo objął pozycję 1. batalionu 5. pułku. Dzięki licznym schronom i „lisim jamom” nie spowodował on dużych strat, po kilku godzinach kanonady było jedynie czterech rannych¹⁸⁵. Jednak, co istotne, przygotowanie artyleryjskie zniszczyło sieć komunikacji telefonicznej, której mimo podjętych prób nie udało się przywrócić. Warto dodać, że połączenie telefoniczne między punktem obserwacyjnym i polską artylerią funkcjonowało jeszcze do 10:30, w późniejszej porze dnia prowadzący obserwację Józef Beck „Halicki” do sygnalizacji zmuszony był używać barwnych rakiet¹⁸⁶. Duże starty przyniósł legionistom ostrzał Polskiego Lasku, w którym nie było odpowiednich schronów, trudna sytuacja panowała też na tak zwanej reducie Piłsudskiego. Co gorsza, Rosjanom udało się zająć obsadzoną przez jednostki węgierskie Polską Górę, co groziło okrążeniem 1. batalionu 5. pułku. Do kontrataku poszły dwie kompanie 2. batalionu dowodzone przez Zygmunta Myszkowskiego, który zdołał odzyskać część pozycji, następnie ponownie obsadzonych przez Węgrów. Nie zdołało to jednak zmienić w zdecydowany sposób ogólnego obrazu sytuacji. Ponawiane natarcia Rosjan dokonywały kolejnych wyłomów w linii obronnej i powoli zacieśniały pętlę wokół 1. batalionu, którego dowódca podjął decyzję o odwrocie. Legioniści, ponosząc ciężkie straty i torując sobie drogę przez oddziały rosyjskie, przebili się do własnych linii¹⁸⁷.

W nocy 1. Brygada otrzymała rozkaz odbicia straconych pozycji 5. pułku i Węgrów. Wyznaczono do tego zadania 2. batalion 5. pułku bez jednej kompanii oraz 2. batalion 6. pułku. Atakiem osobiście dowodził

185 T. Dudek, *I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.*, dz. cyt., s. 74.

186 M. Wołos, *Józef Beck w bitwie pod Kostiuchnowką (przyczynek do biografii)*, dz. cyt., s. 58.

187 T. Dudek, *I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.*, dz. cyt., s. 74, s. 78–79; K. Bąbiński, *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty legionów*, dz. cyt., s. 12–13; M. Klimecki, K. Filipow, *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, dz. cyt., s. 152–153.

Furgalski¹⁸⁸. Kontratak rozpoczął się pod osłoną nocy i początkowo zdołał odebrać część pozycji z rąk przeciwnika. Rosjanie przeszli do kontruderzenia; wyprowadzili atak ze strony południowej i od północy. Uderzenie z południa groziło odcięciem drogi odwrotu żołnierzom „Wyrwy”. Legioniści, nie wytrzymując naporu przeciwnika, rozpoczęli odwrót. Oslaniały ich poderwane w tym celu przez Furgalskiego dwie kompanie z 2. batalionu¹⁸⁹. Akcja przyniosła znaczne straty: „moja 5. i 6. Kompanie prawie zupełnie zniesione”¹⁹⁰. Warto zaznaczyć, że niepowodzenie akcji S. Czerep przypisał miażdżącej przewadze liczebnej Rosjan, którzy atakowali siłami dwóch pułków. Wskazał też na małą liczbę karabinów maszynowych oraz brak możliwości wsparcia przez oddziały drugiego rzutu, które pozostawiono w zbyt dalekiej odległości¹⁹¹.

Kolejny dzień, 5 lipca, przyniósł kontynuację rosyjskiej ofensywy, która, podobnie jak dzień wcześniej, rozpoczęła się od przygotowania artyleryjskiego. Legionistom oprócz ciągłego ostrzału wroga doskwierał brak pożywienia i wody, szczególnie dotkliwy ze względu na panujący upał. Podjęto próbę zluzowania zmęczonych oddziałów, jednak była ona tylko częściowo udana. Oddziały 5. pułku odparły tego dnia dwa szturmy rosyjskie, w bezpośrednim niebezpieczeństwie znalazł się sztab jednostki. Całkowitemu odcięciu punktu dowodzenia zapobiegł kontratak jednej z polskich kompanii. Nie powstrzymało to jednak naporu wojsk rosyjskich, które zmusiły 5. pułk do dalszego odwrotu. Cofanie się 2. batalionu miejscami miało przybierać postać ucieczki. Ostatecznie pościg przeciwnika zatrzymał się przed Laskiem Saperskim, gdzie zdołano ustabilizować polską pozycję¹⁹².

188 T. Dudek, *I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.*, dz. cyt., s. 82; K. Bąbiński, *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty legionów*, dz. cyt., s. 13; T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 162.

189 M. Klimecki, *Pod rozkazami Piłsudskiego. Bitwa pod Kostiuchnowką 4–6 lipca 1916 r.*, dz. cyt., s. 47; S. Czerep, *Kostiuchnowka 1916*, dz. cyt., s. 49–50.

190 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 162.

191 S. Czerep, *Kostiuchnowka 1916*, dz. cyt., s. 50.

192 M. Klimecki, *Pod rozkazami Piłsudskiego. Bitwa pod Kostiuchnowką 4–6 lipca 1916 r.*, dz. cyt., s. 48–49.

Późnym wieczorem wyczerpane oddziały rozpoczęły dalszy odwrót w kierunku Nowej Rarańczy. 6 lipca żołnierze zostali wykorzystani jako wzmocnienie prawego skrzydła 7. pułku. Legioniści kontynuowali opór, z trudem utrzymując zajmowane pozycje¹⁹³. Rosjanom udało się jednak przełamać austriackie pozycje w rejonie Wołczecka. Zachęceni tym sukcesem, licząc na zwinięcie frontu legionistów, uderzyli stamtąd 10 szwadronami kawalerii. Natarcie załamało się pod ogniem karabinów maszynowych i nielicznej artylerii. Mimo że udało się powstrzymać kolejne ataki na polskie pozycje, ogólna sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Oddziały niemieckie i austriackie nadal cofały się pod naporem Rosjan¹⁹⁴. W tej sytuacji Piłsudski podjął decyzję o odwołaniu, który rozpoczął się około godziny 16:30¹⁹⁵.

Odwrót 5. pułku okazał się szczególnie uciążliwy; oddział, nie posiadając dobrej łączności z poprzedzającymi go formacjami, zgubił w zapadających ciemnościach drogę, przez co dowództwo straciło cenny czas na zorientowanie się w sytuacji i korektę kierunku marszu. W ciemnościach czoło jednostki trafiło na oddział konny przeciwnika, który otworzył ogień. Berbecki odniósł poważne obrażenia, a znajdujący się w jego pobliżu „Wyrwa” został raniony śmiertelnie. Pułk po opanowaniu sytuacji i powstałego zamieszania rozpoczął dalszy odwrót. Żołnierze próbowali początkowo zabrać ze sobą martwego dowódcę, ostatecznie musieli jednak pozostawić ciało majora, zabierając jedynie jego dokumenty¹⁹⁶. Marian Dąbrowski, powołując się na prasę, twierdził, że Rosjanie pochowali Furgalskiego niedaleko miejsca jego śmierci¹⁹⁷.

193 T. Dudek, *I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.*, dz. cyt., s. 88.

194 S. Czerep, *Kostiuchnowka 1916*, dz. cyt., s. 74.

195 T. Dudek, *I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.*, dz. cyt., s. 88.

196 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 22; L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, dz. cyt., s. 112–113.

197 M. Dąbrowski, *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, dz. cyt., s. 23.

Jako podsumowanie i ogólną ocenę „Wyrwy” w roli oficera warto przytoczyć opinię Berbeckiego, z którym stosunkowo często się spierali, trudno więc podejrzewać go o jakąś stronniczość bądź idealizowanie osoby Furgalskiego. Dowódca 5. pułku opisał go jako człowieka odważnego, inspirującego podwładnych osobistym przykładem i poświęconego idei¹⁹⁸. Bardzo dobrą opinię o Furgalskim jako oficerze miał też Piłsudski, czego wyrazem był rozkaz wydany 11 lipca 1916 roku, ogłoszony niedługo po śmierci „Wyrwy”. Mówił on: „Najboleśniejszą naszą stratą jest zabity major Wyrwa-Furgalski, który tak sławy nam przysporzył, tylu żołnierzy wychował, a tylu upadających moralnie swym humorem i tężyzną podtrzymywał. Był jednym z najlepszych oficerów. Cześć Jego pamięci”¹⁹⁹. Swoistym ukoronowaniem zasług „Wyrwy” w walce o niepodległość Polski było pośmiertne odznaczenie go Krzyżem Niepodległości i orderem *Virtuti Militari* V klasy oraz pośmiertny awans na podpułkownika²⁰⁰. Warto dodać, że we wniosku o odznaczenie zmarłego orderem *Virtuti Militari* Leon Berbecki powoływał się na wydarzenia z 14 października 1915 roku²⁰¹. Wydaje się jednak, że doszło do pomyłki. Zapiski w dzienniku tego dnia nie sugerują żadnej poważniejszej walki z przeciwnikiem – wręcz przeciwnie, mówią o spokojnym przebiegu dnia²⁰². Sam opis wydarzeń wydaje się wskazywać na kontratak poprowadzony przez Furgalskiego 21 października. Wskazywałyby na to również zapiski z dziennika mówiące o tym, że Berbecki „podnosił” zasługę podkomendnego w sporządzanym do komendy brygady raporcie.

198 Furgalski-Wyrwa Tadeusz, [w:] Kolekcja Orderu Wojennego *Virtuti Militari* 37, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.37-2806, VM.

199 Furgalski-Wyrwa Tadeusz, [w:] Kolekcja Orderu Wojennego *Virtuti Militari* 37, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.37-2806, VM.

200 B. Stanaszek, *Brzosteccy strzelcy w Legionach*, dz. cyt., s. 36; Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP: Lista personalna [brak daty].

201 Furgalski-Wyrwa Tadeusz, [w:] Kolekcja Orderu Wojennego *Virtuti Militari* 37, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.37-2806, VM.

202 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 118.

3.4. WSZYSTKO DLA NIEPODLEGŁEJ – SŁUŻBA I PAMIĘĆ

Jeszcze w czasie wojny zamiar sporządzenia pełnej biografii „Wyrwy” podjął Marian Dąbrowski, niestety ostatecznie nie udało mu się zrealizować tego celu²⁰³. Wydał natomiast stosunkowo obszerną broszurę opisującą służbę Furgalskiego w Legionach²⁰⁴. Sam Dąbrowski był działaczem społeczno-politycznym i oświatowym, historykiem oraz publicystą. Od dziecka angażował się w różnorakie inicjatywy patriotyczne, a na studiach włączył się w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej, przez co musiał uciekać z Królestwa w 1906 roku. Wraz z wybuchem wojny powrócił do kraju i już w połowie sierpnia 1914 roku walczył w szeregach Legionów. Po odzyskaniu niepodległości służył do końca życia w odrodzonym Wojsku Polskim w stopniu majora²⁰⁵. Furgalski był też jedną z 12 postaci opisanych przez Karola Koźmińskiego w wydanej w 1937 roku książce *Kamienie na szaniec*. Jak pisał ówczesny recenzent, wybór postaci nie był definiowany jakimś ścisłym kryterium²⁰⁶, pojawienie się „Wyrwy” w tej publikacji z pewnością jednak świadczy o jego rozpoznawalności i popularności w okresie międzywojennym. Innym przykładem podtrzymywania pamięci o poległym oficerze może być broszura wydana na 15-lecie „czynu sierpniowego”, gdzie został wymieniony wśród dowódców prowadzących pierwsze oddziały strzeleckie, które przekroczyły granicę zaboru rosyjskiego²⁰⁷.

Liczne teksty oraz krótkie biografie dotyczące Furgalskiego ukazywały się w prasie zarówno w czasie wielkiej wojny, jak i w odrodzonym państwie polskim. Wśród nich wyróżnia się stosunkowo obszerny artykuł

203 T. Furgalski, *Dziennik 1913–1916*, dz. cyt., s. 10.

204 M. Dąbrowski, *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, dz. cyt.

205 N. Samotyhowa, *Dąbrowski Marian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1939–1946, s. 19–20.

206 „*Kamienie na szaniec*”. 12 bohaterских żywotów, „*Dzień Dobry!*” 9 (1939) nr 224, s. 8.

207 *W piętnastą rocznicę czynu sierpniowego: 6 sierpnia 1914–1929*, red. S. Rayski, Lwów 1929, s. 13.

autorstwa **Władysława** Kuleszy opublikowany we wrześniowym numerze „Głosu Rzeszowskiego” z 1916 roku, a także w „Wiadomościach Polskich”. Podkreślał zalety zmarłego jako wojskowego i człowieka zaangażowanego w świat nauki. Uwagę zwraca zdanie zamykające cały tekst: „Spełniwszy świetnie krwawy obowiązek żołnierski powrócił do ukochanej przyrody... na zawsze!”²⁰⁸. Rzeczą często podkreślaną przez piszących o Furgalskim autorów była jego szczególna popularność wśród żołnierzy; wspominał o tym na przykład nekrolog z „Kuriera Lwowskiego”²⁰⁹.

O „Wyrwie” pamiętano też w 5. Pułku Piechoty; świadczy o tym choćby opis uroczystości, którą zorganizowano w jednostce 6 lipca 1917 roku. Żołnierze mieli uczestniczyć w nabożeństwie żałobnym za „nieodżałowanego śp. Majora Wyrwę-Furgalskiego i znakomitego dowódcę kapitana Sława-Zwierzyńskiego, oraz wszystkich poległych oficerów i żołnierzy”²¹⁰. Został też wspomniany w broszurze wydanej w 1924 roku *W dziesiątą rocznicę 5 p. p. Leg. 1914–1924*. Jego nazwisko pojawiło się w naturalny sposób przy opisie szlaku bojowego jednostki, jednak uwagę zwraca umieszczona na jednej ze stron charakterystyka jego postaci. Prezentuje go jako oficera wybitnego, z niespożytymi pokładami energii, ulubieńca podkomendnych oraz człowieka rycerskiego o nieposzlakowanym charakterze, całkowicie oddanego sprawie niepodległości²¹¹. Pamiętano też o Furgalskim w redakcji „Żołnierza Polskiego”; przytoczono jego postać w kontekście zabawnej wymiany zdań z żołnierzem, która, jeśli jest prawdziwa, doskonale ilustruje jego poczucie humoru oraz niemal koleżeńskie relacje z podwładnymi²¹². W numerze 34 z 1929 roku znajduje się informacja o poświęceniu fundamentów Domu Ludowego im mjr. Furgalskiego

208 W. Kulesza, *Major Furgalski. Ze wspomnień o przyrodniku-żołnierzu*, „Głos Rzeszowski” 40 (1916) nr 40, s. 1–2; W. Kulesza, *Major Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Komendant II baonu 5 p.p. I Brygady*, dz. cyt., s. 9.

209 *Nekrolog. Tadeusz Wyrwa Furgalski*, „Kurier Lwowski” 34 (1916) nr 349, s. 1.

210 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Odprawa pułkowa, 4.07.1917.

211 *W dziesiątą rocznicę 5 p. p. Leg. 1914–1924*, 1924, s. 29.

212 *Śmieję się, bracie – będziesz zdrowszy!*, „Żołnierz Polski” 18 (1936) nr 18, s. 380.

w Jankowcach w powiecie tarnopolskim²¹³. Z kolei w jednym z zeszytów „Wiarusa” opublikowano krótki biogram „Wyrwy”, którego umieszczono wśród poległych „najwybitniejszych żołnierzy komendanta”²¹⁴.

Biogram opisujący Furgalskiego w bardzo pozytywnym świetle pojawił się również w czasopiśmie strzeleckim. Ponownie podkreślono jego wysokie kompetencje militarne, inteligencję oraz doskonałe relacje z podległymi żołnierzami²¹⁵. Został również kilkakrotnie wspomniany w artykułach poświęconych wybitnym postaciom Strzelca i Legionów związanym ze szkołą oficerską w Stróży²¹⁶. Warto zaznaczyć, że jednym z autorów, którzy przygotowali teksty o „Wyrwie” do czasopisma strzeleckiego, był jego brat Teodor. Według Małgorzaty Włoszczuk planował on sporządzenie pełnoprawnej biografii starszego brata, lecz ostatecznie nie zdołał doprowadzić do jej powstania²¹⁷. Teodor Furgalski poświęcił całe swoje życie służbie wojskowej, walczył w szeregach polskiej armii podczas wojny polsko-bolszewickiej i kampanii obronnej w 1939 roku. Warto zaznaczyć, że mimo sprawowania wysokich funkcji, takich jak dowództwo dywizją piechoty, na zawsze pozostał w cieniu zmarłego brata. Nie oznacza to, że jego własne zasługi były ignorowane. Wyrazem docenienia jego osoby było nadanie mu między innymi Orderu Virtuti Militari V klasy, Krzyża Niepodległości, czterech Krzyży Walecznych, Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Złotego Krzyża Zasługi oraz

213 W Polsce i na świecie, „Żołnierz Polski” 11 (1929) nr 34, s. 843.

214 K. Koźmiński, Polegli żołnierze, „Wiarus” 25 (1939) nr 32, s. 1050–1051.

215 Kogo obierzemy na patrona oddziału. Tadeusz Wyrwa Furgalski, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 12 (1932) nr 44, s. 7–8.

216 T. Żegota-Münnich, Letnia Szkoła Instruktorska Zw. Strzeleckiego w Stróży w 1913 roku, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 10, 16, 18, 20; T. Furgalski, Wspomnienia stróżańskie, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 33; L. W. Koc, Szkoła letnia Związków Strzeleckich, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 38; M. Parnowski, Echa dni szkolnych, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 55; J. Trojanowski, Pierwsza oficerska szkoła Strzelca, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 77, 80.

217 M. Włoszczuk, Major Tadeusz Furgalski „Wyrwa” [1890–1916]. Niecodzienna postać oficera legionów polskich w świetle wspomnień i dokumentów, dz. cyt., s. 70.

francuskiej Legii Honorowej V klasy²¹⁸. „Wyrwę” upamiętnił też oddział Związku Strzeleckiego w Leżajsku; w numerze 15 czasopisma z 1933 roku widnieje informacja o przygotowaniach do uroczystości na jego cześć i planach nazwania jego imieniem stadionu²¹⁹. Za patrona obrały go sobie również oddziały lwowski i brzostocki²²⁰. Oczywiście „Wyrwa” był wielokrotnie wspominany w innych numerach „Strzelca” oraz „Żołnierza Polskiego” w kontekście opisów bitew, potyczek oraz fragmentów wspomnień innych żołnierzy.

Bardzo szybko postarał się o zachowanie pamięci o „Wyrwie” Leżajsk. Już 12 sierpnia 1916 roku zorganizowano tam nabożeństwo żałobne za majora, którego określono w zaproszeniu na uroczystość jako „chlubę naszego miasta”²²¹. Jeszcze tego samego dnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady gminnej, podczas którego została jednogłośnie podjęta decyzja o zmianie nawy ulicy Sandomierskiej na ulicę Majora Tadeusza „Wyrwy” Furgalskiego²²². Warto zaznaczyć, że biogram Furgalskiego oparty na artykule Janusza Fedirko znalazł się na stronie Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Leżajsk²²³. Postać majora upamiętnił też Kraków, zmieniając nazwę ulicy Jana Tyszki na Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego w 1991 roku²²⁴. O poległym oficerze nie zapomniano też

218 Wald, *Brat swojego brata*, „Wiadomości Brzostockie” 2011 nr 3 (167), s. 8–9; Cisek J., Kozłowska E., Wieczorek Ł., *Furgalski Teodor Wiktor*, ps. „Pandor”, dz. cyt.

219 J. Depowski, *Praca strzelecka w oddziałach postępuje naprzód*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 13 (1933) nr 15, s. 11.

220 *Z życia oddziałów Strzeleckich*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 16 (1936) nr 33, s. 15; B. Stanaszek, *Z dziejów Brzostku. Wydarzenia i ludzie*, dz. cyt., s. 74.

221 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Zaproszenie na nabożeństwo 12 sierpnia 1916.

222 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Odpis protokołu, 12.08.1916.

223 J. Fedirko, *Ppłk Tadeusz Furgalski-Wyrwa, bohaterski oficer Legionów – cz I. Droga do Legionów Polskich*, „Almanach Leżajski” 2011 nr 7, s. 79–88; *Ppłk Tadeusz Furgalski (Wyrwa)*, Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta Leżajsk, <https://pddm.mckleżajsk.pl/pplk-tadeusz-furgalski-wyrwa/> (dostęp: 23.03.2025).

224 Uchwała nr XXV/170/91 Rady Miasta Krakowa z dnia 14 czerwca 1991 r. w sprawie zmian nazw ulic i placów, § 2, ust. 2, poz. 112.

w Kielcach; dyrekcja znajdującego się tam Gimnazjum Państwowego im. Stefana Żeromskiego zaprosiła jego brata na uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej pobyt 4. batalionu w mieście. Ceremonia miała miejsce 18 maja 1938 roku w dwudziestolecie istnienia instytucji²²⁵. We Lwowie w 20-lecie jego śmierci, w 1936 roku, władze miasta zmieniły nazwę ulicy Kąpielnej na Tadeusza „Wyrwy” Furgalskiego²²⁶. W Brzostku Tadeusz Furgalski zajmuje pierwsze miejsce wśród legionistów umieszczonych na pomniku przy ulicy Legionów odsłoniętym w listopadzie 2019 roku. Wydarzenie to zostało szczegółowo opisane w „Wiadomościach Brzosteckich”. Oprócz władz miasta brała w nim udział marszałek województwa podkarpackiego Maria Kurowska, orkiestra wojskowa, kompania honorowa oddziału Kawalerii Ochotniczej z Wierzawic, poczty sztandarowe Rady Miejskiej, szkół i ochotniczych straży pożarnych. Uroczystość rozpoczęła się od złożenia kwiatów w miejscach pamięci, po czym uczestnicy udali się do parafialnego kościoła na mszę. Tam kazanie dotyczące legionistów i idei, której poświęcili swoje życie, wygłosił ks. prof. dr. hab. Bogdan Stanaszek. Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pomnika poprzedzone przemową burmistrza Wojciecha Staniszewskiego. Następnie apel poległych poprowadził dowódca oddziału Kawalerii Ochotniczej, po czym złożono wiązanek kwiatów, a zaproszeni goście wygłosili przemówienia²²⁷.

Pamięć o poległym oficerze była w okresie międzywojennym żywa i kultywowana zarówno w Wojsku Polskim, jak i Organizacji Strzeleckiej. Uczciły go również władze niektórych miejscowości, z którymi związane było jego życie. Niestety w okresie komunistycznym postać Furgalskiego popadła w duży stopniu w zapomnienie; przyczyniła się do tego

225 Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP: Zaproszenie na uroczystość 20-lecia gimnazjum.

226 W. Horbay, *Horbaya plan orientacyjny wielkiego Lwowa z przewodnikiem*, Lwów 1938, s. 21; *Ulice Lwowa*, Centrum Historii miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej, <https://streets.lvivcenter.org/pl/Wyrwy-Furgalskiego/> (dostęp: 23.03.2025).

227 U. Kobak, *Cześć ich pamięci*, „Wiadomości Brzosteckie” 2019 nr 272, s. 4–6.

zapewne w znacznej mierze polityka ówczesnych władz państwowych. Wraz ze zmianami ustrojowymi nadeszła zmiana polityki historycznej, co sprawiło, że ponownie zaczęły rozwijać się różne inicjatywy upamiętniające poległego w walce o niepodległość oficera.



Ilustracja 5. Łuska artyleryjska z inskrypcją: „Garść ziemi z pobojowiska pod Polską Górą na Wołyniu, z miejsca w którym poległ ś. p. major Tad. Wyrwa Furgalski, patron oddz Związku Strzeleckiego Monop. Spiryt. we Lwowie. Pobrana przez strzelców tego oddziału na kopiec I. Marszałka Polskiego Józefa Piłsudskiego na Sowińcu”. Zbiory prywatne

ZAKOŃCZENIE

Wydaje się, że powszechne w publikacjach poświęconych Furgalskiemu twierdzenie o jego wysokich zdolnościach dowódczych należy uznać za zgodne z prawdą. Z pewnością pokazał się jako dowódca wykazujący inicjatywę i osobistą odwagę na polu walki. Stosunkowo solidne podstawy do pełnienia funkcji oficera dała mu wcześniejsza służba w wojsku austriackim w latach 1911 i 1912 oraz przynależność do organizacji strzeleckiej. Na podstawie zachowanych źródeł i wspomnień Furgalski jawi się jako człowiek o gorącym temperamencie, momentami wręcz wybuchowy. Jeśli wierzyć zapiskom Kornilłowicz-Strońskiej, był niechętny wyrazom współczucia i skrywał potencjalne oznaki własnej słabości. Charakter „Wyrwy” z pewnością ukształtowały specyficzne warunki dorastania. Wczesna śmierć ojca w 1895 roku, a następnie matki w 1903 roku pozbawiły go normalnych rodzinnych relacji, których nie zdołali mu zapewnić opiekunowie rodzeństwa – Wiktor Grychowski wraz z żoną. Mimo serdecznego stosunku wujostwa do siostrzeńców obaj bracia określali istniejącą relację jako urzędową i formalną. Bez wątpienia miało to istotny wpływ na rozwój i kształtowanie osobowości Furgalskiego, a także na charakter relacji, jakie nawiązywał z ludźmi ze swojego otoczenia.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Leżajsku, Gimnazjum św. Jacka w Krakowie i Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1909 roku, podtrzymując tym samym postanowienie zrobienia kariery naukowej powzięte jeszcze w czasach nauki w gimnazjum. O jego potencjale intelektualnym może świadczyć zatrudnienie w Zakładzie Geologii uniwersytetu, początkowo w funkcji

demonstratora, następnie asystenta. W okresie studiów zaangażował się też w poważnym stopniu w działalność patriotyczną. Był członkiem Związku Walki Czynnej oraz Towarzystwa „Strzelec”, w którego krakowskich strukturach odgrywał znaczącą rolę, pełniąc szereg ważnych funkcji, wśród których można wymienić dowodzenie kompanią, oddziałem żeńskim, szkołą podoficerską oraz przynależność do egzaminacyjnej komisji oficerskiej. Z pewnością istotnym wydarzeniem w tym okresie było uczestnictwo Furgalskiego w kursie oficerskim w Stróży. Dzięki temu stał się członkiem wąskiej i elitarnej grupy osób uprawnionych do noszenia odznaki „Parasol”.

Karierę naukową „Wyrwy” przerwały wybuch wojny i mobilizacja do armii austro-węgierskiej, z której został następnie przeniesiony do Legionów. Służył w nich nieprzerwanie do swojej śmierci: od kampanii kieleckiej w sierpniu 1914 roku do bitwy pod Kostiuchnówką w lipcu 1916 roku. Początkowo dowodził 4. batalionem i jako dowódca tej jednostki w październiku 1914 roku otrzymał nominację na kapitana. Pod koniec roku został przesunięty do służby tyłowej, na stanowisko dowódcy batalionu rezerwowego w Nowym Targu, a następnie strzelnicy w Kętach. Od marca 1915 roku dowodził 1. batalionem, a w maju został przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy 3. Pułku Piechoty. Wkrótce ponownie przesunięto go na tyły, gdzie dowodził kolejno batalionami rezerwowymi nr 1 i 3. Wypada podkreślić jego niechęć do tego rodzaju pracy; Furgalski zdecydowanie najlepiej się czuł, dowodząc żołnierzami na pierwszej linii. Dawał temu wielokrotnie wyraz w prywatnych notatkach, potwierdzały to też obserwacje jego znajomych. W 1915 roku został awansowany do stopnia majora, a w sierpniu przydzielono mu dowództwo 2. batalionu 5. Pułku Piechoty. Pozostał na tym stanowisku do dnia swojej śmierci w nocy z 6 na 7 lipca 1916 roku. W trakcie swojej kariery w 1. Brygadzie pokazał się jako dowódca energiczny, potrafiący wzbudzić przywiązanie i sympatię podwładnych, kompetentnie wykonujący powierzone sobie zadania. Z pewnością był w stosunkowo bliskich i serdecznych stosunkach z Piłsudskim, o czym świadczy rozkaz wydany po śmierci „Wyrwy”.

Niniejsza praca postawiła sobie za cel próbę odtworzenia i ukazania całościowego przebiegu życia Furgalskiego oraz pokazania kolejnych wydarzeń, które kształtowały jego charakter. W pewnym stopniu starała się również zweryfikować obraz „Wyrwy” kreowany przez wcześniejsze publikacje, które prezentowały tendencję do tworzenia postaci pomnikowej. Z pewnością był osobą pragnącą osiągnąć wysoką pozycję zarówno w „Strzelcu”, jak i w środowisku naukowym. Nie krył się ze swoimi ambicjami, co w połączeniu z konfrontacyjnym charakterem w naturalny sposób prowadziło do różnych konfliktów. Równocześnie nie budzą wątpliwości jego zasługi w walce o niepodległą Polskę. Jako żołnierz wypełniał swoje obowiązki z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem, płacąc ostatecznie najwyższą cenę.

Opracowanie nie wyczerpuje całkowicie prezentowanego tematu, pozostaje bowiem m.in. kwestia publikacji naukowych i popularnonaukowych sporządzonych przez Furgalskiego. Niniejsza praca nie pretenduje też do miana dokładnej analizy postaci oficera w perspektywie psychologicznej. Z pewnością istnieje możliwość dokładniejszego zbadania osobowości „Wyrwy” i wpływu na jego psychikę wydarzeń z okresu dzieciństwa. Możliwe byłoby zapewne również bardziej precyzyjne odtworzenie relacji Furgalskiego z Piłsudskim oraz innymi oficerami Legionów. Część użytych w pracy materiałów byłaby przydatna w próbie sporządzenia biografii Teodora Furgalskiego lub dokładnego opracowania historii oddziału żeńskiego Towarzystwa „Strzelec” w Krakowie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Księga zgonów, [w:] Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Mikołaja i szpitala św. Łazarza w Krakowie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/329/o/3/297.
- Indeks do repertorium, [w:] Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/978/o/2/4.
- Księga łączona urodzeń, małżeństw, zgonów, [w:] Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Brzostku, Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Tarnowie, sygn. 33/483/o/-/1.
- Materiały z frontu Legionów. I Brygada, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/448.
- Polska w latach 1918–1939, [w:] Kolekcja Wojskowego Instytutu Historycznego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. IX.1.1.59: Odpis meldunku kapelana 5 p. p. Leg.
- Rozkazy Komendy Grupy LP, [w:] Naczelny Komitet Narodowy, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/530/o/2.26/439.
- Raporty i wykazy statystyczne, rachunki, statut, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/7.
- Repertorium, [w:] Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/978/o/2/3.
- Rozkazy, statut, statut „Towarzystwa Polska Federacja Strzelecka”, raporty, formularze, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/8.

1. Katalogi biblioteki wojskowej. 2. Zeszyty kampanii I i II. 3. Raporty ćwiczeń, [w:] Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/571/o/-/9.

Uchwała nr XXV/170/91 Rady Miasta Krakowa z dnia 14 czerwca 1991 r. w sprawie zmian nazw ulic i placów.

Wykaz testamentów, [w:] Akta notariusza Antoniego Furgalskiego w Skawinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/978/o/2/5.

Akta odznaczeniowe Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 19.12.1930, KN.

Furgalski-Wyrwa Tadeusz, [w:] Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari 37, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I.482.37-2806, VM.

Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 1160-A, AP.

Akta personalne Tadeusza Furgalskiego, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 2705, AP.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Berbecki L., *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959.

Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18, t. 3: E–J, red. K. Stopka, Kraków 2006 (Z Prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Seria C).

Dąbrowski M., *Kampania na Wołyniu (2 IX 1915 r.–8 X 1916 r.)*, Warszawa 1919 (Polski Wyсіłek Zbrojny).

Depowski J., *Praca strzelecka w oddziałach postępuje naprzód*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 13 (1933) nr 15, s. 11.

Fabrycy K., *Wyprawa Piłsudskiego do Kielc*, [w:], *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 106–117.

Florek K., *Z moich wspomnień*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 126–134.

- Furgalski T., *W sprawie Xanthium spinosum*, „Wszechświat” 27 (1908) nr 42, s. 670–671.
- Furgalski T., *Dziennik 1913–1916*, oprac. P. Cichoracki, Kraków 2011 (Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 41).
- Furgalski T., *Wspomnienia stróżańskie*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 32–34.
- Grabowski Z., *Legiony Polskie*, Warszawa 2014.
- Horbay W., *Horbaya plan orientacyjny wielkiego Lwowa z przewodnikiem*, Lwów 1938.
- Ilustrowana kronika Legionów Polskich 1914–1918*, oprac. E. Quirini, S. Librewski, Warszawa 1936.
- Jednodniówka pamięci 29 listopada 1830 r. i bitwy pod Krzywopłotami w listopadzie 1914 r.*, Olkusz 1915.
- Kalitowski E., *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1906*, Rzeszów 1906.
- Kalitowski E., *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1907*, Rzeszów 1907.
- Kalitowski E., *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1908*, Rzeszów 1908.
- Kalitowski E., *Sprawozdanie Dyrekcji CK I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1909*, Rzeszów 1909.
- „Kamienie na szaniec”. 12 bohaterskich żywotów, „Dzień Dobry!” 9 (1939) nr 224, s. 8.
- Kobak U., *Cześć ich pamięci*, „Wiadomości Brzostockie” 2019 nr 272, s. 4–6.
- Koc L. W., *Szkoła letnia Związków Strzeleckich*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 38–40.
- Kogo obierzemy na patrona oddziału. Tadeusz Wyrwa Furgalski*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 12 (1932) nr 44, s. 7–8.
- Koźmiński K., *Polegli żołnierze*, „Wiarus” 25 (1939) nr 32, s. 1050–1051.
- Kruk-Śmigła J., *Za wierną służbę ojczyźnie: dziennik legionisty I Brygady*, oprac. J. Kirszak, Krosno 2004.
- Kulesza W., *Major Furgalski. Ze wspomnień o przyrodniku-żołnierzu*, „Głos Rzeszowski” 40 (1916) nr 40, s. 1–2.

- Kulesza W., *Major Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Komendant II baonu 5 p.p. I Brygady*, „Wiadomości Polskie” 2 (1916) nr 93, s. 8–10.
- Lipiński W., *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, Warszawa 1935.
- Nasza młodzież szkolna w Wiedniu, „Gazeta Lwowska” 1914 nr 124, s. 3.
- Nekrolog. Tadeusz Wyrwa Furgalski, „Kurier Lwowski” 34 (1916) nr 349, s. 1.
- Nogaj J., *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1904*, Rzeszów 1904.
- Nogaj J., *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. I Wyższego Gimnazjum w Rzeszowie za rok szkolny 1905*, Rzeszów 1905.
- Parnowski M., *Echa dni szkolnych*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 54–58.
- Piłsudski J., *Moje pierwsze boje. Wspomnienia spisane w twierdzy magdeburskiej*, Warszawa 1938.
- Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis diocesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1901*, Przemyśl 1901.
- Składkowski F. S., *Moja służba w brygadzie*, Warszawa 1990.
- Skuba T., *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za Rok Szkolny 1901*, Kraków 1901.
- Skuba T., *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za Rok Szkolny 1902*, Kraków 1902.
- Skuba T., *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie za Rok Szkolny 1903*, Kraków 1903.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1883*, Lwów 1883.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1891*, Lwów 1891.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1897*, Lwów 1897.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1898*, Lwów 1898.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1899*, Lwów 1899.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1900, Lwów 1900.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1901, Lwów 1901.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1902, Lwów 1902.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1903, Lwów 1903.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1913, Lwów 1913.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1914, Lwów 1914.

Śmieję się, bracie – będziesz zdrowszy!, „Żołnierz Polski” 18 (1936) nr 18, s. 380.

Trojanowski J., Pierwsza oficerska szkoła Strzelca, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 76–80.

W dziesiątą rocznicę 5 p. p. Leg. 1914–1924, 1924.

W piętnastą rocznicę czynu sierpniowego: 6 sierpnia 1914–1929, red. S. Rayski, Lwów 1929, s. 13.

W Polsce i na świecie, „Żołnierz Polski” 11 (1929) nr 34, s. 843

Z życia oddziałów Strzeleckich, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 16 (1936) nr 33, s. 15

Żegota-Münnich T., Letnia Szkoła Instruktorska Zw. Strzeleckiego w Stróży w 1913 roku, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 15 (1935) nr 11, s. 5–22.

OPRACOWANIA

Arski S., *My, pierwsza brygada*, Warszawa 1962.

Bagiński H., *U podstaw organizacji wojska polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935 (Materiały do Historii Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie”, 1).

Baumfeld G., *Artylerii Legionów pułk pierwszy*, Kraków 1917.

Bąbiński K., *Zarys historii wojennej 5-go pułku piechoty legionów*, Warszawa 1929 (Zarys Historii Wojennej Pułków Polskich 1918–1920).

- Bieda F., *Jan Jarosz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11.1, red. E. Rostrowski, Wrocław–Kraków–Warszawa 1964, s. 107–108.
- Bieda F., *Józef Grzybowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. K. Lepszy i in., t. 9.2, Wrocław–Kraków–Warszawa 1961, s. 107–108.
- Bielak A., *Państwowe Gimnazjum i Liceum Św. Jacka w Krakowie 1857–1950*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 23 (1980) nr 4 (90), s. 566–579.
- Biernacki T., Bratro J., *Major Albin Fleszar „Satyr”*, Warszawa 1937.
- Bogalecki T., *Polskie Związki Strzeleckie w latach 1910–1914*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996 nr 2, s. 30–66.
- Chwalba A., *Legiony Polskie 1914–1918*, Kraków 2018.
- Cygan W., *Kampania kielecka grupy Piłsudskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994 nr 3, s. 45–77.
- Cygan W., *Działania 1 pułku piechoty Legionów Polskich nad Wisłą i Nidą we wrześniu 1914 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996 nr 2, s. 67–97.
- Cygan W., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 2005, s. 298–299.
- Czarnecki S., *Władysław Szajnocha*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 46, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 511–513.
- Czerep S., *Kostiuchnowka 1916*, Warszawa 1994 (Bitwy Polskie).
- Czerep S., *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie kampanii 1916 roku na wschodnim teatrze wydarzeń militarnych pierwszej wojny światowej (4 czerwca–10 lipca)*, Białystok 2003.
- Czernielewski K. A., *Polskie formacje zbrojne w Łodzi. Od przybycia Legionów w październiku 1914 r. do powstania garnizonu Wojska Polskiego w listopadzie 1918 r.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 12 (2011) cz. 2, s. 101–135.
- Darnowska-Łukaszewska J., *Szyszlowski (Sarmat-Szyszlowski) Mikołaj, pseud. Sarmat* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 50.3, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2015, s. 426–428.
- Dąbrowski M., *Tadeusz Wyrwa-Furgalski. Major 5 pułku piech. Legionów*, Warszawa 1920 (Biblioteka „Żołnierza Polskiego”, 23).
- Demel F., Lipiński W., *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932.

- DiNardo R. L., *Breakthrough: The Gorlice-Tarnow Campaign, 1915*, New York 2010.
- Dudek T., *I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 22 (2016), s. 71–93, <https://doi.org/10.4467/12332135KRA.16.003.15049>.
- Dybiec J., *Życie gospodarcze*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. Kiryk, S. Płaza, t. 2, Kraków 1993, s. 199–317.
- Fedirko J., *Ppłk Tadeusz Furgalski-Wyrwa, bohaterski oficer Legionów – cz I. Droga do Legionów Polskich*, „Almanach Leżajski” 2011 nr 7, s. 79–88.
- Furgalski Tadeusz Wyrwa, [w:] *Encyklopedia wojskowa*, t. 2, red. O. Laskowski: Cuszima–Garibaldyści, Warszawa 1932, s. 758.
- Gałęzowski M., *Pułkownik „Żegota”. Życie i pisma pułkownika dypl. Tadeusza Münnicha*, Warszawa 2009.
- Gawlik M., Szczepaniak J., *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939*, t. 1, Kraków 2000.
- Hoff J., *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. 2: *Rzeszów w czasach zaborów i niewoli (1772–1918)*, red. F. Kiryk, Rzeszów 1998, s. 401–436.
- Jarno W., *Legiony Polskie w Łodzi w okresie I wojny światowej* [w:] *Łódź w drodze do niepodległości*, red. J. A. Daszyńska, Łódź 2013, s. 53–71.
- Karpińiec J., *Ilość osad miejskich byłej Galicji i podział ich na miasta i miasteczka*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2 (1932–1933), s. 1–37.
- Kiedrzyńska W., *Polskie organizacje wojskowe w przededniu wojny światowej*, „Żołnierz Legionów i P.O.W” 3 (1939) nr 3–4, s. 42–54.
- Kilańczyk P., *Julian Stachiewicz (1890–1934). Żołnierz i historyk*, Poznań 2014.
- Klimecki M., *Legiony Polskie w Baranowiczach październik–listopad 1916 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1 (1988), s. 24–35.
- Klimecki M., *Legiony Polskie latem 1915 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 33 (1990), s. 263–272.
- Klimecki M., *Pod rozkazami Piłsudskiego. Bitwa pod Kostiuchnowką 4–6 lipca 1916 r.*, Warszawa 1990 (Bitwy Polskie).
- Klimecki M., *Gorlice 1915*, Warszawa 1991 (Historyczne Bitwy).
- Klimecki M., Filipow K., *Legiony Polskie. Dzieje bojowe i organizacyjne*, Warszawa 2014 (Tajemnice Historii, 29).

Tadeusz Furgalski „Wyrwa” (1890–1916). Szkic biograficzny

- Kołodziejczyk J., Marjan Raciborski (1863–1917), „Ziemia. Dwutygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 12 (1927) 24, s. 480–481.
- Kozioł J., *Straceńców los, czyli o legionistach spod Łowczówka*, Tuchów 2009.
- Kozłowska A. A., *Góral generałem. Andrzej Galica. Biografia żołnierza, polityka i literata*, Łódź 2013 (Zakręty Historii).
- Księga chwały piechoty*, red. E. Quirini, Warszawa 1937–1939.
- Kwaśniewski M., *Pierwsza szkoła oficerska w Stróży: lipiec–sierpień 1913. Szkoła niepodległej Polski*, 2017.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1931.
- Lubicz-Pachoński J., Furgalski Tadeusz, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7.2, red. W. Konopczyński, Kraków 1948–1958, s. 48–50.
- Łowczowski G., *Piąty pułk piechoty legionów „Zuchowatych”*, Londyn 1968.
- Łukomski G., Furgalski Tadeusz, [w:] *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945. Słownik biograficzny*, t. 2: (1914–1921), red. B. Polak, cz. 2, Koszalin 1993, s. 55–56.
- Majchrowski J. M., *Pierwszy ułan Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Majchrowski J. M., *Pierwsza Kompania Kadrowa. Portret oddziału*, Kraków 2014 (Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 27).
- Malczewski J., *Rozbudowa miasta*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, t. 2, red. F. Kiryk, Rzeszów 1998, s. 229–274.
- Martysz Z., *Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Leżajsku*, „Almanach Leżajski” 2010 nr 5, s. 39–64.
- Milewska W., Nowak J. T., Zientara M., *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998.
- Musiałek J. M., *Rok 1914. Przyczynek do dziejów Brygady Józefa Piłsudskiego*, Kraków 1915.
- Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984.
- Narbut-Łuczyński A. J., *U kresu wędrówki. Wspomnienia*, Londyn 1966.
- Narbut-Łuczyński A. J., *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, oprac. A. C. Żak, K. Stepan, Warszawa–Kraków 2014.

- Nowak J. T., *Szlak bojowy Legionów Polskich*, Kraków 2014.
- Oettingen U., *Czarkowy – na drodze do niepodległości*, cz. 1: *Bój 16–24 września 1914 r.*, Kielce 2002.
- Oettingen U., *Od Wisły do Jakubowic. Działania 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich od 28 września do 13 października 1914 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 5 (2004), s. 85–109.
- Oettingen U., *1 Pułk Piechoty Legionów Polskich w Kielcach 19 sierpnia–10 września 1914 roku*, [w:] *Z dziejów Kielc w latach 1914–1918*, red. U. Oettingen, Kielce 2004, s. 11–36.
- Oettingen U., *Odwrót 1. pułku piechoty Legionów Polskich z Kielc 10–13 września 1914 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 6 (2005), s. 111–130.
- Oettingen U., *Walki z Pułku Piechoty I Brygady Legionów Polskich pod Konarami w 1915 roku*, „Rocznik Świętokrzyski” 29 (2005), s. 155–163.
- Oettingen U., *Wejście strzelców do Kielc w 1914 roku w świetle źródeł legionowych*, „Rocznik Świętokrzyski” 29 (2005), s. 85–98.
- Oettingen U., *Żandarmeria 1 Pułku Legionów Polskich w Królestwie Polskim w 1914 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 45 (2008), s. 114–139.
- Oettingen U., *I Brygada Legionów Polskich nad Nidą w 1915 roku*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 4 (2013), s. 9–28, <https://doi.org/10.12775/EO.2013.001>.
- Olstowski P., M. Wołos, *Rola militarna i polityczna Polskiej Organizacji Wojskowej w odzyskaniu niepodległości. Próba bilansu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2018 nr 1–2, s. 159–192.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1998.
- Pomarański S., *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1931.
- Potkański W., *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002.
- Rachwał S., *Władysław Bandurski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 263–264.

- Romer E., *Fleszar Albin Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, red. W. Konopczyński, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 36–37.
- Samotyhowa N., *Dąbrowski Marian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński, Kraków 1939–1946, s. 19–20.
- Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987.
- Stanaszek B., *Z dziejów Brzostku. Wydarzenia i ludzie*, Brzostek 2008.
- Stanaszek B., *CK Sąd Powiatowy w Brzostku w latach 1869–1914*, [w:] *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 2: *Okres staropolski i czasy zaborów*, red. B. Stanaszek, Brzostek 2009, s. 177–184.
- Stanaszek B., *Stary Cmentarz w Brzostku*, Brzostek 2013.
- Stanaszek B., *Brzosteccy strzelcy w Legionach*, [w:] *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 6, red. B. Stanaszek, Brzostek 2019, s. 5–54.
- Stanaszek B., *Parafia Brzostek w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, [w:] *Dzieje parafii Brzostek*, red. B. Stanaszek, Brzostek 2019, s. 117–298.
- Świeboda J., *Stosunki wyznaniowe*, [w:] *Dzieje Rzeszowa*, red. F. Kiryk, t. 2: *Rzeszów w czasach zaborów i niewoli (1772–1918)*, Rzeszów 1998, s. 531–613.
- Tokarz W., *Wstęp*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 5–14.
- Tokarz W., *Marsz pierwszych oddziałów na Kielce. Potyczki w Kielcach i pod Kielcami. Brzegi. Marsz okólny na Tumlin (6 VIII–21 VIII)*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 15–20.
- Tokarz W., *Pobyty w Kielcach i odwrót na prawy brzeg Wisły (22 VIII–13 IX)*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 21–24.
- Tokarz W., *Operacje pod Nowym Korczynem i pod Opatowcem (16 IX–24 IX)*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, red. W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 24–33.

- Wald, *Brat swojego brata*, „Wiadomości Brzostockie” 2011 nr 3 (167), s. 8–9.
W drugą rocznicę bitwy pod Krzywopłotami, Olkusz 1916.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Żołnierze niepodległości 1914–1918*, Kraków 2013, s. 252–267.
- Wiśniewska M., *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010.
- Włoszczuk M., *Major Tadeusz Furgalski „Wyrwa” [1890–1916]. Niecodzienna postać oficera legionów polskich w świetle wspomnień i dokumentów*, „Rocznik Archiwalno- Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 5 (2012), s. 67–96.
- Wójcik Z. J., *Józef Morozewicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 21, red. E. Rostworowski, Wrocław–Kraków–Warszawa–Gdańsk 1976, s. 779–780.
- Wrzosek M., *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990 (Biblioteka Wiedzy Historycznej. Historia Polski).
- Wołos M., *Generał dywizji Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Biografia wojskowa*, Toruń 2000.
- Wołos M., *Związek Strzelecki w Paryżu przed pierwszą wojną światową*, [w:] *Drogi do niepodległości. Ziemie polskie w dobie odbudowy Państwa Polskiego*, red. Z. Karpus, M. Wojciechowski, Toruń 2003, s. 33–48.
- Wołos M., *Józef Beck (1894–1944): sylwetka człowieka i polityka*, [w:] *Polska, Europa Środkowa, Europa Zjednoczona. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Józefowi Łaptosowi*, red. A. Kozier, W. Prażuch, P. Szyja, Kraków 2014, s. 38–63.
- Wołos M., „*W straży przedniej*”. *Żołnierska droga Andrzeja Struga do niepodległej Polski* [w:] *Andrzej Strug. Dzieło i czasy. Materiały z konferencji naukowej w Warszawie 6–7 grudnia 2012 roku*, pod red. A. Kargol, Warszawa–Kraków 2014, s. 61–97.
- Wołos M., *Kilka refleksji o Kazimierzu Piątku pseud. „Herwin” (2 marca 1886–20 maja 1915) i Michałowicach sprzed ponad stu lat*, „Naddłubiańskie Pejzaże. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny” 2015 nr 1–2, s. 9–13.
- Wołos M., *Nieznane relacje gen. Władysława Jaxy-Rożena, gen. Stanisława Roupperta i gen. Henryka Odrowąża-Minkiewicza z przebiegu pracy niepodległościowej przed 1914 rokiem*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski, Warszawa 2015, s. 393–422.

- Wołos M., „Ojczyźnie służy”. Damian Stanisław Wandycz (1892–1974), Bełchatów–Kraków–Warszawa 2015 (Biblioteka „Niepodległości”, 17).
- Wołos M., *Przerwana droga do Niepodległej*. Kazimierz Piątek „Herwin” (1886–1915), Warszawa 2016.
- Wołos M., *Józef Beck w bitwie pod Kostiuchnowką (przyczynek do biografii)*, „Dzieje Najnowsze”, 49 (2017) nr 2, s. 53–63, <https://doi.org/10.12775/DN.2017.2.05>.
- Wołos M., *Epopėja legionowa w pamięci weteranów I Brygady Jakuba Hoffmana i Damiana Stanisława Wandycza* [w:] „Nie wierząc nam, że chcieć to móc...” *Legiony i ich wpływ na sprawę polską w latach 1914–1918*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Toruń 2018, s. 279–309 (O Niepodległą i Jej Trwanie).
- Wołos M., *Juliusz Leo a Naczelny Komitet Narodowy i Legiony: kilka refleksji*, [w:] *Prezydent Juliusz Leo i Kraków jego czasów*, red. Z. Noga, Kraków 2018, s. 215–237.
- Wołos M., Kornat M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.
- Wołos M., „Powrót żebraczego króla”. Józefa Piłsudskiego droga z Magdeburga do Belwederu, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 13 (2020), s. 35–63.
- Wołos M., *W służbie Marsa i Klio Stanisław Krynicki „Tymkowicz”*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 30 (2021) nr 1, s. 189–215.
- Wołos M., *Mariana Kukiel droga do niepodległości*, [w:] *Galicyjskie drogi ku niepodległości*, red. M. Wołos, S. Koziara, Kraków 2022, s. 131–159.
- VI baon pierwszej brygady w bitwie pod Krzywopłotami (17–19 listopada 1914 r.)*, Warszawa 1936.
- Zielecki A., *Leżajsk w okresie zaborów (1772–1918)*, [w:] *Dzieje Leżajska. Leżajsk od najdawniejszych czasów do 1944 roku*, red. K. Baczkowski, J. Półciwiatek, Leżajsk 1996, s. 239–392.
- Zuziak J., *Generał Marian Kukiel 1885–1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997.

STRONY INTERNETOWE

- Ulice Lwowa*, Centrum Historii miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej, <https://streets.lvivcenter.org/pl/Wyrwy-Furgalskiego/> (dostęp: 23.03.2025).
- Cisek J., Kozłowska E., Wieczorek Ł., *Trojanowski Mieczysław*, ps. „Rys”, Żołnierze Niepodległości, <https://zolnierzeniepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/228834/> (dostęp: 28.05.2023).
- Cisek J., Kozłowska E., Wieczorek Ł., *Kulesza Witold*, Żołnierze Niepodległości, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/202870/> (dostęp: 28.05.2023).
- Cisek J., Kozłowska E., Wieczorek Ł., *Furgalski Teodor Wiktor*, ps. „Pandor”, Żołnierze Niepodległości, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/190683/> (dostęp: 5.05.2023).
- Historia Muzeum Tatrzańskiego*, Muzeum Tatrzańskie, <https://muzeumtatrzańskie.pl/o-nas/historia-muzeum-tatrzańskie/> (dostęp: 1.06.2023).
- Ppłk Tadeusz Furgalski (Wyrwa)*, Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta Leżajsk, <https://pddm.mcklezajsk.pl/pplk-tadeusz-furgalski-wyrwa/> (dostęp: 23.03.2025).
- Новая Топографическая Карта Западной России* 1:84 000, arkusz XVIII 18, http://maps.mapywig.org/m/Russian_and_Soviet_maps/series/084K/XXVIII-18_I.1917.jpg, pobrano: 11.05.2023.

ABSTRAKT

Jan Skawiński

<https://orcid.org/0000-0003-2803-4168>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

<https://ror.org/0583g9182>

Tadeusz Furgalski „Wyrwa” (1890–1916). Szkic biograficzny

Monografia Jana Skawińskiego jest efektem szerokiej kwerendy archiwalno-bibliotecznej. Autor przybliży biografię majora Tadeusza Furgalskiego „Wyrwy” (1890–1916), który jest zaliczany do najzdolniejszych działaczy Związku Strzeleckiego oraz oficerów Legionów. O jego zdolnościach i osobistej odwadze świadczy pośmiertne odznaczenie Orderem Virtuti Militari. Niniejszy szkic biograficzny podejmuje próbę odtworzenia losów tej wyjątkowej postaci: od dzieciństwa, poprzez działalność patriotyczną i służbę w Legionach, aż po śmierć w 1916 roku. Furgalski podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim zaangażował się w działalność Związku Strzeleckiego, awansując na wysokie stanowiska w jego krakowskich strukturach. W trakcie wielkiej wojny pełnił szereg istotnych funkcji w Legionach, wśród których można wymienić dowodzenie 4. batalionem, a następnie 1. batalionem 1. Pułku Piechoty oraz 2. batalionem 5. Pułku Piechoty.

Słowa kluczowe: Tadeusz „Wyrwa” Furgalski, Józef Piłsudski, Leon Berbecki, Związek Strzelecki, pierwsza wojna światowa, Legiony Polskie, 4. batalion, 5. Pułk Piechoty, Kielce, Krzywopłoty, Kostiuchnówka

ABSTRACT

Jan Skawiński

<https://orcid.org/0000-0003-2803-4168>

The Pontifical University of John Paul II in Kraków

<https://ror.org/0583g9182>

Tadeusz Furgalski „Wyrwa” (1890–1916). A biographical sketch

Jan Skawiński's monograph is the result of extensive archival and library research. The author presents the biography of Major Tadeusz Furgalski "Wyrwa" (1890–1916), regarded as one of the most talented members of the Riflemen's Association and officers of the Polish Legions. His skills and personal bravery were confirmed by the posthumous award of the *Virtuti Militari* Order. This biographical sketch attempts to reconstruct the life of this remarkable figure, from his childhood, through his patriotic activities and service in the Legions, to his death in 1916. While studying at the Jagiellonian University, Furgalski became involved in the Riflemen's Association, rising to high-ranking positions within its Kraków structures. During the Great War, he held a number of important posts in the Legions, including command of the 4th Battalion, later the 1st Battalion of the 1st Infantry Regiment, and the 2nd Battalion of the 5th Infantry Regiment.

Keywords: Tadeusz "Wyrwa" Furgalski, Józef Piłsudski, Leon Berbecki, Riflemen's Association, World War I, Polish Legions, 4th Battalion, 5th Infantry Regiment, Kielce, Krzywopłoty, Kostiuchnówka

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
1. DZIECIŃSTWO I LATA SZKOLNE	17
1.1. Korzenie rodzinne	17
1.2. Edukacja w Szkole Ludowej w Leżajsku	23
1.3. Gimnazjum św. Jacka	28
1.4. Cesarsko-Królewskie Gimnazjum Wyższe w Rzeszowie	36
2. STUDIA I AKTYWNOŚĆ PATRIOTYCZNA	53
2.1. Życie prywatne	53
2.2. Działalność patriotyczna	62
3. W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁEJ	77
3.1. Komendant 4. batalionu i strzelnicy w Kętach	77
3.2. Komendant 1. batalionu 1. pułku i batalionów uzupełniających.	107
3.3. Dowódca 2. batalionu 5. Pułku Piechoty	117
3.4. Wszystko dla Niepodległej – służba i pamięć	136

ZAKOŃCZENIE	143
BIBLIOGRAFIA	147
ABSTRAKT.	161
ABSTRACT.	163

Wielu spośród członków Legionów doczekało się opracowań poświęconych historii ich życia. Nie budzi to zaskoczenia, biorąc pod uwagę ich znaczący wkład w formowanie elit II Rzeczypospolitej. Wciąż jednak istnieje dość duża grupa żołnierzy, którzy mimo odegrania istotnej roli zarówno w organizacji strzeleckiej, jak i podczas wojny, nie mogą pochwalić się własną biografią. Wśród nich znajduje się Tadeusz Furgalski „Wyrwa”. Przez siebie współczesnych określany był jako wybitny dowódca oddany sprawie niepodległościowej; niektórzy widzieli w nim uzdolnionego wojskowego i zaangażowanego w pracę naukową patriotę.

Niniejsza monografia stanowi próbę weryfikacji opinii na temat „Wyrwy” i odtworzenia jego losów. Jej celem jest przedstawienie jak najbliższego prawdy portretu tej postaci: poczynawszy od młodości i wczesnej edukacji, przez studia, aż po działalność wojskową i patriotyczną.



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

